

GAZETA NIEPOŁOMICKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 6/342

LIPIEC-SIERPIEŃ 2023

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 45 AUTORÓW, 50 TEKSTÓW



Sukces stulecia!
s. 3



NIEPOŁOMICE

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice zaprasza na

KOLOROWO I SPORTOWO

wakacje na placach zabaw, orlikach i boiskach
we wtorki od 15.00 do 18.00

4 lipca - Niepołomickie Błonia

11 lipca - boisko przy SP w Zabierzowie Bocheńskim

18 lipca - orlik w Woli Batorskiej

25 lipca - boisko przy SP w Staniątkach

1 sierpnia - boisko w Słomirogu

8 sierpnia - boisko piaseczyste na os. Marudy

22 sierpnia - boisko przy SP w Zagórzcu

29 sierpnia - orlik Podłęże

Wspierają nas:



#EkoNce

EDUCATO
Z NAMI ZACZNIEŚ MÓWIĆ

GAZETA NIEPOŁOMICKA

TEMATY MIESIĄCA

2. Nic kosztem mieszkańców
3. Sukces stulecia!
5. Nie chcemy być gośćmi w Ekstraklasie
7. Ile gmina dopłaca do przedszkoli
7. Niepołomicke Błonia z kolejną, już czwartą nagrodą!

WYDARZENIA

8. Dni Niepołomic za nami
10. Wernisaż wystawy *Błoto wciąga...*
11. Co słyhać w Izbie Regionalnej?
12. Nowatorska Małopolska Wieś
13. Świętowali po raz dwudziesty drugi
14. Zielone Świątki z Niepołomiczanami
15. Weekend we Wrocławiu

EDUKACJA

16. Z wizytą w mieście marzeń i muzyki
18. Bezpieczeństwo na pierwszym miejscu
19. Piknik Rodzinny w Staniątkach
20. Piękna nasza Polska cała
21. Festyn rodzinny w Zakrzowie
21. Potrafię Śpiewać i Tańczyć
22. Dzień Dziecka w Zakrzowie
23. Sukcesy edukacyjne absolwentek z Zakrzowa

23. Rymowanki dla bezpieczeństwa
24. 30 lat patronatu Stanisława Wyspiańskiego
24. XVII Gminny Konkurs Języka Angielskiego
25. Tygryskowy Festyn Rodzinny
25. Dzień Dziecka
25. Bajkowy prezent
26. Gitarowe sukcesy
26. Sukcesy w roku dyplomowym

SPORT

27. XV Bieg W pogoni za żubrem przeszedł do historii
28. 10 lat Półmaratonu w Puszczy Niepołomickej – tradycja trwa!
29. Podsumowanie – czerwiec
29. 8 medali dla kyokushin
29. Kolejne mistrzostwo
30. Udane starty w Kraśniku
30. Najmłodszy zawodnik PRO w Polsce
30. Batory na Wiśle
31. Mistrzostwo Polski zawodnika Spartakusa
31. Szachowa mozaika

ASTRONOMIA

32. Wakacje 2023
33. Czy Mikołaj Kopernik był w Niepołomicach?
34. Balon stratosferyczny nad Niepołomicami

BIBLIOTEKA

36. Spotkanie z Marcinem Koziółem
37. Spotkanie z Marcinem Kostrzyńskim
38. Lokalne karczmy

SZTUKA

40. Dziecko w malarstwie

CZYTELNIA

42. Przeobrażenie pirata Protazego w pampucha domowego!
43. Pełna wzruszeń Noc Poetów

FELIETON

44. Wszyscy jesteście informacją

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

46. Z wizytą u żubrów

ZDROWIE

48. Wiosna i lato – po co warto sięgać?

8-9 LIPCA | NIEPOŁOMICE | Rynek, Park

teatrko.pl

MCDiS

NIEPOŁOMICE

KTO ULICA FESTIVAL 36.

8 lipca | niMU | Fusion Callejera | Teatr małych form

9 lipca | Hugo Miro | Mr Copini | Teatr Szczęście | Manteca al dente

RADOŚĆ Z ODZYSKANEGO PODWÓRKA

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja: ul. Zamkowa 9a, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00

e-mail: joanna.kocot@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Ksenia Olkusz

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i opatrywania ich własnym tytułem oraz do korespondencji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Krzysztof Biliński

Druk: Rafał Krasny Drukarnia Papillon
<https://www.drukarniapapillon.pl/>

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Nic kosztem mieszkańców

Piłkarze Miejskiego Klubu Sportowego Puszcza Niepołomice awansowali do PKO BP Ekstraklasy. To wielki sukces sportowy, na który wspólnie pracowaliśmy przez wiele lat i którego wszyscy jesteśmy częścią!

Wsparcie miasta dla sportu

Miasto od zawsze wspiera działania klubu, inwestuje w rozwój infrastruktury sportowej czy pomaga organizacyjnie. Będzie tak się działo nadal, bo działalność klubu przynosi dla miasta i gminy Niepołomice korzyści wizerunkowe, wpływa na rozwój sportu oraz buduje tożsamość mieszkańców i dumę z miejsca, w którym żyjemy.

Choć to wsparcie dla klubu jest kluczowe, to w całości wydatków miasta stanowi trochę ponad procent budżetu. Jego wysokość nigdy nie wykroczyła poza bezpieczne ramy i nie zagrażała realizacji kluczowych zadań samorządu. I tak pozostanie. Będziemy wspierać MKS Puszcza Niepołomice na podobnym, jak dotychczas poziomie. Awans do Ekstraklasy nie wpłynie na znaczący wzrost wydatków z budżetu gminy.

Organizacja klubu

W klubie i w spółce Niepołomicki Sport S.A. pracuje prawdopodobnie najmniej osób spośród wszystkich klubów ekstraklasy. W niejednym zespole sam dział marketingu zatrudnia więcej osób, niż u nas cały klub. A warto pamiętać, że oprócz utrzymania drużyn piłkarskich spółka zarządza innymi obiektami sportowymi oraz organizuje zawody dla dzieci i młodzieży.

Inwestycje miejskie

Gmina finansowała i przeprowadziła budowę Stadionu Miejskiego czy obiektu w Staniątkach. Stanowią one własność miasta, a nie klubu, podobnie jak obiekty, na których swoje mecze rozgrywa Wisła Kraków czy Cracovia. Będziemy budować obiekty sportowe przy Niepołomickich Błoniach. W przypadku każdej inwestycji staramy się pozyskać dodatkowe środki na jej realizację. Ale te obiekty i tak powinny powstać bez względu na wyniki Puszczy w rozgrywkach. A dobra postawa piłkarzy tylko ułatwia starania o dodatkowe środki.

Rozwój dzieci i młodzieży

Klub stawia na szkolenie młodzieży. Akademia MKS Puszcza Niepołomice w 2022 roku otrzymała złotą gwiazdkę

PZPN. To dowód na najwyższą jakość pracy z młodzieżą i... źródło dodatkowych wpływów do kasy klubu ze Związku i Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jednym ze źródeł utrzymania klubu są transfery wychowanków. A praca z młodzieżą daje pozytywne efekty w postaci lepszej formy fizycznej, poprawy zdrowia i samopoczucia naszych dzieci.

Budowanie tożsamości

Klub odgrywa istotną rolę w budowaniu lokalnej tożsamości i stanowi powód do dumy dla mieszkańców. Niepołomice są domem dla 16 tysięcy osób. Chcemy, aby Niepołomice nie były tylko sypialnią, ale by mieszkańcy utożsamiali się z miastem i żyli jego sprawami. I udaje się to osiągnąć między innymi dzięki sukcesom klubu. Awans do Ekstraklasy świętowali zarówno żyjący w Niepołomicach od lat, jak i ci, którzy wprowadzili się tu stosunkowo niedawno. Dzięki sukcesom klubu i kulturalnemu dopingowi, na trybunach zasiadają całe rodziny. Dzieci zapisują się na zajęcia sportowe, a rodzice poznają sąsiadów i nawiązują nowe znajomości. To bezcenna wartość.

Sukces rodzi koszty, ale i daje możliwości

Utrzymanie klubu w przyszłym roku będzie droższe. W związku z awansem do Ekstraklasy zwiększają się wymagania płacowe części zawodników i sztabu. Trzeba wypłacić nagrodę za awans. Ale niektóre wydatki i tak by wzrosły, bez względu na klasę rozgrywkową: rośnie płaca minimalna czy ceny energii.

Jednak gra w I lidze generuje podobne koszty, jak w Ekstraklasie – wyjazdy na mecze, hotele, wyżywienie będą na dotychczasowym poziomie. A jednocześnie kluby mogą liczyć na środki z Ekstraklasy



i to w wysokości nawet 8 milionów złotych rocznie!

Składają się na nie opłaty za prawa do transmisji meczów, dlatego tak istotne jest, aby jak najszybciej dostosować obiekt w Niepołomicach do wymogów producentów relacji telewizyjnych.

Klub sam wywalczył awans i sam zarobi na grę w Ekstraklasie

A gdzie pojawiają się transmisje, są też i sponsorzy. Już dziś widzimy, że zmienia się ton rozmów z firmami na znacznie korzystniejszy dla klubu. Miasto będzie wspierać swój klub, ale nie kosztem innych wydatków. Naszym priorytetem pozostaje finansowanie edukacji, budowanie warunków dla biznesu oraz bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców. Nie zabraknie pieniędzy na inne zespoły sportowe, na organizację pozarządową, czy utrzymanie publicznych instytucji.

Cieszmy się z awansu!

Przed nami ultraciekawy rok. Mało które miasto ma możliwość oglądania swojego klubu w Ekstraklasie. Wspierajmy nasz zespół chodząc na mecze i zagrzewając ich do niełatwej walki. I trzymajmy kciuki, żeby zgodnie z zapowiedziami trenera Tomasa Tułacza, Puszcza nie była tylko gościem w Ekstraklasie!

ROMAN PTAK

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Sukces stulecia!

Piłkarze Puszczy Niepołomice na stulecie klubu awansowali do piłkarskiej elity i zagrają w rozgrywkach PKO Bank Polski Ekstraklasy

1,4% – na tyle oceniano przed rozpoczęciem sezonu szansę Puszczy na awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Zdecydowanie wyżej szacowano potencjalny spadek zespołu do drugiej ligi. Najmocniejsza pierwsza liga okazała się szczęśliwym czasem dla popularnych Żubrów z Niepołomic.

Mocny początek

Podopieczni trenera Tomasza Tułacza rozpoczęli sezon w najlepszy możliwy sposób, wygrywając już pierwszy mecz rozgrywek przed własną publicznością. Na dodatek kibice, którzy 17 lipca odwiedzili Stadion Miejski w Niepołomicach, na zwycięską bramkę nie musieli długo czekać, bowiem już w pierwszej minucie do siatki trafił debiutujący w barwach Puszczy Michał Koj.



Puszcza poszła za ciosem i atut własnego boiska wykorzystała także tydzień później. Wówczas pierwszy, ale jak się później okazało nie ostatni, raz dał o sobie charakter niepołomickiej drużyny. Gospodarze mimo prowadzenia rywali odwrócili losy meczu i wygrali ze Stalą Rzeszów 2-1 i po dwóch kolejkach, będąc jedynym zespołem z kompletem punktów, przewodzili w ligowej tabeli.

Patent Ruchu

Tylko dwie drużyny w całym sezonie dwukrotnie znalazły patent na nasz zespół. Były to drużyny Ruchu Chorzów i Chrobrego Głogów. O sile Ruchu przekonaliśmy się w trzeciej kolejce, kiedy to przegraliśmy 2-0 i do Niepołomic wracaliśmy na tarczy. Beniaminek z Chorzowa także w rundzie rewanżowej okazał się lepszy od puszczy wygrywając w Niepołomicach po bramce w ostatniej minucie meczu 1-0. 6 punktów zdobytych w dwumeczu z Puszczą wydatnie ułatwiło drogę drużynie „Niebieskich” do bezpośredniego awansu do elity. A Chrobry? Na okoliczności porażki z zespołem z Głogowa przyjdzie jeszcze czas.

Cuda w Bielsku

Kolejne tygodnie to pasmo lepszych i gorszych momentów, w których zespół

solidnie punktował i choć Puszcza również przegrywała, jak choćby w Łodzi, to cały czas utrzymywała się w czołówce pierwszoligowej stawki. W siódmej kolejce nasza drużyna pojechała do Bielska-Białej gdzie zmierzyła się z faworyzowanym Podbeskidziem. Kiedy wydawało się, że mecz mimo sporej determinacji z obu stron zakończy się bezbramkowym remisem, w polu karnym rywala nieprzepisowo został zatrzymany kapitan Puszczy Jakub Serafin. Do rzutu karnego podszedł Łukasz Sołowiej i Żubry wyszły na jednobramkowe prowadzenie. Ten mecz miał jednak więcej dramatycznych chwil. Po zderzeniu z napastnikiem Podbeskidzia urazu głowy doznał bramkarz Puszczy, Kewin Komar, którego zastąpił debiutujący Krzysztof Wróblewski, który został bohaterem spotkania. W doliczonym czasie gry Wróblewski obronił rzut karny wykonywany przez Bilińskiego i Żubry mogły się cieszyć z wyjazdowego kompletu punktów.

Sensacja przy Reymonta

Niezależnie od bardzo dobrego początku z pewnością emocje kibiców zwiększały się proporcjonalnie do zbliżającego się terminu meczu z Wisłą Kraków. Pojedynek ze spadkowiczem z Ekstraklasy, jedną z najbardziej utytułowanych i uznanych

drużyn w historii polskiej piłki nożnej, był niespotykanym dotąd wydarzeniem. Przez 99 lat funkcjonowania Puszczy Niepołomice dopiero 2 września 2022 roku doszło do pierwszego pojedynku obu zespołów w meczu o stawkę. Przy Reymonta Wisła błyskawicznie wysłała na prowadzenie 1-0, a ponad 17 tysięcy widzów zgromadzonych na stadionie mogło być niemal pewnych wygranej Białej Gwiazdy. Wówczas jednak kolejny raz i nie jedyny, jak pokazały dalsze dzieje, dał o sobie znać charakter Żubrów. Do przerwy Puszcza prowadziła przy Reymonta 3-1 i choć w drugiej połowie Wisła zdobyła kontaktowego gola, to sensacja stała się faktem. Żubry wygrały prestiżowe derby.

Twierdza Niepołomice

Rozpędzone Żubry kilka dni później rozbiły u siebie 5-2 Sandecję, a w kolejnym meczu domowym pokonali gładko jednego z faworytów rozgrywek – Arkę Gdynia. Frekwencja i atmosfera na niepołomickim K2 były coraz lepsze, a zespół niesiony przez swoich fanów odprawiał kolejnych rywali. Do zimowego snu Żubry przystąpiły, będąc wiceliderem rozgrywek i największą sensacją rundy jesiennej.

Przerwa w rozgrywaniu meczów upłynęła na pierwszych medialnych spekulacjach dotyczących nadal



Fot. Archiwum Niepołomicki Sport S.A.

bardzo odległego awansu do Ekstraklasy. Zajmowane miejsce dawałoby bowiem na koniec sezonu bezpośrednią promocję do piłkarskiej elity.

Wiosenne kłopoty

Jak to często bywa, piękna perspektywa bardzo szybko zaczęła się oddalać. W pierwszych dwóch wiosennych meczach Żubry dwukrotnie przegrały m.in., o czym wcześniej już była mowa, w ostatniej akcji meczu z Ruchem Chorzów. Rywale szybko doskoczyli do Żubrów i zepchnęli Puszcę z premiowanego miejsca w tabeli.

Sygnal, że nie wszystko stracone, dał Tomasz Wojcinowicz, który kapitalnym uderzeniem zdobył gola w meczu z liderem rozgrywek ŁKS-em. Domowa wygrana dała drużynie motywacyjnego „kopa” i pozwoliła znów uwierzyć, że sezon stulecia będzie wspomniany przez następne lata.

Mecz stulecia

8 kwietnia na mecz Stulecia do Niepołomicz zawitała Wisła Kraków. Drużyna, która kapitalnie rozpoczęła rundę rewanżową, przed starciem przy Kusocińskiego zanotowała 7 kolejnych zwycięstw z rzędu. Zainteresowanie meczem było ogromne i nawet kilkukrotnie większa pojemność stadionu miejskiego w Niepołomicach nie sprostałaby oczekiwaniom fanów chętnych do obejrzenia gry. A Żubry jak to Żubry, kolejny raz udowodniły, że mają patent na

Wisłę i w specjalnie przygotowanych na ten jeden mecz koszulkach wygrali z Wisłą 2-1 po bramkach Koja i Kidricia.

Porażka z Chrobrym

Ostatnią kolejkę sezonu zasadniczego rozgrywano 3 czerwca. W Łodzi kibice ŁKS-u mogli świętować wcześniej wywalczony awans, a o drugie miejsce toczono pojedynki w Gliwicach, gdzie swoje domowe mecze rozgrywał Ruch Chorzów, Niecieczy i Niepołomicach. Istniał również scenariusz, w którym to Wisła grająca w Łęcznej, mogła przeskoczyć kilku rywali. Warunek był jeden – wygrać swój mecz i czekać, co stanie się na innych stadionach. Obserwatorzy i eksperci pracujący przy pierwszej lidze, jednego byli pewni – najłatwiejszego rywala ma Puszcza i to ona, wygrywając w Niepołomicach, będzie naciskać na bardziej uznanych rywali, którzy mieli przed sobą cięższe boje. I to życie napisało filmowy wydawałoby się scenariusz. Cała czołówka ligi oprócz Puszczy wygrała swoje mecze, a nasz zespół, tworząc sobie niezliczoną liczbę sytuacji, przegrał sensacyjnie 1-0. To oznaczało, że traci rozstawienie w barażach i pojedzie do Krakowa na mecz z Wisłą Kraków.

Małopolskie bitwy o awans

23 898 widzów zawitało na Stadion Miejski im. Henryka Reymana w Krakowie,

by obejrzeć pierwszy półfinał baraży. Stawka tego meczy była ogromna, bowiem zwycięzca miałby już tylko jeden krok do bramki elity, a dla przegrywającego porażka oznaczałaby koniec sezonu.

Po raz drugi w Krakowie, a trzeci w całym sezonie, lepsza okazała się Puszcza, która wygrała 4-1. Rozmiary zwycięstwa nie oddają emocji towarzyszących tamtemu meczowi. Choć Żubry po bramkach Zapólnika i Sołowieja prowadziły do przerwy 2-0, to jednak Wisła za wszelką cenę starała się zdobyć kontaktową bramkę. W 84 minucie Mula doprowadził do wyniku 2-1 i ostatnie minuty zdecydowanie zaczęły się „wydłużać”. Wówczas jednak Lucjan Klisiewicz dwukrotnie wykorzystał luki w ryzykującej coraz bardziej defensywie Wisły i dał Puszczę awans do finału. Kilka godzin później okazało się, że kwestie awansu rozstrzygnie małopolski pojedynek z Bruk-Bet Termalika Nieciecza, która w półfinale pokonała 2-0 Stal Rzeszów.

Wielki finał rozegrano 11 czerwca i z pewnością na wiele lat będzie to najważniejsza data w historii klubu. W Niecieczy Puszczę wspierało prawie tysiąc widzów. Stanowili ogromną grupę na stadionie Bruk-Betu, która była zdecydowanie głośniejsza od sympatyków gospodarzy.

Sam mecz po pierwszej nieco spokojniej połowie na dobre rozkręcił się tuż po zmianie stron. Pierwsza z bramki cieszyła się Termalika za sprawą trafienia Poznara w 46 minucie. Kilka minut później Siemaszko zdołał wyrównać, a Puszcza zaczęła przeważać. 10 minut po pierwszym trafieniu Żubry znów cieszyły się z bramki, kiedy to po zagranii Kidricia, piłkę do własnej bramki wpakował Kadlec. Jakby emocji było mało, w 71 minucie wyrównał Mesanović, a po 90 minutach gry mieliśmy remis 2-2. Do rozstrzygnięcia potrzebna była więc dogrywka. W niej dośrodkowanie Tomalskiego na bramkę zamienił Stępień i Żubry były o krok od bram raję. Ostatnie minuty dogrywki to z jednej strony ofiarna gra defensywy Puszczy, a z drugiej brak skuteczności ofensywy, która raz po raz marnowała dogodnie sytuacje na zamknięcie meczu. Mimo to więcej goli już nie padło i w sezonie stulecia Puszcza Niepołomice osiągnęła największy sukces w swojej historii. Po pierwszej szalonej radości w Niecieczy zespół szybko wrócił do Niepołomicz, gdzie witany przez tłum niepołomiczan świętował wraz z kibicami do późnych godzin nocnych.

MAREK BARTOSZEK

prezes Niepołomicki Sport S.A.

Nie chcemy być gośćmi w Ekstraklasie

Historycznym awansem Puszczy Niepołomice do PKO BP Ekstraklasy żyje chyba całe miasto. Ale ten gigantyczny sukces nie przyszedł przypadkiem. Był poprzedzony wieloletnią pracą władz miasta, klubu, sztabu, piłkarzy i trenera

O wierze w sukces, o problemach polskiej piłki i roli klubu w budowaniu lokalnej tożsamości z Tomaszem Tułaczem, trenerem pierwszej drużyny Miejskiego Klubu Sportowego Puszcza Niepołomice, rozmawia Szymon Urban.

Szymon Urban: Panie trenerze, rozmawiamy ponad tydzień od awansu Puszczy do Ekstraklasy. Emocje już opadły, udało się pozbiierać myśli?

Tomasz Tułacz: Do tej pory nie zdajemy sobie sprawy, co się wydarzyło. Ale myśli udało się pozbiierać. Zresztą było to konieczne, bo natłok pracy jest ogromny. Bardzo się z tego cieszymy.

Z awansu czy z natłoku pracy?

Cieszymy się z tego, że mamy natłok pracy wynikającej z awansu. Dogrywamy kwestie transferów. Musimy dostosować zasady funkcjonowania drużyny tak, aby miała szansę rywalizacji w ekstraklasie.

Kiedy do Pana i do zawodników dotarło, że uda się dokonać tego – wydawać by się mogło – niemożliwego osiągnięcia?

Cały czas zakładaliśmy dokonanie czegoś wyjątkowego na stulecie klubu. Takim był plan, gdy zaczynaliśmy sezon: by zająć jak najwyższe miejsce w tabeli Fortuna 1 Ligi. Aby godnie uhonorować jubileusz. A kiedy uwierzaliśmy, że awans jest możliwy? Myślę, że po meczu z Wisłą Kraków.

Wielu kibiców mogło uważać, że Mecz stulecia był kluczowym wydarzeniem w roku. Że nic lepszego niż wygrana z Wisłą na własnym stadionie już się wydarzy. A Wy dopiero się rozkręcaliście...

Obiektywnie to było duże wydarzenie dla wszystkich. Myślę, że po raz pierwszy Puszcza grała o ligowe punkty u siebie z takim przeciwnikiem jak Wisła Kraków. A zwycięstwo, zwłaszcza po słabym starcie rundy wiosennej, dało kopa zespołowi. Przytrafiały się lepsze lub gorsze momenty, ale zawodnicy zobaczyli, że w bezpośredniej rywalizacji są w stanie stawić czoła i wygrać z rywalem z innej półki finansowo-organizacyjnej.

Stadion przy Kusocińskiego nazywany jest Twierdzą Niepołomice. Ale ostatnie i decydujące dwa mecze rozgrywane były na wyjeździe i to na trudnym terenie. Te zwycięstwa jednoznacznie udowodniły że Puszcza to dobry zespół nie tylko u siebie!

Nie wiem, czy Pan zauważył, że po tych meczach nikt nie mówił o stanie murawy, ani o wielkości boisk, co



Fot. Overlia Studio

jest ciekawostką. Ale ja powiem, że my się specjalnie przygotowaliśmy do barażu. Oczywiście nie wiedzieliśmy, że zagramy w barażach, ale gdy już stało się to jasne, w ostatnim meczu ligowym z Chrobrym Głogów oszczędzaliśmy zawodników. Dużo nie brakło, bo mieliśmy niezliczoną liczbę sytuacji, ale ostatecznie przegraliśmy, komplikując sobie trochę sytuację. Ale przez to podejście zyskaliśmy w meczach barażowych. Te graliśmy co trzy dni. To było kluczem do wygrania. Przygotowaliśmy się do każdego meczu z osobna, jakby to było kluczowe spotkanie. Dużo dało nam doświadczenie z Pucharu Polski, w którym trzykrotnie doszliśmy do ćwierćfinału.

Przez kibiców został Pan okrzyknięty Napoleonem. A to przecież mistrz walki na wyjeździe...

Zgadza się, Napoleon miał dążyć na wyjeździe. Do tego porównania podchodzę spokojnie. Choć miło mi, że mieszkańcy, a przede wszystkim kibice, doceniają wieloletnią pracę w jednym miejscu, w jednym mieście. A Napoleona wymyślił świętej pamięci Pan Marian Ponikiewicz wiele lat temu i to się za mną ciągnie. Sympatyczne określenie, ale ja stąpam twardo po ziemi.

Od Austerlitz do Waterloo minęło 10 lat.

(Śmiech) Kiedyś przyszła kłeska słynnego wodza, ale mam nadzieję, że nie nadjedzie tutaj.

Udało się Panu stworzyć zdyscyplinowaną i skuteczną drużynę.

Weszliśmy do Ekstraklasy, bo stworzyliśmy zespół. Ostatni mecz reprezentacji pokazał, że 11 najlepszych zawodników



niekiedy tworzy najlepszy zespół, a często nie tworzy go w ogóle. Drużyna została zbudowana tak, aby mieć poczucie realnego funkcjonowania, a jednocześnie możliwość przeciwstawienia się ligowym hegemonom.

Pięknie uczcił Pan 100-lecie istnienia klubu, ale co Pan szykuje na 10-lecie pracy z zespołem?

Już raz miałem zadane to pytanie. Chciałbym, aby ten klub rozwijał się cały czas, to mi daje ogromną satysfakcję. Kibice, zarząd i pracownicy klubu czy sami piłkarze są w pewnym sensie lokomotywą dla młodzieży. To duża satysfakcja, jak na meczu barażowym w Niecieczy widziałem niezliczoną ilość młodych adeptów piłki nożnej. Serce rośnie, że przez naszą grę spora grupa młodzieży łączy się do tego sportu i pożytecznie spędza czas.

Bo Puszcza to nie tylko pierwsza drużyna, ale też szkoła i wychowankowie!

Trenują z nami nie tylko piłkarze z zewnątrz. Klub mocno stawia na szkolenie zawodników. Nasza akademie piłkarska już rok temu otrzymała złotą gwiazdkę w programie certyfikacji PZPN. A to dowód na najwyższą jakość pracy z młodzieżą. Efekty już widać: Filip Gil, Igor Pieprzycą czy Ijan Morgan już trenowali z pierwszą drużyną. Liczę na tę akademię i jej wychowanków, których z miesiąca na miesiąc jest coraz więcej.

Jeden z hiszpańskich trenerów młodzieży powiedział, że mamy w Polsce obiecujących zawodników, ale większy nacisk powinniśmy położyć na szkolenie trenerów. Co Pan o tym myśli?

Z pierwszą częścią się zgadzam, a z drugą nie. Rozwój trenerów w Polsce poszedł mocno do przodu. Problem ze szkoleniem młodych zawodników leży zupełnie gdzie indziej. Po pierwsze to niewystarczająca infrastruktura treningowa. Mamy piękne stadiony, wybudowane już na Euro 2012. Wciąż powstają nowe: w Opolu, Sosnowcu czy Nowym Sączu. Ale jest ogromny problem z infrastrukturą treningową dla młodzieży, juniorów i seniorów. Świat nam uciekł, bo żeby grać na odpowiednim poziomie, trzeba odpowiednio trenować. Problemem polskiej piłki jest też to, że wyróżniający się zawodnicy odchodzą, zbyt szybko, wyjeżdżają na zachód. Proszę zwrócić uwagę, jak ostatnio grała nasza reprezentacja U-17. Jaki mają potencjał! Obawiam się, że oni szybko opuszczą nasz

kraj. Kluby włoskie płacą po miliona euro za zawodnika. To duże pieniądze do budżetu klubu w Polsce, a zespoły z Włoch stać na to, aby w ten sposób zagospodarowywać potencjał. Trzecim problemem jest nadmierny napływ zawodników zagranicznych do I Ligi i do Ekstraklasy. Presja na trenerów na wynik za wszelką cenę jest ogromna, właściciele klubów nie mają cierpliwości. Tu pozytywnym przykładem jest Puszcza z prezesami Pieprzycą, Karasińskim czy Bartoszkim na czele. I ta cierpliwość się opłaciła. Bo w Polsce za mało szans dajemy młodym zawodnikom. Trenerzy wolą sięgnąć po zagranicznego gracza, tańszego i gotowego na już. My mamy trochę inny pomysł. Przypomnę, że wypromowaliśmy wielu piłkarzy, którzy teraz grają na poziomie ekstraklasy i dalej idziemy tą drogą. Przykładem niech będzie Kuba Stec, który przyszedł do nas z czwartoligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna i nie sądził, że po pół roku będzie w reprezentacji U-18.

Liczba mieszkańców Niepołomic w ciągu 20 lat wzrosła dwukrotnie. Jedną z misji samorządu jest budowanie wśród nich poczucia wspólnoty tak, aby miasto nie było tylko sypialnią, ale miejscem, z którym chcą się utożsamiać. Jak Pan się czuje, mając świadomość, że sukces Puszczy pomógł kreować poczucie tożsamości? Że zespołowi ramie w ramie kibicują zarówno ci, którzy na mecze chodzą od urodzenia, jak i osoby, które sprowadziły się tu niedawno?

Czuję się z tym świetnie! Myślę, że o to chodzi – żebyśmy jako mieszkańcy czuli wspólną więź. A jeśli dzieje się to przez kibicowanie jednemu klubowi, pozwala ludziom się z nim utożsamiać, powoduje, że biorą udział w meczach, czy interesują się piłką, to bardzo dobrze! W dzisiejszym świecie za dużo jest polaryzacji. Za dużo różnic. Myślę, że burmistrzowi Ptakowi udało się bardzo dużo. Z jednej strony Akademia i praca z młodzieżą, a z drugiej wyniki sportowe drużyny powodują, że mieszkańcy utożsamiają się z klubem, a przez to łączą się we wspólne relacje, poznają wzajemnie. O Niepołomicach zrobiło się ostatnio bardzo głośno w całej Polsce i to jest niewątpliwie sukces.

Wciąż jednak potencjalna baza kibiców Puszczy Niepołomic jest chyba najniższa w lidze, a sam stadion ma ograniczoną pojemność. Mimo to kibice przychodzą na mecze dopingować drużynę. Jak ten doping wpływa na postawę piłkarzy?

Motywujać. Chciałbym podziękować kibicom za tworzenie atmosfery na stadionie. Było kilka wyjazdów, po których dziękowałem za ogromne wsparcie i pomoc w trudnych momentach, gdy zespołowi nie idzie, a mimo to my widzimy tych kibiców. Z tego miejsca bardzo za to dziękuję!

A czego życzyć klubowi i kibicom na nadchodzący sezon?

Zespołowi – szybkiego zdobycia punktów! Rozwoju sportowego zarówno drużyny, jak i indywidualnego piłkarzy. I długiego funkcjonowania w najwyższej klasie rozgrywkowej. Bo my nie chcemy być gośćmi w Ekstraklasie. Zamknęliśmy kolejny etap rozwoju, mamy z tego ogromną satysfakcję i chcemy dalej dawać mieszkańcom, kibicom i piłkarzom dużo radości! A Kibicom życzymy, aby mogli jak najszybciej oglądać mecze Puszczy w Ekstraklasie na własnym stadionie!

Ile gmina dopłaca do przedszkoli

Roman Ptak

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej, zwłaszcza wśród rodziców dzieci uczęszczających do przedszkoli, pojawiły się niejasności dotyczące wysokości dotacji przekazywanej z budżetu gminy publicznym i prywatnym przedszkolom. Aby rozwiać wątpliwości, przedstawię krótko strukturę mechanizm, według którego wypłacamy dotacje

W 2022 r. w ramach placówek publicznych funkcjonowały 4 przedszkola i 5 zespołów szkolno-przedszkolnych, do których łącznie chodziło 833 przedszkolaków. Funkcjonowało również 13 przedszkoli niepublicznych, do których uczęszczało 862 dzieci.

Niezależnie od tego, czy placówka jest publiczna czy prywatna, gmina Niepołomice przekazuje co miesiąc dotację na każde dziecko, które do niej chodzi.

Kwota przekazywana na każde dziecko w placówce publicznej wynosi 100%, czyli obecnie 1.310,82 zł.

Prywatne przedszkole otrzymuje 75%, co daje obecnie 983,11 zł co miesiąc na każde dziecko.

Od tej zasady obowiązują dwa wyjątki:

– pierwszy, dotyczy dziecka niepełnosprawnego – w tym przypadku dotacja jest oczywiście wyższa;

– w drugim przypadku – zgodnie z przepisami art. 31 ustawy z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 900), gmina, która nie zapewnia wszystkim dzieciom możliwości korzystania z wychowania przedszkolnego w placówkach publicznych, jest zobowiązana przeprowadzić otwarty konkurs ofert dla niepublicz-

nych przedszkoli. Można do niego przystąpić po spełnieniu warunków określonych w Prawie oświatowym.

Taki konkurs dotyczący zapewnienia opieki w roku szkolnym 2023/2024 (wzorem lat poprzednich) ogłosiliśmy na początku czerwca.

Podsumowując: dzieci, które z braku miejsc nie zostaną przyjęte do placówek publicznych, zostaną przekierowane do tych przedszkoli prywatnych, które przystąpiły do konkursu i podpisały z gminą stosowną umowę. Takie placówki, tak jak przedszkola publiczne, otrzymają 100% kwoty dotacji, czyli 1.310,82 zł na przedszkolaka co miesiąc. Te, które tego nie zrobiły, dostaną 75%.

Dodam jeszcze na koniec, że gmina Niepołomice w 2022 roku przekazała do przedszkoli niepublicznych dotacje o łącznej wysokości 11.344.698,40 zł. Kwoty dotacji rosną z roku na rok. Dla porównania: w 2021 r. było to 8.051.458,57 zł.

Niepołomickie Błonia z kolejną, już czwartą nagrodą!

Wojciech Borkowski

Rzecznik Prasowy UMiG w Niepołomicach

Tygodnik Wprost w dorocznym konkursie Tuzy Biznesu nagrodił naszą gminę w kategorii inwestycja roku

Błonia nie są przedsięwzięciem biznesowym, dlatego przyznanie nagrody w kategorii inwestycja roku na pierwszy rzut oka może być nieco mylące. Jury decydując się na taki werdykt, skupiło się na zupełnie innym wymiarze tej inwestycji. Sędziowie konkursu podkreślili ważny charakter prospołeczny przedsięwzięcia. Duże znaczenie w przyznaniu nagrody miał również sposób, w jaki rozdziła się koncepcja zagospodarowania terenu u podnóża zamku. Przeprowadzono w 2016 roku partycypacyjny warsztat terenowy – Błonia Niepołomickie – podczas którego pytano mieszkańców, jakie są ich oczekiwania odnośnie tego terenu, a następnie wykorzystanie w projekcie 80% zgłoszonych pomysłów spotkało się

z dużym uznaniem. Jak widać, po roku od otwarcia Niepołomickich Błoni takie

współdziałanie samorządu z mieszkańcami przyniosło bardzo dobry efekt. Błonia są zauważane w całym kraju i stały się kolejną wizytówką miasta. Świadczą o tym nie tylko liczne wyróżnienia w konkursach, ale przede wszystkim uznanie mieszkańców i turystów przyjeżdżających do Niepołomic.



Dni Niepołomic za nami

To były piękne 31. Dni Niepołomic, podczas których centrum miasta zapętniło się atrakcjami kulturalnymi i sportowymi. Plenerowe, otwarte dla wszystkich wydarzenia z dnia na dzień zyskiwały coraz szerszą publiczność

Wszystko zaczęło się w piątek. Na scenie na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Niepołomicach burmistrz Roman Ptak, wspólnie z Markiem Ciastoniem, wypowiedzieli symboliczne słowa otwarcia i mogliśmy oficjalnie rozpocząć świętowanie. Na Zamku Królewskim wystąpił z koncertem Janusz Radek, w mieście od piątkowego popołudnia działało wesołe miasteczko, a w parku można było smacznie zjeść. Wieczorem na Niepołomickich Błoniach swoje miejsce znaleźli amatorzy plenerowego kina.

W piątek też przy głównej scenie swoje miejsce znalazł ekstraklasowy puchar. Trofeum zdobyte przez Miejski Klub Sportowy Puszcza Niepołomice było wystawione przez trzy dni na Zamku Królewskim i każdy z mieszkańców mógł zrobić sobie z nim zdjęcie, a także wpisać się do książki pamiątkowej.

Sobota rozpoczęła się wyjątkowym biegiem. Wspólnie z Tres Companeros i Niepołomice Biegają na Niepołomickich Błoniach zorganizowaliśmy „Błonia dobrej energii – biegi dla dzieci”. To w pełni profesjonalne zawody, które rozgrywały się na czterech różnych dystansach, w których każdy z małych zawodników mógł się poszczycić numerem startowym, pomiarem czasu i finalnie specjalnie na tę okazję przygotowanym medalem. Przy zawodach pojawili się nie tylko animatorzy z zabawami dla dzieci, ale także namiot z atrakcjami Nadleśnictwa Niepołomice oraz gra wielkoformatowa i atrakcje przygotowane przez ekodoradców.

Na rynku, obok urzędzeń z wesołego miasteczka, pojawiło się stanowisko MAN Trucks dla najmłodszych. Można było też oglądać zabytkowe pojazdy grupy Mercedes Team Południe. W niedzielę, obok wesołego miasteczka byli też animatorzy i zabawy z Fit and well.

Teren przy izbie regionalnej zagospodarowały niepołomicke firmy, które postanowiły wesprzeć nas organizacyjnie i przygotowały aktywności dla



najmłodszych. Były tu między innymi warsztaty ogrodnicze, konkurencje wróżki zębuszki, zabawy z językiem angielskim, a także gry i zabawy z animatorami. Tuż obok nich na terenach zielonych, paralotniarze prezentowali swoje hobby.

Podczas Dni Niepołomic, zarówno w sobotę jak i w niedzielę działały dwie sceny na dziedzińcu zamku królewskiego i w parku miejskim. Od samego rana do późnego wieczora mogliśmy oglądać występy zespołów z całej gminy. Były to amatorskie grupy śpiewacze, tancerze, soliści, chóry związane na co dzień z domami kultury, świetlicami, szkołami. Publiczność z ogromną radością przyglądała się za równo młodszym jak i starszym występującym, oklaskiwała artystów, fotografowała i uwieczniała występy.

Wśród gwiazd wieczoru na sobotnich scenach pojawili się m.in. Big Band Bochnia i Taraka, a w zamku wystąpił Beauty Plate. W piwnicach zamkowych odbyła się Noc Poetów.

Niedzielę rozpoczęliśmy tradycyjnie mszą w intencji mieszkańców, po której wysłuchaliśmy koncertu Orkiestry Dętej Lira, obchodzącej w tym roku 100-lecie swojego istnienia.

Później na błoniach pojawiły się pokazy, warsztaty i atrakcje przygotowane przy psiej strefie przez Royal Canin oraz namiot Fundacji Człowiek dla Zwierząt z Łętkowic.

Na zakończenie 31. Dni Niepołomic wystąpiła Formacji Chatelet. Panowie Adam i Karol rozbawili niepołomiczką publiczność, a ona odwzajemniła się oklaskami i prośbą o bis. Finałem finałów był koncert zespołu Funk de Nite.

W Dni Niepołomic zaangażowały się instytucje takie jak Muzeum Niepołomickie, Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne, Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa, przygotowując w swoich placówkach wystawy, pokazy, wydarzenia artystyczne.

Kolejne Dni Niepołomic za nami. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i przygotowanie atrakcji dla mieszkańców, a szczególne podziękowania kierujemy do: firm MAN Trucks, Staco Polska, LUNA-PARK Josef Kamenicky, Royal Canin, Spółek Zamek Królewski oraz Niepołomicki Sport, Fundacji Tres Compañeros, Stowarzyszenia Niepołomice Biegają, Nadleśnictwa Niepołomice, Małopolskiego Klubu Paralotniowego, Centrum Stomatologii Swedent, Szkoły Językowej Educato, Sali zabaw DODO, Moniki Hadam z Garden Wise, Mercedes Team Południe, UKS Topspin, Młodzieżowego Obserwatorium



Astronomicznego, Fundacji Człowiek dla Zwierząt, Space4dogs, Stowarzyszenia Zielony Puszczyk, MKS Puszczy Niepołomice, Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców, Salos Staniątki,

Szkoły Językowej Bright, Przedszkola Baby Boom.

MARTA MAKOWSKA
Referat Promocji i Kultury

Wernisaż wystawy *Błoto wciąga...*

Agnieszka Lisowska

współautorka projektu

Przyroda zamknęła roczny cykl swoich przemian, kończąc tym samym pewną historię, która rozegrała się na Wielkim Błocie

Mniej więcej w czerwcu ubiegłego roku wyszliśmy z Dominiką Sową na pierwszy spacer po tej polanie – było pięknie, ale w sercu grała zupełnie inna melodia. Spacerowałyśmy cyklicznie, miesiące upływały, przyroda zmieniała się i za każdym razem Wielkie Błoto wyglądało i brzmiało inaczej. W duszy powoli też zaczynały pojawiać się inne nuty, ale bardzo były to zmiany bardzo subtelne, niemniej zauważalne. Dominika zawsze miała ze sobą aparat, przecież jest fotografem i ze swoim sprzętem rzadko kiedy się rozstaje. Za każdym razem pamiątką po naszej przechadzce były piękne zdjęcia, na których uwieczniała niezwykle plenery...

Późną wiosną na ścianach LAS i Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Biernata w Niepołomicach zawisło ponad 140 zdjęć plenerowych obrazujących cztery pory roku na Wielkim Błocie, a 4 czerwca 2023 r. odbył się wernisaż wystawy fotograficznej *Błoto Wciąga...*. Na otwarciu licznie przybyli goście dowiedzieli się o tym, jak powstał projekt, co nieco o historii polany Wielkie Błoto, obszarze Natura 2000 Torfowisko Wielkie Błoto, a leśny savoir vivre przybliżył im Michał Wieciech – pracownik Nadleśnictwa Niepołomice i ekspert od edukacji leśnej.

Gościem specjalnym wernisażu był Marcin Kostrzyński, obserwator przyrody, znany ze swoich fascynujących opowieści o zwierzętach, które zamieszcza na swoim kanale na portalu YouTube Marcin z lasu. Pan Marcin pokazał wiele filmów, które zarejestrowały jego kamery pozostawiane głęboko w lesie. Można było zobaczyć m.in. zabawy młodych wilków, przechadzające się lisy, drzemiące jelenie, wiele dzięciołów, czy niedźwiedzie. Towarzyszyły temu zabawne historie naszego gościa.

Swoją pasją i jej tajnikami podzielił się też Mr Chlorophyll Art, czyli Kazik Biernat. Opowiedział o technice cyjanotypii, czyli formie fotografii wykorzystującej światłoczułość soli żelaza. Kazek zaprezentował wiele swoich prac, na których uwiecznił piękno roślin, opowiedział też o historii i możliwościach, jakie daje cyjanotypia.

Uczestnicy wernisażu w czasie wydarzenia mogli skosztować smacznych potraw przygotowanych przez wegetariańską restaurację sTrawa z Niepołomic, poznać Leśnych Kumpli, czyli serię maskotek reprezentowaną przez Lisa Bogdana, Borsuka Mariana czy Bobra Stefana.

Tymczasem pomiędzy fotografiami na planszach informacyjnych można

też było poszukać odpowiedzi na pytania z konkursu, który odbywał się podczas wernisażu i dotyczył historii, zwierząt objętych szczególną ochroną na obszarze Natura 2000 Torfowisko Wielkie Błoto i innych mieszkańców tej polany. Istotne też były pomysły na ochronę tak ciekawych terenów, jak ten objęty naszym wydarzeniem. Wszyscy uczestnicy spisałi się bardzo dobrze i wykazali dużą wrażliwością na przyrodę, którą mamy tu, w zasięgu ręki.

Wystawę *Błoto wciąga...* będzie można oglądać w Bibliotece Publicznej i LAS w Niepołomicach do końca sierpnia 2023 r. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którym nie udało się dotrzeć na wernisaż, do oglądania. W ramach projektu w czasie wakacji planowany jest także spacer po Wielkim Błocie, o którym będziemy informować w mediach społecznościowych. Zainteresowanych zapraszamy do zgłaszania chęci swojego uczestnictwa.

Projekt został zrealizowany dzięki współpracy i wsparciu wielu osób i organizacji pozarządowych ze środków Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Dziękujemy:

- Fundacja Lepsze Niepołomice
- Nadleśnictwo Niepołomice
- Bibliotekę Publiczną im. Tadeusza Biernata w Niepołomicach
- Urzędowi Miasta i Gminy Niepołomice

Fot. Dominika Sowa



Co słychać w Izbie Regionalnej?

Od lutego w Izbie Regionalnej działa Centrum Organizacji Pozarządowych. O tym, co się przez ten czas w obiekcie wydarzyło oraz o planach na najbliższe miesiące rozmawiamy z Pawłem Pawłowskim z Fundacji Lepsze Niepołomice

Co słychać w Izbie? Zwykle śpiew Niepołomiczan. Zespół ma próby dwa razy w tygodniu, a nawet częściej. Ostatnio mają bardzo dużo występów, a im więcej występów, tym więcej prób. W maju śpiewali Majówki przy okolicznych kapliczkach. Zapraszani są na liczne uroczystości i imprezy gminne. Prowadzący zespół Janusz Rojek bardzo dba o wysoki poziom artystyczny, a występujący w zespole seniorzy wcale z tego powodu nie narzekają. Wiedzą, że ciężka praca przekłada się na efekty. Zespół jest coraz bardziej rozpoznawalny, podczas występów promieniuje pozytywną energią. Tą dobrą atmosferą napelnia też Izba.

Jaką ofertę dla seniorów ma jeszcze Izba?

Prowadzimy warsztaty plastyczne dla dzieci i seniorów. Pomaga nam w tym Placówka Wsparcia Dziennego dla Dzieci Przystań. Dzięki dotacji z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej od czerwca ruszyliśmy z nowymi zajęciami. Będą spotkania kulinarne i plastyczne. Liane Gongora, mieszkająca w Woli Batorskiej Kubanka, poprowadzi kurs salsy i mamby. Zapraszamy również seniorów do kawiarenki. Od poniedziałku do piątku w godzinach od 14:00 do 16:00 można przyjść i napić się darmowej kawy. To również element ministerialnego projektu. Zapraszamy zwłaszcza w czasie upałów, w Izbie jest chłodno i przyjemnie. Kawiarenkę prowadzą Maria Kania i Stanisława Kozub, dwie wiceprezeski Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej. Panie dbają nie tylko o naszych gości, ale i o wystrój Izby i jej otoczenia.

Prowadzicie też kursy językowe.

Tak, ale nie dla seniorów, a dla osób z Ukrainy. Dzięki dofinansowaniu z Małopolskiej Tarczy Humanitarnej od kwietnia w Izbie prowadzone są lekcje języka polskiego. Współpracujemy w tym zakresie z dwiema szkołami językowymi – Lingus i Educato. Część zajęć odbywa się również w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Zainteresowanie nauką języka jest bardzo duże, prowadzimy 4 grupy, łącznie w kursie uczestniczy ponad 60 osób. Oprócz zajęć językowych mamy również warsztaty teatralne dla dzieci ukraińskich oraz zajęcia plastyczne. Pomaga nam w tym Alina Kopiova, która po wybuchu wojny w Ukrainie zdecydowała się zamieszkać w Niepołomicach. Alina prowadzi również inne zajęcia – z malowania pisanek czy lalek-motanek. Staramy się osobom z Ukrainy stworzyć przestrzeń, w której mogą pobyc w własnym gronie, rozmawiać po ukraińsku, poczuć się jak u siebie.

Wielu mieszkańców Izbę kojarzy z wystawą etnograficzną, po której oprowadzał pan Władysław Cyran.



Wystawa dawnych sprzętów ciągle jest w Izbie. Przearanżowaliśmy nieco przestrzeń, aby pogodzić dwie funkcje – miejsce spotkań dla organizacji oraz funkcję wystawienniczą. Kilka dużych eksponatów, takich jak szafa czy łóżko, trafiło do Zagrody Apolonii w Zakrzowie. Pani Elżbieta Graboś tworzy tam piękny skansen ze starymi wiejskimi chałupami. Co jakiś czas w Izbie gościmy wycieczki szkolne, które oprowadza pan Włodek Cyran. Nie wyobrażamy sobie, żeby mógł robić to ktoś inny.

Izba – miejsce szkoleń, zajęć wokalnych, spotkań z historią. Każdy znajdzie tu ofertę dla siebie?

Zdecydowanie tak. Izba to również Centrum Organizacji Pozarządowych, a takich organizacji mamy w gminie ponad setkę. Wiele z nich już traktuje Izbę jako swoją siedzibę, organizując cykliczne spotkania i imprezy. Do najbardziej aktywnych należy Stowarzyszenie Spółdzielnia Myśli Kobięcej. Nie ma tygodnia, w którym koleżanki by czegoś nie organizowały. Prowadzą warsztaty dla dziewczynek, organizują Gałę Kobięć czy Kawę dla Kobięć. Są również spotkania dla pań prowadzone przez inne grupy – Krąg Kobięć czy Empatyczne Spotkania Kobięć Fundacji Trampolina. Izba to również miejsce spotkań organizacji sportowych. Z pomieszczenia korzystają stowarzyszenia Niepołomice Biegają, Tres Companeros, Puszcza23. Co tydzień spotyka się Otwarty Klub Obywatelski im. Piotra Szczęsnego, organizujemy tu również szkolenia dla Młodzieżowej Rady Miejskiej. Częstymi gośćmi są Koło Gospodyń Miejskich i radna Małgosia Klima, która wkłada wiele serca w to, żeby w Niepołomicach działały się ciekawe i potrzebne rzeczy.



Duża przestrzeń Izby daje dużo możliwości. Jeżeli trzeba, robimy warsztaty plastyczne dla dzieci, a kolejnego dnia zamieniamy Izbę w salę koncertową. Brakuje nam co prawda profesjonalnego nagłośnienia i sceny, ale działamy już w tym kierunku. Izba ma bardzo dobrą akustykę, może pomieścić niemal setkę widzów. Oprócz Niepołomiczan, koncertowali u nas The Lick Duo i Unisono. Na jesień planujemy więcej koncertów.

Jakie jeszcze macie plany?

Chcemy poszerzyć ofertę zajęć dla młodzieży oraz osób w średnim wieku. W sierpniu zorganizujemy warsztaty pieczenia chleba. Nawiązaliśmy współpracę z gospodarstwem ekologicznym Zdrowy Kłos, które ma nam w tym pomóc. Planujemy też cykl spotkań na temat ogrodnictwa, które

poprowadzi Monika Hadam, ogrodniczka z dyplomem angielskiego Królewskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Druga połowa roku to będzie również czas szkoleń dla organizacji pozarządowych. Zaczynamy od szkolenia z narzędzi informatycznych dostępnych nieodpłatnie dla NGO'ów. Spotkanie poprowadzi fundacja Tech NGO ze Staniątek. Będą również warsztaty z pisania projektów oraz dostępności. Oprócz tego Fundacja Lepsze Niepołomice od lutego świadczy doradztwo dla organizacji – prawne, informatyczne, księgowo. Pomagamy w przygotowaniu i zmianach dokumentów rejestrowych, doradzamy przy pisaniu wniosków.

Czy każdy może w Izbie zrobić spotkanie lub imprezę?

Tak, jeżeli służy to lokalnej społeczności. Na stronie lepszeniepolomice.pl jest kalendarz rezerwacji, można sprawdzić, co się w Izbie dzieje, zgłosić chęć organizacji spotkania. Prawie każdego dnia mamy po kilka wydarzeń, a rezerwacje robione są z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Są oczywiście wyjątki, nie udostępniamy Izby na prywatne imprezy oraz wydarzenia odpłatne. Wszystko, co się dzieje w Izbie, jest dostępne za darmo. Zachęcamy do obserwowania naszej strony na Facebooku oraz do korzystania z gościnności tego miejsca.

Zadanie Centrum Organizacji Pozarządowych w Niepołomicach realizowane jest przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.

Nowatorska Małopolska Wieś

Paweł Pawłowski

specjalista ds. pozyskiwania funduszy zewnętrznych, UMiG w Niepołomicach

Po raz siódmy samorząd województwa ogłosił konkurs na najbardziej Nowatorską Małopolską Wieś. W gronie finalistów znalazł się Zabierzów Bocheński

Celem konkursu jest wyróżnienie sołectw aktywnie działających na rzecz podniesienia atrakcyjności małopolskiej wsi i poprawy jakości życia jej mieszkańców. Pod uwagę brana jest estetyka miejscowości, utrzymanie ładu przestrzennego oraz działania na rzecz mieszkańców, środowiska oraz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Pierwszy etap konkursu polegał na opisanu prowadzonych we wsi działań. Zgłoszenie przygotowała sołtys Magdalena Kuźba. Znalazły się w nim informacje o konkursach plastycznych, obchodach Dnia Niepodległości oraz rozgrywkach w gry planszowe przeprowadzonych przez grupę rekonstrukcyjną „Pospolite Ruszenie” dla uczniów szkoły podstawowej. To świetne sposoby na

angażowanie dzieci i młodzieży do aktywnego świętowania ważnych rocznic państwowych. W zgłoszeniu opisane zostały również działania Ochotniczej Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich, Kółka Rolniczego oraz współpraca z Domem Kultury, Biblioteką i Klubem Sportowym. Podkreślona została troska mieszkańców o otoczenie i środowisko naturalne, o czym świadczą cykliczne akcje sprzątanie świata.

Kolejnym etapem konkursu była prezentacja miejscowości bezpośrednio przed jury. We współpracy z Szymonem Urbanem oraz firmą Orvelia przygotowano film pokazujący najciekawsze inicjatywy realizowane w sołectwie. Spotkanie z komisją odbyło się w sali obrad Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Zabierzów Bocheński reprezentowali sołtys Magdalena Kuźba, radny Edward Wnęk oraz Paweł Pawłowski z Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Uznaniem komisji znalazły działania upamiętniające mieszkańców – zmiana tablicy Józefa Masnego oraz utworzenie „Ogrodu Pana Stefana”.

Na dzień przygotowania artykułu nie były jeszcze znane wyniki konkursu.



Świętowali po raz dwudziesty drugi

Marek Burda
organizator wydarzenia

Niepołomska dzielnica Jazy prężnie się rozwija, z roku na rok przybywa mieszkańców. Coroczny, organizowany już od 22 lat Festyn Rodzinny z okazji Dnia Matki przy Parafii na Jazach, jest okazją do spotkania i integracji całej dzielnicy (oczywiście nie tylko)

Na miejscu, przy Kościele na Jazach na uczestników festynu czekał szereg atrakcji. Pogoda i frekwencja dopisała, i nikt nie narzekał na nudę.

Zacząło się tradycyjnie koncertem dla mam, podczas którego najmłodszy w piękny sposób prezentowali swoje talenty muzyczne. Wypełniające kościół mamy miały wiele okazji do uśmiechu i wzruszeń słuchając tych występów.

Na terenie obok kościoła były tłumnie odwiedzane stanowiska z animacjami, malowaniem twarzy, dmuchańcami, gramy sportowymi czy zabawami tanecznymi. Służba maltańska prezentowała swój samochód oraz szkoliła w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej,

niepołomiccy krótkofalowcy dzielili się swoją pasją, szkoła językowa Educato i Szkoła na Jazach zabawiali najmłodszych, a OSP Niepołomice prezentowała samochód bojowy. Po okolicy jeździł też powóz zaprzężony w kucyki, który woził chętnych.

Nie zabrakło też czegoś dla ciała. Sporo chętnych degustowało żurek i bigos przygotowany przez księdza Marka (były także inne pyszności). Cały czas oblegane było stanowisko z grillem.

Prawie każdy wychodził z festynu z nagrodami, które były do wygrania w loterii fantowej (każdy los wygrał).

Ważnym wydarzeniem był Szósty Bieg na Jazach na dystansie 1000 m,

w którym wystartowało ponad 100 zawodników – od kilkuletnich po całe rodziny. Wszyscy otrzymali medale, a najlepsi w swoich kategoriach dodatkowo statuetki i nagrody. Z tytułami Mistrza Jazów do domu wrócili Marek Henke i Anna Palińska.

Sporą uwagę gości przykuwał także występ iluzjonisty, który zanim wystąpił z pokazem, spacerował wśród zgromadzonych, robiąc różne „czary mary”.

Muzykę do tańca zapewnił zespół Fajni Ludzie.

Dziękujemy wszystkim partnerom, którzy zaprezentowali się i wsparli festyn, w tym powiatowi wielickiemu, Kopalni Soli Wieliczka Wsparcie Sp. z o.o., firmie Produkt-Sol, Stowarzyszeniu Szwadron Niepołomice

Więcej informacji, wyniki biegu i zdjęcia z festynu są dostępne na fejsbukowym wydarzeniu Szósty Bieg na Jazach.

Dziękujemy za obecność i do zobaczenia za rok.



Zielone Świątki z Niepołomiczanami

Janusz Rojek

kierownik zespołu

Zielone Świątki to ludowa nazwa Święta Zesłania Ducha Świętego. Z jego obchodami w przeszłości łączyły się różnorakie obrzędy ludowe. Niektóre z nich, uznawane za pogańskie, doczekały się swoich zakazów. Niektóre przetrwały do dnia dzisiejszego i są jeszcze kulturowane w niektórych regionach Polski. Do nich między innymi należy zwyczaj przybierania (majenia) zielonymi gałęziami, najczęściej brzozy, ścian, wrót czy płotów. Oprócz tego wyścielanie podwórek i podłóg w izbach, a nawet psich bud tatarakiem, który z jednej strony był elementem dekoracji, z drugiej zaś miał zabezpieczać przed wszelkiego rodzaju insektami. Używana do obrzędów młoda zieleń miała przynieść powodzenie w interesach, dobre plony, chroniła przed zarazą. Kolejnym obrzędem jest palenie wielkich ognisk zwanych sobótkami, wokół których uczutowano, a z odpalonymi od nich pochodniami obchodzono swoje

stada i biegano po polach. W tym okresie swoje zwyczaje mieli również kawalero wie i zalotnicy. Ustawiali przed domem panien ukwiecone słupy majowe zwane majami albo wiuchami.

29 maja, w drugi dzień Zielonych Świątek, zespół Niepołomiczanie na zaproszenie Elżbiety Graboś, gospodyni w Zagrodzie Apolonia, uczestniczył w projekcie odwzorowywania zapisanych na fotografiach obrzędów zielonoświątkowych. I tak Niepołomiczanie maili dom zielonymi gałęziami, tatarakiem, palili sobótkowy ogień i wreszcie uczutowali. Choć nie wszyscy, bo tylko panowie, z których jeden nieco wcześniej poszedł do panny w zaloty. Sporo radości dostarczyło wszystkim okadzanie, tym razem nie pól czy zagród, ale siebie wzajemne. Kadzidło przygotowane ze skrzypu i mięty, oczywiście przy użyciu węgielka z sobótkowego ogniska, było naprawdę przyjemne w zapachu, a wnioskując z panującej

podczas „obrzędu” atmosfery, miało silne właściwości. Jedno jest pewne. Zwyczaj i obrzędy to ta część naszego dziedzictwa kulturowego, która nie powinna być nigdy zapomniana. Mieliśmy sporo szczęścia, że jako zespołowi korzystającemu w swojej artystycznej działalności z folkowych piosenek, wykorzystującemu stylizowane na regionalne stroje ludowe, dane nam było włączyć się w etnodziałania i przez chwilę prawdziwie ożywić dawną kulturę polskiej wsi. W tym miejscu w imieniu Niepołomiczanie pragnę do pani Elżbiety skierować parę słów. Bawiliśmy się cudownie, oddając się przeszłości, którą Pani kreowała. Za wszystko najpiękniej jak to możliwe dziękujemy! Te chwile nie tylko pozostaną w pamięci, ale również w zapisanych fotograficznych kadrach, które Pani wykonała i uprzejma była nam pozostawić w dyspozycji. Są dla nas niezwykłą pamiątką po tym zielonoświątkowym spotkaniu u Apolonii w Zakrzowie....

Warsztaty wokalne i występy zespołu Niepołomiczanie realizowane są przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.



Weekend we Wrocławiu

W długi czerwcowy weekend grupa mieszkańców gminy Niepołomice odbyła dwudniową wycieczkę do pięknego Wrocławia. Droga do stolicy Dolnego Śląska zajęła nam kilka godzin

Po dotarciu na miejsce, pierwsze kroki skierowaliśmy do drapacza chmur Sky Tower, gdzie czekał na nas lokalny przewodnik. Z tarasu widokowego mieszczącego się na 49 piętrze oglądaliśmy panoramę miasta, witając się z nim w ten sposób.

Stąd udaliśmy się do najstarszej, zabytkowej części Wrocławia – Ostrowa Tumskiego, spacerując i podziwiając urokliwe zaułki i kamieniczki. Przed burzą schroniliśmy się w gotyckiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela, a potem w Muzeum Narodowym. Wędrując wśród wspaniałych zbiorów, mogliśmy zobaczyć m.in. sztukę Śląska, sztukę europejską XV-XX wieku oraz dzieła Marcello Bacciarellego, Bernardo Bellotta, Jacka Malczewskiego, Jana Matejki, Józefa Brandta, Józefa Chełmońskiego i wielu innych wybitnych malarzy.

Pierwszego dnia widzieliśmy jeszcze Uniwersytet Wrocławski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich z barokowym ogrodem, udaliśmy się do słynnej Hali Targowej, którą mogliśmy obejrzeć i kupić w niej co nieco. Oczywiście byliśmy na wrocławskim rynku, gdzie podziwialiśmy urocze kolorowe kamienice, ratusz, fontannę i wstąpiliśmy na lody według tradycyjnej receptury. Na starym mieście czekała na nas obiadokolacja, po której udaliśmy się do hotelu. Był czas na odpoczynek lub samodzielny spacer, a ponieważ sąsiadowaliśmy z Dworcem Głównym, mogliśmy oglądać to odrestaurowane miejsce i jego okolice.

Kolejny dzień rozpoczął się wczesnym rankiem, gdyż mieliśmy w planach wizytę w Muzeum Panorama Raclawicka, oglądanie słynnego dzieła poprzedzone prezentacją Małej Panoramy. Po wejściu do rotundy naszym oczom ukazało się niezwykle dzieło stworzone przez zespół malarzy pod kierunkiem Jana Styki i Wojciecha Kossaka, które zrobiło duże wrażenie na widzach.

Do nadrobienia z burzowego dnia mieliśmy w sobotę rejs kataranami po Odrze, między wrocławskimi wyspami i podziwianie panoramy miasta z nowej, innej perspektywy.

Tego dnia pogoda sprzyjała plenerowym spacerom więc, udaliśmy się do Ogrodu Japońskiego, spacerując wśród wspaniałej roślinności, odwiedziliśmy Halę Stulecia z parkiem Szczytnickim, podziwialiśmy fontanny multimedialne, chroniąc się przed nadmiarem słońca w podcieniach pachnących pergoli.

Będąc w tym miejscu, warto było wstąpić do Muzeum Sztuki Współczesnej w Pawilonie Czterech Kopuł, gdzie prezentowane są bardzo ciekawe dzieła współczesnych artystów, ukazujące różnorodność i wielowarunkowość polskiej sztuki nowoczesnej – malarstwa, grafiki, rysunku, rzeźby, szkła, ceramiki i wielu innych technik. W pięknych, przestronnych wnętrzach można było oglądać między innymi dzieła Zdzisława Beksińskiego, Władysława Hasiora, Magdaleny Abakanowicz, Jerzego Kaliny, Łukasza Łukomskiego, a na dziedzińcu odpocząć w kawiarence w fotelach wykonanych według słynnego projektu Romana Modzelewskiego.

Po tak spędzony weekendzie wróciliśmy do Niepołomic pełni wrażeń, z przekonaniem, że warto wrócić kiedyś w to miejsce.

Organizatorami wycieczki było Centrum Kultury w Niepołomicach i Dom Kultury w Zagórzcu.

KRYSTYNA KRUPA-SAMEK

Instruktor w Domu Kultury w Zagórzcu



Z wizytą w mieście marzeń i muzyki

Wiedeń – stolica Austrii uważana jest za jedno z najbardziej przyjaznych miast na świecie. 1 czerwca z wizytą do miasta muzyki wybrali się uczniowie klasy VIIIA i VIIB Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zakrzowie, by w sposób wyjątkowy uczcić tegoroczny Dzień Dziecka i ukończenie szkoły podstawowej

Zwiedzanie miasta marzeń rozpoczęło się od przejazdu wspólnie z panią przewodnik bulwarem Ring, przy którym znajdują się największe gmachy stolicy, m.in.: Opera Wiedeńska – oferująca różnorodny program operowy i baletowy, Muzeum Historii Sztuki – prezentujące bogate zbiory rodziny cesarskiej, parlament – jeden z najważniejszych budynków Austrii, Teatr Zamkowy – uchodzący za drugi najstarszy teatr kontynentu, ratusz – jeden z ważniejszych budynków neogotyckich w mieście, Uniwersytet Wiedeński – największy i najstarszy uniwersytet niemieckojęzyczny.

Po godzinie mobilnego zwiedzania uczestników wycieczki czekało zwiedzanie tradycyjnie, podczas którego dane im było zobaczyć Dom Hundertwassera – budynek pełen kolorów, którego niepowtarzalny design jest idealną inspiracją dla młodego pokolenia kochającego sztukę, a poszukującego motywu w świecie popularnego Instagrama.

Wiedeński Hofburg – słynny na pocztówkach, który za swoją wspaniałą fasadą kryje kilka innych atrakcji, np. kolekcję srebra, apartamenty cesarza Franciszka Józefa i cesarzowej Elżbiety – to miejsce, którego nie dało się pominąć podczas spaceru po Wiedniu. Nie można było również przejść obojętnie obok pokazu multimedialnego przedstawiającego Hiszpańską Dworską Szkołę Jazdy Konnej. Organizowany przez ostatnią szkołę na świecie kultywującą stare, klasyczne formy wyższej sztuki jeździeckiej – balet białych ogierów przy akompaniamencie muzyki klasycznej pozostawia niezapomniane wrażenia nie tylko wśród miłośników koni.

Obowiązkowym punktem dla wszystkich odwiedzających stolicę Austrii była oczywiście katedra świętego Szczepana z potężną wieżą południową – miejsce zawierające drugi co do wielkości wółno wiszący i bijący dzwon w Europie. Kolorowy układ dachówek na katedrze



tworzy cesarskiego orła Habsburgów oraz herby miasta Wiednia i Austrii. W katakumbach katedry pochowanych zostało wielu Habsburgów oraz wiedeńskich kardynałów i arcybiskupów.

Pierwszy dzień wycieczki do stolicy Austrii uczniowie z Zakrzowa wraz z wychowawcami zakończyli na słynnym wiedeńskim targowisku – Naschmarkt. Najbardziej znany targ z wieloma stoiskami i lokalami, oferujący pamiątki, potrawy i przyprawy z różnych kuchni i zakątków świata, kusił magią zapachów do zrobienia dużych zakupów wszystkich uczestników wyjazdu.

Kolejny dzień pobytu w Wiedniu młodzież zakrzowska rozpoczęła od zwiedzania pałacu Schönbrunn. Najbardziej znany zabytek miasta marzeń w swoich okazałych, bogatych wnętrzach skrywa wiele tajemnic z życia cesarza Franciszka Józefa oraz jego ukochanej Sisi, która niekoniernie odwzajemniała uczucie swojego męża. W czasach rządów Karola I Habsburga – syna Franciszka Józefa oraz cesarzowej Elżbiety, monarchia Habsburgów upada, a wraz z nią pałac Schönbrunn, który przechodzi na własność państwa. Po latach letnia

rezydencja Habsburgów zostaje wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Dziś – pałac oraz położone wokół niego: oranżeria, zoo, glorieta, ogrody i powozownia (gdzie na szczególną uwagę zasługuje karetta koronacyjna Franciszka Stefana) – zachwycają zwiedzających wielkością i bogactwem.

Kolejną atrakcją czekającą uczestników wyjazdu był wiedeński Belweder – barkowy pałac składający się z dwóch budynków rozdzielonych ogrodem w stylu francuskim ozdobionym szeregiem posągów sfinksów. Grupa udała się również na wzgórze Kahlenberg, które odegrało znaczącą rolę w czasie odsieczy wiedeńskiej.

Przejeżdżając ulicami wiedeńskimi, nie sposób było nie zauważyć i nie zwrócić szczególnej uwagi na Prater – park rozrywki oraz stary diabelski młyn, który pasuje idealnie do pejzażu miasta.

Muzeum Historii Naturalnej zawierające ponad 30 milionów obiektów to ostatni punkt zwiedzania, który przypadł na drugi dzień wyjazdu. Spacer po muzeum – to była niezwykła i fascynująca podróż w czasie. Dla grupy młodzieży z Zakrzowa była to szansa m.in. na

zobaczenie gatunków zwierząt, których już nie spotkamy na naszej planecie oraz skarbów muzeum, do których zalicza się: mającą 29 500 lat Wenus z Willendorfu, a także zbiór największych i najstarszych meteorytów świata.

Program ostatniego dnia wycieczki zorganizowanej dla młodych turystów obejmował również wizytę w Bratysławie – stolicy Słowacji. Lokalny przewodnik zabrał grupę do najbardziej urokliwych miejsc słowackiej stolicy, m.in. do miejsca, gdzie znajduje się słowacki parlament, na Wzgórze Zamkowe, które jest wizytówką Bratysławy, do katedry świętego Marcina – najcenniejszego i najstarszego obiektu sakralnego na Słowacji. Uczniowie mieli okazję zobaczyć rynek z najstarszym ratuszem w kraju. Następnie sami odkrywali klimatyczne uliczki Bratysławy, gdzie dokonywali zakupu pamiątkowych souvenirów.

Wycieczka do miasta, jakim jest stolica Austrii – Wiedeń – cieszącego się sympatią całego świata, dobiegła końca. Zmęczeni zwiedzaniem historycznych pałaców i muzeów oraz miejsc sztuki i kultury, ponadto nocnymi, hotelowymi „opowieściami”, które kończyły się brakiem snu, a jednocześnie zadowoleni i uśmiechnięci – uczestnicy wraz z wychowawcami wrócili do domu.

W mieście luksusu i bogactwa, ale przede wszystkim w mieście muzyki, które szczyty się tym, iż to w nim żyli i tworzyli: Joseph Haydn, Wolfgang



Amadeus Mozart oraz Ludwig van Beethoven – uznawani za klasyków wiedeńskich i twórców muzycznych wszech czasów – uczniowie pobudzili swoją wyobraźnię, ciekawość i kreatywność.

Tegoroczni absolwenci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zakrzowie zaczarowani i zafascynowani wiedeńską kulturą i sztuką zabrali ze sobą z Wiednia to, co najcenniejsze w każdej wycieczce... wspomnienia.

Wycieczka do dwóch europejskich stolic – Wiednia i Bratysławy, jak każda

inna, nie tylko wpłynęła na edukację młodzieży, ale także sprawiła radość, pozwoliła choćby na chwilę oderwać się od rutyny dnia codziennego, a przede wszystkim obudziła marzenia.

A jeżeli uczniowie mają marzenia – to niejedno MIASTO MARZEŃ jest w ich zasięgu, by mogli je kiedyś zwiedzać oraz w nim studiować, pracować lub po prostu żyć.

KATARZYNA KUCEMBA-HADZIK

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zakrzowie

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach
oraz Młodzieżowe Obserwatorium
Astronomiczne w Niepołomicach

zapraszają na

Noc z gwiazdami

11 sierpnia 2023 r.
od 20.00
Niepołomickie Błonia

Bezpieczeństwo na pierwszym miejscu

6 czerwca odbył się pierwszy Gminny Międzyszkolny Konkurs Wiedzy i Umiejętności „Bezpiecznie na drodze”. To kolejny projekt firmy MAN Trucks oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Suchorabie skierowany do uczniów, któremu patronował burmistrz Niepołomic

Gminny Międzyszkolny Konkurs Wiedzy i Umiejętności *Bezpiecznie na drodze* to przedsięwzięcie adresowane do uczniów szkół podstawowych, którego celem jest rozpowszechnianie wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów i zasad ruchu drogowego, kształtowanie bezpiecznych i kulturalnych nawyków zachowań na drodze, znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych oraz popularyzowanie prawidłowej jazdy rowerem.

W konkursie udział wzięły czteroosobowe drużyny z dziesięciu szkół podstawowych z terenu gminy. Uczestnicy musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego oraz umiejętnością praktycznego ich zastosowania. Prezentowali również biegłość jazdy na rowerze po sprawnościowym torze przeszkód i w miasteczku ruchu drogowego. Jury oceniało także umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Udział w poszczególnych konkurencjach był nie tylko okazją do rozwijania wiedzy i kompetencji związanych z ruchem drogowym. Wszystkie drużyny wykazały bardzo dobre przygotowanie do zawodów, jednak o zwycięstwie zadecydowała ilość zdobytych drużynowo punktów.

I miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach, II miejsce przypadło Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Staniątkach. Natomiast na III miejscu uplasowała się Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko w Zakrzowie.

W kategorii indywidualnej I miejsce zajął Artur Krasnodębski ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Niepołomicach, II miejsce zajęła Daria Niziołek ze Szkoły Podstawowej w Staniątkach. III miejsce przypadło Szymonowi Fundamentowi ze Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim.

Nad prawidłowym przebiegiem wszystkich konkurencji czuwał sędzia główny konkursu, Jerzy Groński, pełnomocnik ds. bezpieczeństwa oraz zarządzania kryzysowego, w asyście Sławomira Mikurdy,



Komendanta Ochotniczych Straży Pożarnych. Nagrody i puchary najlepszym drużynom i zawodnikom indywidualnym wręczyli Richard Slovak, prezes MAN Trucks, Marta Jędrusiak-Strózik, sekretarz gminy Niepołomic, Wiesław Bobowski, dyrektor Wydziału Edukacji oraz Izabela Hytroś, dyrektor ZSP w Suchorabie.

Edukacja z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym od lat wpisuje się w program współpracy naszej firmy z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Suchorabie, w zasadzie stała się jej integralną częścią. Jednym z naszych celów jest promocja właściwych postaw i zachowań dzieci w sytuacji, kiedy korzystają z dróg zarówno jako piesi, jak i kierujący rowerami. To pierwszy Konkurs Gminny, ale z pewnością nie ostatni – mówi Richard Slovak, prezes MAN Trucks.

Dzięki uprzejmości policji dzieci mogły zapoznać się ze sprzętem policyjnym, dowiedzieć się więcej o pracy policjantów oraz przetestować działanie edukacyjnych ALKOGOogli, czyli symulatora spożycia alkoholu, których celem jest uświadomienie młodym ludziom, jak realnie spożycie alkoholu wpływa na upośledzenie zmysłów.

Po zakończonym konkursie i rozdaniu nagród wszyscy goście oraz uczniowie mieli niepowtarzalną okazję udać się na oprowadzanie po halach produkcyjnych firmy MAN, w tym także i po nowej hali montażu kabin, uroczyste zainaugurowanej 16 maja br.

Wyniki konkursu:

Klasyfikacja drużynowa:

I miejsce: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach

II miejsce: Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza w Staniątkach

III miejsce: Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko w Zakrzowie.

Klasyfikacja indywidualna:

I miejsce: Artur Krasnodębski, Szkoła Podstawowa Nr 2 w Niepołomicach

II miejsce: Daria Niziołek, Szkoła Podstawowa w Staniątkach

III miejsce: Szymon Fundament, Szkoła Podstawowa w Zabierzowie Bocheńskim

PAULINA OLEJNICZAK

MAN Trucks

JOANNA BAJER

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Suchorabie

Piknik Rodzinny w Staniątkach

W sobotę 20 maja na stadionie LKS Czarni Staniątki i boiskach Gminnego Centrum Sportu – Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Staniątkach zorganizowała piknik dla uczniów, rodziców i mieszkańców

Dzień od rana był pochmurny i dość chłodny jak na końcówkę maja. Rodzinne świętowanie rozpoczęliśmy o 10:00 od części artystycznej. Jako pierwsze na scenie zaprezentowały się dzieci z zerówki, które pięknie zatańczyły i przedstawiły *Na straganie* Jana Brzechwy. Uczniowie z klasy 5a przedstawili *Bazyliuszka*. W związku ze zbliżającym się Dniem Matki uczniowie z klas 1-3 stworzyli blisko 100-osobowy chór i przepięknie zaśpiewali dla swoich mam! Swoim radosnym śpiewem spowodowali, że zza chmur zaczęło wychodzić słońce i z minuty na minutę zaczęło robić się coraz cieplej.

Były także życzenia dla mam, występy młodszych i starszych wokalistek z naszej szkoły i oczywiście szkolnego chóru. Wszyscy wykonawcy byli chętnie nagradzani gromkimi brawami przez licznie zgromadzoną publiczność.

Po występach na wszystkich czekało mnóstwo atrakcji. Dzieci bardzo chętnie korzystały z dmuchanej zjeżdżalni, mogły spróbować swoich sił, wdrapując się na ogromną ściankę wspinaczkową oraz sprawdzić swoją celność na torze łuczniczym. Najbardziej obłożone były stoiska z malowaniem twarzy, robieniem fryzur i oczywiście z watą cukrową i lodami.

Dzieci chętnie brały udział w zorganizowanych konkurencjach sportowych. Dużym wydarzeniem były mecze piłki nożnej, w których zmierzyli się rodzice i uczniowie. Drużyna tatusiów w pierwszym meczu rywalizowała z drużyną uczniów z klas ósmych. Pomimo piknikowej atmosfery nikt nie odstawał nogi i gra była bardzo zacięta; na uwagę zasługuje szybkie tempo gry, zwłaszcza w wykonaniu rodziców, którzy ostatecznie wygrali. Po krótkiej przerwie rodzice zmierzyli się z drużyną uczniów z klas młodszych i tutaj przygotowanie kondycyjne naszych uczniów zdecydowało o ich zwycięstwie. Mecze dostarczyły wszystkim dużo uśmiechu i dobrej zabawy.

Na pikniku nie mogło zabraknąć wyśmienitego jedzenia. Przez cały czas obsługą stoisk zajmowali się rodzice wspólnie z nauczycielami. Były świetne kielbaski i karkówka z grilla, pyszne gofry z bitą śmietaną, kawiaienka z domowymi ciastami i lemoniadą. Podczas pikniku panie z Koła Gospodyń Wiejskich zapraszały wszystkich na swoje stoisko i częstowały pysznym chlebem ze smalcem, domowymi ogórkami i ciastem. Jedną z atrakcji był także pokaz karate w wykonaniu naszych uczniów oraz pokaz wozów strażackich przygotowany przez strażaków z OSP w Staniątkach.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców, uczniów i nauczycieli zorganizowaliśmy wspaniały piknik, na którym wszyscy świetnie się bawili. Była to okazja do wielu rozmów, wspólnej zabawy i podsumowania całorocznej pracy Rady Rodziców.

Dzięki wsparciu wielu firm, instytucji i indywidualnych darczyńców zgromadziliśmy wiele gadżetów, które były nagrodami w konkursie finałowym, który zakończył nasz piknik po godzinie 17.00.

Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w organizację tej imprezy. Pamiętajmy, że razem możemy robić wspaniałe rzeczy. Do zobaczenia za rok.

PIOTR WOJAS

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Staniątkach



Piękna nasza Polska cała

Grupa Kubusie z Przedszkola Samorządowego z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim brała udział w Międzynarodowym Projekcie edukacyjnym *Piękna Nasza Polska Cała*. W ramach projektu zorganizowaliśmy wycieczki i pogadanki

Jesienią została zorganizowana wycieczka do Izby Leśnej. Dzieci poznały życie lasu, zachodzące w nim procesy przyrodnicze, wybrane gatunki ptactwa i zwierzyny występującej w Puszczy Niepołomickiej. A spacerując po ścieżce edukacyjnej z leśnikiem, oglądaliśmy różne gatunki drzew i roślin.

Pięknie o ptakach z naszego regionu opowiedział nam Piotr Woś ze Stowarzyszenia Zielony Puszczak podczas warsztatów o sowach i bocianach. Dzieci szczególnie zainteresowały się filmami z kamer zawieszonych nad gniazdami w Woli Zabierzowskiej i Niepołomicach. Kubusie chętnie opowiadały o swoich obserwacjach bocianów żyjących w najbliższej okolicy, a dla bociana – symbolu wiosny – zrobiły gniazdo, które stoi przed naszym przedszkolem.

W ramach darów natury z polskich warzywniaków – obchodziliśmy dzień dyni, dzień pomidora. Poznaliśmy wartości odżywcze owoców, warzyw – robiliśmy soki, sałatki, dyniowe frytki. Wiadomo teraz, że *polskie warzywa i owoce dają supermoce*.

Wyjątkowym wydarzeniem była dla nas wizyta w Domu Seniora Zapiecek. W listopadzie razem z seniorami śpiewaliśmy patriotyczne pieśni i wręczyliśmy Pensjonariuszom kotyliony. Z okazji Dnia Babci i Dziadka śpiewaliśmy razem z nimi kołody i przedstawiliśmy jasełka. W przedszkolu Kubusie zorganizowały akcję Herbatka dla Seniora, do której



przyłaczyli się rodzice z całego przedszkola. Jeszcze raz okazało się, że razem możemy więcej. Kosz pełen herbat, kaw i czekolady wręczyliśmy pensjonariuszom.

W listopadzie obchodziliśmy uroczyste Święto Niepodległości, deklamując wiersze i śpiewając hymn narodowy oraz pieśni patriotyczne.

W ramach przygotowań do świąt Bożego Narodzenia ubieraliśmy choinkę. Podczas warsztatów dekorowania pierników, które przeprowadziła mama Jasia, piekliśmy i ozdabialiśmy pierniki.

Ważnym wydarzeniem w naszej grupie były jasełka *W Krakowie*, podczas których dzieci wzbogaciły wiedzę o tym pięknym mieście. W lutym odbył się w naszej grupie Bal u królowej Jadwigi – w strojach królów, księżąt, księżniczek i dam dworu. Dzieci poznały stroje z dawnych epok oraz tańce dworskie.

Kolorowo zrobiło się również w kwietniu, kiedy robiliśmy piękne palmy wielkanoce, wykorzystując do ich wykonania naturalne i tradycyjne ozdoby.

Spektakularnym wydarzeniem w naszej grupie był udział w konkursie Piosenki i Tańca w Niepołomiczkim Centrum Dźwięku i Słowa, w którym zdobyliśmy I miejsce, tańcząc narodowe tańce – poloneza i krakowiaka – w regionalnych strojach.

Również w ramach projektu *Piękna Nasza Polska Cała*, na Dzień Matki i Ojca przedstawiliśmy legendę *Wars i Sawa*.

Dzięki tej inscenizacji dzieci utrwaliły nazwę stolicy i jej historię w legendzie.

Szlakiem historii jesienią odbyła się wycieczka po Niepołomicach. Dzieci poznały historię, architekturę miasta, wzbogaciły wiedzę o zabytkach w swojej okolicy – dziedzictwie naszego regionu. Natomiast w Muzeum Niepołomiczkim odbyło się spotkanie ze sztuką i dziełami m.in. Jacka Malczewskiego i Olgi Boznańskiej.

Korzystając z pięknej, słonecznej pogody podczas wiosennej wycieczki do Krakowa, dzieci miały okazję „na żywo” zobaczyć historyczne miejsca w rynku krakowskim: kościół Mariacki, pomnik Mickiewicza, kościół Wojciecha, Sukiennice, Bramę Floriańską, jak również hejnalistę grającego hejnał mariacki. W Sukiennicach uczestniczyliśmy w warsztatach pt. *Namaluj mi bajkę*. Legendy, baśnie i mity w obrazach. Poznaliśmy krakowskie legendy uwiecznione na płótnach przez wielkich polskich artystów. Oczywiście najbardziej popularną była legenda o Smoku Wawelskim. Na wielkim płótnie Jana Matejki pt. *Hold pruski* widzieliśmy Stańczyka znanego dzieciom z niepołomiczkiego dziedzińca zamkowego.

Warto dzieciom opowiadać o ojczyźnie, bo przecież piękna nasz Polska cała jest.

DANUTA BURZA, PAULINA PACEK

nauczycielki z Przedszkola Samorządowego z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim

Festyn rodzinny w Zakrzowie

Urszula Michalska

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zakrzowie

Rodzina to mały świat stworzony przez miłość – pod takim hasłem 27 maja odbył się Festyn Rodzinny zorganizowany przez Radę Rodziców w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zakrzowie

W piękną, słoneczną sobotę maja, tuż przed Dniem Dziecka, w naszej szkole zapanowała radosna atmosfera zabawy i rywalizacji. Tego właśnie dnia zagościliśmy na boisku Klubu Sportowego Iskra Zakrzów, aby wspólnie świętować w ramach Festynu Rodzinnego.

Bogaty program i wiele przygotowanych przez rodziców i nauczycieli atrakcji przyciągnęło setki gości. Cały teren wypełnił się rozbieganymi przedszkolakami i uśmiechniętymi uczniami.

Zaczeliliśmy z przytupem – meczem piłki nożnej: rodzice kontra nauczyciele i pracownicy szkoły. Mecz rozstrzygnął się na korzyść nauczycieli i pracowników szkoły, którzy pokonali rodziców 8:3, ale... nie wynik jest ważny, tylko wspaniała zabawa!

Następnie przyszedł czas na występy naszych uczniów i przedszkolaków. Rozpoczęto od przedstawienia klas ósmych opartego na fragmentach *Pana Tade-*

usza Adama Mickiewicza. Przedstawienie zakończyło brawurowe wykonanie poloneza.

Uroczymi gwiazdami sceny okazały się nasze przedszkolaki. Występy Rybek, Pszczołek, Tygrysków i Sówek zasłużyły na gromkie brawa i duże porcje lodów.

Swoje talenty zaprezentowali również: uczestnicy szkolnego konkursu Mam talent, grupa baletowa przygotowana przez Zofię Filiczak, karatecy, którym tajniki walki przybliży mistrz świata – Paweł Tomasiak.

Oczywiście obok sceny czekało mnóstwo atrakcji, takich jak: fotobudka, malowanie twarzy, eksperymenty chemiczne, malowanie kamieni, kącik animatora, quiz wiedzy na wesoło, koło fortuny, zagadki i gry matematyczne oraz zamki dmuchane.

Duże zainteresowanie i emocje wywołała loteria fantowa zorganizowana przez rodziców z mnóstwem atrakcyjnych nagród. Jednak nic nie przebiło meczu rozegra-

nego przez uczniów oraz niesamowitego festiwalu kolorów. To one zintegrowały wszystkich.

Wsparciem dla podniebienia były przygotowane i serwowane przez rodziców pyszne wypieki oraz inne smakołyki. Z pewnością nikt z festynu nie wyszedł głodny.

Pragniemy podziękować wszystkim sponsorom, nauczycielom, a szczególnie rodzicom z Rady Rodziców za wkład pracy włożony w przygotowanie i przeprowadzenie festynu. Doceniamy Państwa zaangażowanie na rzecz naszej szkoły. Uważamy, że wyrazem wdzięczności i największą nagrodą są roześmiane, wesołe twarze naszych dzieci i uczniów. Pozyskane z festynu środki wzbogacą wyposażenie placówki i jej otoczenie. Dziękujemy!



Potrafię Śpiewać i Tańczyć

Anna Hyc

Przedszkole Samorządowe nr 1 w Niepołomicach

Już dwudziesty raz obył się Międzyprzedszkolny Konkurs Piosenki i Tańca Potrafę Śpiewać i Tańczyć. 12 maja w MCDiS w Niepołomicach swoje umiejętności prezentowali wychowankowie czterech przedszkoli z naszej gminy

Konkurs odbył się w dwóch kategoriach:

*piosenka solo – w kategorii wiekowej dzieci młodsze 3-4-letnie oraz dzieci starsze 5-6-letnie

*taniec zespół prezentujący dwa tańce, w tym jeden taniec narodowy – w kategorii wiekowej dzieci 5-6-letnie.

Do konkursu uczestników zgłosiły następujące przedszkola:

*Przedszkole Samorządowe im. Św. Kingi w Podłężu

*Przedszkole Samorządowe w Woli Batorskiej

*Przedszkole Samorządowe z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim

*Przedszkole Samorządowe nr 1 w Nie-

połomicach

Występy artystyczne dzieci oceniało jury w składzie: Irena Czabańska – emerytowany nauczyciel Szkoły Muzycznej, Aleksandra Kupis – instruktor tańca, pracownik Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa, Janusz Rojek – animator kultury, członek zespołu Niepołomiczanie – przewodniczący jury.

Wśród dzieci młodszych I miejsce wyśpiewała Joanna Mirocha z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Niepołomicach, II miejsce Aleksandra Rogala z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej.

Natomiast wśród 5-6-latków triumfowała Zofia Rojowicz z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Niepołomicach, II miejsce

jury przyznało Lenie Zając z Przedszkola Samorządowego im. Św. Kingi w Podłężu, a III Marii Lenartowicz z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej oraz Adamowi Potaczkowi z Przedszkola Samorządowego z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim.

Z kolei w kategorii taniec – jury przyznało I miejsce tancerzom z Przedszkola Samorządowego z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim, II miejsce tancerzom z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Niepołomicach, a III miejsce tancerzom z Przedszkola Samorządowego im. Św. Kingi w Podłężu oraz z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej.

Każdemu występowi towarzyszyła oczywiście trema, ale nasi mali artyści świetnie sobie z nią poradzili.

Nagrody uczestnikom konkursu wręczył Wiesław Bobowski, dyrektor Wydziału Edukacji.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom, dziękujemy za tak liczny udział i życzymy dalszych sukcesów.

Dzień Dziecka w Zakrzowie

Dzień Dziecka to jeden z najradośniejszych dni, na który czekają młodsze i starsze przedszkolaki. Mając na uwadze, że szczególnie w tym dniu dzieci powinny być uśmiechnięte, radosne i szczęśliwe, wszystkim zależy, aby był on pełen atrakcji, wyjątkowy i długo wspomniany

Dzięki sprzyjającej pogodzie mogliśmy zorganizować go na świeżym powietrzu. Wychowankowie ze wszystkich grup wiekowych wraz ze swoimi wychowawczyniami po śniadaniu udali się przed budynek przedszkola, aby zacząć świętować ten wyjątkowy dzień. Na dzieci czekały: zabawy ruchowe, tańce do muzyki, kolorowe tatuaże, puszczanie wielkich baniek mydlanych, zabawy chustą animacyjną, zajęcia karate, skręcane baloniki. Rada Rodziców poczęstowała malców lodami, co ochłodziło ich po szaletwach.

Po obiedzie jedna z sal przedszkolnych zamieniła się w salę kinową. Każde dziecko dostało kubeczek z domowym popcornem, a następnie została wyświetlona jedna z ulubionych bajek przedszkolaków

Na zakończenie dnia dzieciakom niespodziankę przygotowali rodzice z grupy



Tygrysków wraz z wychowawczynią grupy, panią Pauliną Kwiecińską. W naszym przedszkolu odbyło się niezwykle przedstawienie... *Zapraszamy gości do krainy baśni, gdzie słońce świeci, gdzie gwiazda nie gaśnie...* – tymi słowami rozpoczęła się inscenizacja pt.

Zamieszanie w krainie bajek. Przedszkolaki były zaskoczone, gdyż zamiast aktorów, na scenie zobaczyli swoich rodziców. Całe przedstawienie przygotowane zostało w tajemnicy, a aktorzy-rodzice wcielili się w postaci z różnych bajek: *Czerwony Kapturek, Jaś i Małgosia, Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków*. Podczas występu rodzice brawurowo zaprezentowali swoje talenty wokalne, aktorskie oraz taneczne. Reakcja dzieci – ich zaskoczenie i radość na widok rodziców, którzy stali się aktorami – była bezcenna i zrekompensowała stres oraz czas poświęcony na przygotowania. W naszym przedszkolu bardzo dbamy o dobrą współpracę z rodzicami. Jest to jedno z najważniejszych zadań w kontekście wielostronnego rozwoju dziecka. Przedstawienie to było zwieńczeniem trzyletnich wspólnych działań wychowawców i rodziców w grupie Tygrysków, która w tym roku stanie się absolwentami naszego przedszkola. Jeszcze raz bardzo dziękujemy za ogromne zaangażowanie, odwagę, pomysłowość, poświęcony czas i wielkie serce włożone w przygotowania.

Rodzice dzieci z grupy Tygryski mogą być naprawdę z siebie dumni, bowiem sprawili swoim występem ogromną radość i niespodziankę. Brawo!

PAULINA KWIECIŃSKA, SARA SIUDA
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Zakrzowie



Sukcesy edukacyjne absolwentek z Zakrzowa

Katarzyna Kucemba-Hadzik, Danuta Kowalczyk-Pachel

wychowawczynie klas ósmych w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zakrzowie

Rok szkolny 2022/2023 obfitował w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zakrzowie w wiele aktywności – konkursy, projekty, prelekcje, działania w ramach wolontariatu, w których mogli się sprawdzić nasi uczniowie

Szczególnym zainteresowaniem wśród młodzieży cieszyły się konkursy przedmiotowe, w których uzyskanie tytułu laureata lub finalisty otwiera drzwi absolwentowi szkoły podstawowej bezpośrednio do szkoły średniej lub gwarantuje dodatkowe punkty w rekrutacji.

Uzyskanie takich tytułów wiąże się z wykazaniem się wiedzą oraz umiejęt-

nościami zdobytymi w szkole podstawowej z danego przedmiotu, ale przede wszystkim z ogromną pracą, którą muszą wykonać uczniowie, by pozyskać wiadomości niejednokrotnie z wyższego etapu edukacyjnego i dodatkowych źródeł.

Sukcesami w tegorocznych konkursach przedmiotowych mogą pochwalić się uczennice klasy 8a i 8b naszego zespołu.

Julia Tyniec, Natalia Tyniec, Gabriela Kiszka, Amelia Koziół pod czujnym okiem Haliny Trzos wywalczyły tytuły finalistek Małopolskiego Konkursu Języka Polskiego, uzyskując bardzo wysokie wyniki.

Na etapie wojewódzkim Małopolskiego Konkursu Geograficznego tytuł finalistki zdobyła dodatkowo Natalia Tyniec, do którego przygotowywała ją nauczycielka geografii – Elżbieta Sewiołło.

W XIII Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym Julia Stokłosa, pod opieką Katarzyny Kucemby-Hadzik, również uzyskała tytuł finalistki.

Trzy spośród wyżej wymienionych finalistek – siostry Julia i Natalia Tyniec oraz Amelia Koziół są również stypendystkami Małopolskiego Programu Stypendialnego – dla uczniów szczególnie uzdolnionych, przyznawanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na rok szkolny 2022/2023.

Dziewczęta udowodniły, że systematyczna praca przez lata edukacji w szkole podstawowej przynosi efekty, a na sukces końcowy wpływ mają różne czynniki, np. zaangażowanie wielu pedagogów, pomoc rodziców, ale przede wszystkim determinacja i chęć rozwoju wpływające od samego ucznia.

Cała społeczność Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zakrzowie jest bardzo dumna z dokonań naszych tegorocznych absolwentek. Przez kolejne lata będą wzorem dla młodszych pokoleń uczniów naszej szkoły. Wierzymy, że przed nimi świetlana przyszłość.

Naszym uczennicom życzymy wielu sukcesów naukowych na dalszych etapach edukacyjnych i mamy nadzieję, że jeszcze niejedną raz o nich usłyszymy.



Rymowanki dla bezpieczeństwa

Joanna Bajer

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Suchorabie

Uczennica Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Suchorabie Zuzanna Filipowska zajęła I miejsce w IV Ogólnopolskim Konkursie dla Dzieci Na Rymowankę o Bezpieczeństwie w Gospodarstwie Rolnym organizowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pod Patronatem Honorowym Ministra Edukacji i Nauki.

Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem *Bezpiecznie na usi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy*. Zadanie konkursowe polegało na ułożeniu rymowanki popularyzującej sposoby ograniczania ryzyka oddziaływania substancji szkodliwych na istoty żywe i skażenia środowiska naturalnego w gospodarstwach rolnych.



30 lat patronatu Stanisława Wyspiańskiego

Joanna Bajer

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Suchorabie

Trzydzieści lat temu Szkoła Podstawowa w Suchorabie otrzymała imię Stanisława Wyspiańskiego oraz własny sztandar. W celu upamiętnienia tego ważnego wydarzenia zorganizowano uroczystości jubileuszowe. Złożyły się na nie: program artystyczny oraz okolicznościowe wystawy

Uroczystość miała podniosły charakter. Rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu szkolnego *Veni Creator – Wezwanie Ducha Świętego* Stanisława Wyspiańskiego.

Tego dnia gospodarze szkoły mieli zaszczyt i prawdziwą przyjemność powitać w szkole przedstawicieli władz szkolnych i lokalnych, nauczycieli przebywających na emeryturze, którzy przed laty przyczynili się do nadania szkole imienia, partnerów szkoły, rodziców i społeczność lokalną.

Obchody jubileuszu swoją obecnością zaszczytili: Michał Hebda – wice-

burmistrz miasta i gminy Niepołomice, Iwona Kapolka – wizytator krakowskiego Kuratorium Oświaty, która przekazała gratulacje od kurator Barbary Nowak, Wiesław Bobowski – dyrektor Wydziału Edukacji w Niepołomicach, Leszek Prochwicz – były dyrektor szkoły i przedstawiciele partnerskiej firmy MAN Trucks w Niepołomicach – Waldemar Konietzka, Bogusław Lis oraz Paulina Olejniczak.

Po przemówieniach okolicznościowych, wysłuchano wspomnień z uro-

czystości 20 czerwca 1993 roku. Kolejną częścią obchodów jubileuszu była część artystyczna, w której swoje talenty zaprezentowali uczniowie i przedszkolaki. Głównym punktem programu były fragmenty *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego. Wrażenie autentyczności chłopskiego wesela wywoływała nie tylko scenografia, lecz także stroje i wymowna gra młodych aktorów, którzy wcieliili się w postacie dramatu. Nie zabrakło również jubileuszowego tortu, jaki podarowała wszystkim zgromadzonym Firma MAN Trucks. Przybyli goście mieli także możliwość upamiętnienia swojej obecności poprzez złożenie wpisów pamiątkowych w kronice szkoły.

Na zakończenie programu, dla podtrzymania ludowego charakteru uroczystości, wszystkim zebranym przygrywał Zespół Regionalny Mietniowiacy.



XVII Gminny Konkurs Języka Angielskiego

Bożena Machowska

organizatorka konkursu, anglistka

18 maja 2023 roku w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim odbył się już po raz siemdemnasty Gminny Konkurs Języka Angielskiego, w którym udział brali uczniowie szkół podstawowych z miasta i gminy Niepołomice

Uczniowie przystąpili do testu, który sprawdzał znajomość treści gramatycznych zawartych w programie nauczania języka angielskiego dla szkoły podstawowej.

Najlepszymi znawcami gramatyki języka angielskiego okazali się:

I miejsca: Damian Wisz – SP Zabierzów Bocheński; II miejsca: Hubert Bożek – SP Wola Batorska ex aequo Maksymilian Wysogład – SP Zabierzów Bocheński; III miejsca: Milena Krystian ex aequo Jakub Kurela – SP Staniątki.

Ze względu na bardzo wysoki poziom

wiedzy, niewiele odbiegający od poziomu wiedzy laureatów, wyróżniono 5 uczestników. Wyróżnienie otrzymali:

Macy Ivanich i Mateusz Wojtas – SP Niepołomice nr 2, Łukasz Pieprzyca – SP Zakrzów, Lena Kuśmierczyk – SP Zagórze, Joanna Wilkosz – SP Zabierzów Bocheński

W uroczystym zakończeniu konkursu wziął udział dyrektor Wydziału Edukacji w Niepołomicach, Wiesław Bobowski, który pogratulował oraz wręczył wszystkim uczestnikom konkursu dyplomy i nagrody.

Honorowy patronat nad konkursem objął burmistrz miasta i gminy Niepołomice Roman Ptak.

Tygryskowy Festyn Rodzinny

Natalia Janusz

Przedszkole Sportowo-Taneczne Tygrysek

W sobotę 10 czerwca przy Przedszkolu Sportowo-Tanecznym Tygrysek w Niepołomicach odbył się Festyn Rodzinny

Głównym założeniem imprezy było miłe, aktywne i pomysłowe spędzenie wolnego czasu całej społeczności przedszkolnej. Na festyn przybyły dzieci ze swoimi rodzicami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się dmuchane zamki. Każdy też miał okazję wykonać breloczek lub bransoletkę z różnobarwnych koralików. Dzieci cieszyły się także z puszczenia megabaniek mydlanych oraz z zabaw sensorycznych z różnymi masami plastycznymi.

U małych i dużych powodzeniem cieszyło się stoisko z ciastami, gdzie można było posmakować pysznych wypieków

przygotowanych przez mamy przedszkolaków. Ale nie tylko słodyczami żyje człowiek,



dlatego też pojawił się grill i przysmaki na nim.

Gwiazdami festynu były przedszkolaki, które prezentowały się w pokazie zumbi oraz karate.

Rodzice wraz ze swymi pociechami pokazali, że potrafią się wspólnie bawić i aktywnie spędzić wolny czas.

Dzień Dziecka

Agata Żeromska

Nauczyciel wychowania przedszkolnego w PS nr 1 w Niepołomicach

Dzień Dziecka w Przedszkolu Samorządowym nr 1 to był niezapomniany dzień. Dzięki naszemu zaprzyjaźnionemu partnerowi, firmie Staco z Niepołomic, każde dziecko mogło bawić się na dmuchańcu, łapać bańki mydlane i zajadać wate cukrową. Specjalnie dla dzieci kadra przygotowała przedstawienie z Psim Patrolem w roli głównej. Były malowanie twarzy, fotobudka i lody. Dzieci miały szansę poznać historię Marii Skłodowskiej-Curie i samodzielnie wykonać eksperymenty naukowe. Rada Rodziców zorganizowała kreatywne upominki dla każdego przedszkolaka. Organizacja tego dnia co roku jest wielkim wyzwaniem,



a także ogromną radością dla całej naszej społeczności i przyjaciół przedszkola.

Bajkowy prezent

Beata Heichel

Przedszkole Eko-Park

Z okazji Dnia Dziecka kadra Przedszkola Eko-Park, przygotowała dla dzieci piękne przedstawienie pt. *Królowna Śnieżka*. Bajka została wystawiona na scenie MC-DiS w Niepołomicach. Wszyscy aktorzy z ogromnym kunsztem odegrali swoje role. Piękne stroje, dekoracje i doskonała oprawa muzyczna sprawiły, iż dzieci z za-

partym tchem oglądały bajkę i gromkimi brawami nagradzały swoje panie.

Ogromnym talentem aktorskim wykazał się również jeden z tatusiów, który wcielił się rolę księcia.

To piękne wydarzenie na długo zostanie w naszej pamięci.



Gitarowe sukcesy

Andrzej Świerkosz

nauczyciel gry na gitarze w PSM w Krakowie Filia w Niepołomicach

Sukcesy uczniów klasy gitarowej z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza w Krakowie – Filia w Niepołomicach, ul. Piękna 1 – Szymona Mazura oraz Tomasza Rybki nabrały prawdziwego rozpędu

Uczniowie od 2022 r. zdobywają podium oraz nagrody na wszystkich konkursach wyjazdowych, czy to ogólnopolskich, czy też międzynarodowych, grając w duecie, jak również indywidualnie. Nauczycielem gry na gitarze jest Andrzej Świerkosz, który jest dla podopiecznych także wsparciem i mentorem.

W 2022 r. uczniowie 13 maja brali udział w VI Świątnickich Konfrontacjach Gitarowych pt. „Gitafrontacje” w Świątnickich Górnych, gdzie grając w duecie, zajęli I miejsce. Następny konkurs odbył się 11 czerwca, był to XXV Wojewódzki Przegląd Gitarowy w Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie, w którym gitarzyści zajęli III miejsce ex aequo.

Rok 2023 r. zaczęli od koncertu charytatywnego dla osób niewidomych w Bochni, gdzie mieli również okazję poznać Marka Piekarczyka. Pierwszym z konkursów bieżącego roku był VI Małopolski Konkurs Gitarowy organizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I Stopnia im. Zygmunta Noskowskiego w Krzeszowicach oraz Stowarzyszenie „Pokochajmy Muzykę”, gdzie otrzymali wyróżnienie.

Konkurs drugi to Międzynarodowe Spotkania Gitarowe poświęcone twórczości wybitnego polskiego kompozytora – Miroslawa Drożdżowskiego, zorganizowane przez Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Gorlicach w dniu 12 maja, gdzie w duecie Szymon i Tomasz zdobyli 1 miejsce oraz Tomasz występując indywidualnie, zajął II miejsce.

Trzeci konkurs to III Ogólnopolski Tuchowski Konkurs Miniatur Gitarowych, zorganizowany przez Szkołę Muzyczną I Stopnia w Tuchowie w dniu 3 czerwca, gdzie grając indywidualnie Szymon, jak również Tomasz ex aequo zajęli I miejsce.

Czwarty konkurs to XXVI Wojewódzki Przegląd Gitarowy zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Krakowie, który odbył się 17 czerwca i zgromadził uczestników w każdej grupie wiekowej aż do 25 lat. Na tym konkursie Szymon i Tomasz grali w duecie, jak również indywidualnie i jako duet zostali wyróżnieni, a w grze indywidualnie Szymon Mazur zajął III miejsce.

Szymon Mazur i Tomasz Rybka to tegoroczni dyplomaci, 22 czerwca

2023 r. pożegnali się ze Szkołą Muzyczną w Niepołomicach, gdzie Szymon był uczniem tej szkoły 3 lata (III i IV klasę ukończył w ciągu jednego roku), Tomasz Rybka był uczniem 6 lat. Obecnie ich drogi troszkę się rozchodzą, ale tylko pod względem dalszej edukacji. Szymon zdał egzaminy wstępne i będzie uczniem pierwszej klasy Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. im. F. Chopina w Krakowie, Tomasz natomiast będzie uczniem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. J. Żurawlewa w Bochni.

Uczniowie ukończyli Szkołę Muzyczną w Niepołomicach z wyróżnieniem, życzymy im dalszych sukcesów na wszystkich szczeblach ich edukacji, tej ogólnej oraz muzycznej, aby godnie reprezentowali szkoły oraz gminę Niepołomice.



Sukcesy w roku dyplomowym

Tomasz Skiba

nauczyciel klasy saksofonu Szkoły Muzycznej w Niepołomicach – Filia ZPSMuz. im. M. Karłowicza w Krakowie

Wiktoria Rusek, uczennica Szkoły Muzycznej w Niepołomicach – Filia ZPSMuz. im. M. Karłowicza w Krakowie, 1 czerwca wzięła udział w Ogólnopolskim Festiwalu Saksofonowym w Kozienicach. Festiwal miał zasięg ogólnopolski i był zorganizowany dla uczniów klas saksofonu szkół muzycznych I stopnia

Głównym celem festiwalu była prezentacja umiejętności uczniów, zdobywanie kolejnych doświadczeń na scenach konkursowych, popularyzacja instrumentu i odpowiednio dobranego repertuaru, a także integracja młodych artystów z różnych środowisk z całej Polski. Wiktoria, wykonując przygotowane utwory (Pierre-Max Dubois – *Pièces Caractéristiques en forme de Suite* oraz Astor Piazzolla – *Oblivion*)

z akompaniamentem pana Szczepana Tesarowicza, pokonała 11 przedstawicieli szkół muzycznych z różnych regionów Polski w swojej kategorii wiekowej, zdobywając pierwsze miejsce. Był to drugi z kolei ogromny sukces Wiktorii na przestrzeni ostatnich tygodni, gdzie poprzednio 31 kwietnia zdobyła również pierwsze miejsce na V Ogólnopolskim Konkursie Uczniów Klas Instrumentów Dętych w Wadowi-

cach. W tym roku szkolnym było to już ósme podium na konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, a w ciągu całego 6-letniego cyklu nauki otrzymała siedem wyróżnień i została laureatką w osiemnastu konkursach.



XV Bieg w pogoni za żubrem przeszedł do historii

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

Za nami jubileuszowy XV Bieg W pogoni za żubrem. Niemal tysiąc biegaczy odwiedziło 25 czerwca Niepołomice, by wystartować na dwóch dystansach – 8 i 15 km

Tradycyjnie, przed biegiem głównym rywalizowały dzieci. Najmłodszy zmierzył się na Niepołomickich Błoniach na trzech dystansach – 50, 100 i 200 metrów. Najliczniejsza była grupa maluchów do 6. roku. Dzieci przebiegły 50 metrów często w towarzystwie rodziców.

Zawodnicy głównego biegu wystartowali punktualnie o 12.00 spod Zamku Królewskiego. Po pokonaniu ulic centrum miasta trafili do Puszczy Niepołomickiej. Tam czekał na nich odcinek trasy zaplanowany leśnymi ścieżkami.

Z puszczy zawodnicy wracali pod zamek, gdzie znajdowała się meta biegu.

Na finiszu biegacze mogli liczyć na doping mieszkańców, którzy ustawieni wzdłuż trasy, zachęcali do wysiłku na ostatnich metrach. Ulgę w upale przynosiły biegaczom kurtyny wodne ustawione w kilku miejscach trasy.

Najszybciej na mecie – po 27 minutach – zjawił się Tomasz Ogorzały z Krakowa, zawodnik biegnący na 8 km. W biegu na 15 km zwyciężył Paweł Kosek z Tych, z czasem 53 minuty.

Najszybsza na dystansie 15 km wśród mieszkanki gminy Niepołomice była Agata Nowak. Wśród panów zwyciężył Michał Siwek.

Na 8 km najszybsza w gminie okazała się Agnieszka Klasa, a wśród mężczyzn Dariusz Kułynycz. Serdecznie gratulujemy!

Każdy biegacz na mecie otrzymał pamiątkowy medal oraz napoje i owoce.

Najlepsi otrzymali puchary i nagrody podczas dekoracji w parku miejskim. Zwycięzców dekorował m.in. Michał Hebda – wiceburmistrz Gminy Niepołomice, który pogratulował wszystkim siły i wytrwałości oraz zaprosił na kolejną edycję biegu.

Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie <https://biegwpogonizazubrem.pl/>



10 lat Półmaratonu w Puszczy Niepołomickiej – tradycja trwa!

Anna Nowak z Niepołomic oraz Grzegorz Czyż z Tarnowa triumfowali w jubileuszowej, X edycji Półmaratonu po Puszczy Niepołomickiej. Oprócz nich w niedzielę 21 maja w dyscyplinach biegowych i kolarskich rywalizowało niemal 450 osób!

Przez lata zawody zyskały sobie dobrą renomę, a niewątpliwym atutem imprezy jest zmodyfikowana w zeszłym roku trasa po najpiękniejszych ścieżkach Puszczy Niepołomickiej.

Na starcie stanęli zawodnicy z całej Polski, a najliczniej reprezentowane były Kraków i Niepołomice. Dużą satysfakcją jest widok zarówno „stałych bywalców”, jak i osób uczestniczących w nich po raz pierwszy. To znak, że Niepołomice i prastara puszcza mają moc przyciągania, a impreza cieszy się niesłabnącą popularnością.

W tym roku uczestnikom zawodów mocno dały się we znaki warunki pogodowe. Po dość kapryśnej wiośnie był to jeden z pierwszych słonecznych i ciepłych dni. Służba medyczna musiała udzielić pomocy tym, którzy nie docenili trudów rywalizacji, ale na szczęście wszystko skończyło się dobrze.

Gravel w Puszczy

O godzinie 10.00 wystartowali kolarze rywalizujący na trasie półmaratonu w wyścigu Gravel w Puszczy. Po emocjonującym finiszu, z czteroosobowej grupy zawody wygrał Mateusz Karkula (POL, Kraków KS Luboń Skomielną Białą), wyprzedzając Waldemara Wojasa (Kłaj) i Krzysztofa Sendora (Niepołomice). Warto zaznaczyć, że Mateusz wygrał również zeszłoroczną edycję zawodów, gdy to na metę dotarł... sekundę wolniej. Wśród pań triumfowała Monika Piątkowska (POL, Kraków 72DRowMix/7R), zostawiając za plecami Monikę Balbierer (Liszki) i Klaudię Adamską (Wola Zabierzowska).

Półmaraton i Leśna Dziesiątka

W południe na trasę wyruszyli biegacze i biegaczki rywalizujący w Półmaratonie i Leśnej Dziesiątce.

Najszybciej dystans półmaratonu pokonał Grzegorz Czyż (Tarnów, Grupa Azoty Automatyka Tarnów) z czasem 1:22:56. Za nim na metę dotarł Adam Szostak



(Wieruszycy) i Daniel Štraub (Stružnice, Czechy).

Najszybszą zawodniczką na królewskim dystansie okazała się Agata Nowak (Niepołomice, Runnersi) z czasem 1:47:31. Druga na mecie zameldowała się Justyna Nidecka (Tarnów), a trzecia – Monika Górowska (Kraków).

Leśną Dziesiątkę wygrał Wojciech Baran (Wieliczka, Oknoplast Running Team, 36:33), przed Ernestem Zwireckim (Kraków) i Mateuszem Romanem (Dominikowice). Wśród pań wygrała Monika Szorek Heitzman (Kraków, Rak Team, 43:57), przed Kingą Smagą (Książnice) i Izabelą Wojnarowicz (Kraków).

Pełne wyniki są dostępne pod tym odnośnikiem: <https://chronotex.pl/wp-content/uploads/Wyniki-OPEN-K.M-370.pdf>

Podziękowania

Zawody odbyły się dzięki wsparciu miasta i gminy Niepołomice. Pomoc samorządu

i przychylne oko władz miasta towarzyszą nam od samego początku. Dlatego dziękujemy za to zarówno burmistrzowi Romanowi Ptakowi, jak i jego zastępcy – obecnemu na zawodach – Michałowi Hebdzie.

Wydarzenie odbywać się może w Puszczy Niepołomickiej dzięki gościnności i wsparciu Państwowego Gospodarstwa Leśnego, Lasy Państwowe – Nadleśnictwo Niepołomice. Na ręce nadleśniczego, Wojciecha Jurka, składamy za to ogromne podziękowania.

Imprezę wsparło też Miejskie Przedsiębiorstw Energetyki Ciepłej w Krakowie, Tomar Sport – Wyjątkowe sklepy rowerowe, firma Oknoplast, sieć aptek Zdrowe Ceny i spółka Krak-Steel.

Więcej informacji znaleźć można na stronie <http://proactivesport.pl/>

SZYMON URBAN

współorganizator imprezy

Podsumowanie – czerwiec

Justyna Krosta

Niepołomicki Klub Kyokushin Karate zdobył aż 19 medali, w tym 6 złotych, 5 srebrnych oraz 8 brązowych. 5 czerwca zawodnicy wystartowali na Ogólnopolskim Turnieju w Tarnowie. Na zawodach wzięło udział 250 zawodników. Zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach: kata oraz kumite. Klub reprezentowała 8-osobowa niepołomicka kadra – Łucja Blicharska, Kuba Salamaga, Tymon Salamaga, Mikołaj Kluba, Karol Blicharski, Maja Skwara, Marcel Kaleta oraz Andrzej Opoczko.

Maja Skwara w konkurencji kumite rocznik 2009 do 35 kg wystartowała na zawodach po raz drugi. Turniej dla Mai zakończył się wspaniałym rezultatem i po zwycięstwie walki w dobrym stylu stanęła na najwyższym stopniu podium.

Na drugim miejscu podium stanęła Łucja Blicharska w konkurencji kumite rocznik 2011 powyżej 40 kg, wygrywając dwie walki oraz Marcel Kaleta również w kategorii kumite 2011 do 35 kg, który zwyciężył także dwie walki.

Na trzecim miejscu podium w kategorii kumite stanęli: Kuba Salamaga rocznik 2013 do 30 kg, Karol Blicharski rocznik 2012 do 35 kg oraz Andrzej Opoczko rocznik 2007 do 70 kg. Natomiast w konkurencji kata na trzecim miejscu uplasował się Marcel Kaleta.

Kolejne zawody ogólnopolskie odbyły się 24 czerwca w Brzostku. W zawodach wzięli udział z całej Polski. Na turnieju nasz klub reprezentowała prawie ta sama kadra, co powyżej, tylko tym razem zabrakło Mai Skwary, natomiast wystartował Aleksander Hellwig-Michniak.

Na turnieju bardzo dobrze zaprezentował się Karol Blicharski, który zdobył aż dwa pierwsze miejsca w kata oraz w kumite. Karol wygrał swoje walki ze znaczną przewagą nad przeciwnikami, a w konkurencji kata zdobył bardzo wysokie noty. Należy również wyróżnić Aleksandra Hellwig-Michniaka, który zdobył pierwsze miejsce w kategorii kumite dzieci pierwszy krok rocznik 2014 do 35 kg, Olek wystartował na zawodach po raz drugi i swoje walki wygrał w bardzo dobrym stylu.

Pierwsze miejsce zdobyli także: Mikołaj Kluba w konkurencji kata oraz Łucja Blicharska w konkurencji kumite.

Srebrny medal wywalczył Marcel Kaleta w konkurencji kata i kumite, a także Kuba Salamaga, który zwyciężył pierwszą walkę w przeciągu 15 sekund, a pozostałe walki zwyciężył przez wazari.

Brązowy medal zdobył Andrzej Opoczko – kumite, Tymon Salamaga – kumite, Łucja Blicharska – kata oraz Mikołaj Kluba – kumite.

Podsumowując, był to bardzo dobry miesiąc dla naszego klubu. Zdobyliśmy prawie dwadzieścia medali oraz cenne doświadczenie, które przyda się w kolejnych turniejach po wakacjach. Gratulacje dla zawodników, ale także dla trenera Wiesława za cały cykl przygotowawczy przez ten cały sezon. Podziękowania dla Wiktora Salamagi za sekundowanie zawodnikom podczas walk na turnieju. Chwila przerwy i wracamy z przygotowaniem na kolejne zawody.

Zadanie *Ciało – umysł – siła* jest realizowane przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.



8 medali dla kyokushin

Justyna Krosta

W maju odbył się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin w Będzinie. W turnieju wystartowało 300 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Niepołomicki Klub Karate Kyokushin reprezentował ośmioro zawodników, którzy wystartowali w kategoriach kata oraz kumite. Nasz klub zdobył aż 8 medali, w tym dwa złote, dwa srebrne i cztery brązowe.

Na najwyższych miejscach podium stanęli zawodnicy, którzy startowali na zawodach po raz pierwszy. Karol Rybaczuk w kategorii dzieci 7 lat do 30 kg zwyciężył aż 4 pojedynki jednogłośnie decyzją sędziów oraz Aleksander Hellwig-Michniak w kategorii 8-9 lat do 30 kg. Olek w dobrym stylu zwyciężył trzy pojedynki. To dobry początek nowych zawodników niepołomickiego klubu.

Srebrny medal zdobył Karol Blicharski w kategorii kata dzieci 10-11 lat. Mikołaj Kluba również uplasował się na drugim miejscu podium w kategorii kumite 8-9 lat do 35 kg, zwyciężając większość swoich walk przez wazari (punkt – trafienie na głowę).

Brązowy medal zdobył Andrzej Opoczko w kategorii kumite 14-15 lat do 70 kg, który również podczas tego turnieju startował po raz pierwszy. Na trzecim miejscu podium stanął także Mikołaj Kluba w konkurencji kata dzieci 8-9 lat, Łucja Blicharska w konkurencji kumite dziewcząt 12-13 lat powyżej 45 kg oraz Karol Blicharski w kategorii kumite 10-11 lat, zwyciężając dwie walki przed czasem, natomiast trzeci pojedynek Karol wygrał przez jednogłośnie decyzję sędziów.

Gratulacje dla zawodników za dobrą postawę oraz świetne walki. Każdy turniej to nowe doświadczenie, które przyda się w kolejnych startach planowanych jeszcze w tym sezonie. Gratulacje również dla trenera Wiesława za dobrze wykonaną pracę trenerską, która cały czas przynosi owocne efekty.

Zadanie *Ciało – umysł – siła* jest realizowane przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.

Kolejne mistrzostwo

Sławomir Król

W dniach 12-14 maja odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu w formule K-1 w Kartuzach. W zawodach wystartowało ponad 400 zawodników. Niepołomicki Klub Karate Kyokushin-Boxing reprezentowała Justyna Krosta w kategorii senior do 56 kg.

Justyna Krosta zdobyła Mistrzostwo Polski, wygrywając swoje walki zdecydowanie na punkty, natomiast finał zwyciężyła przez KO w drugiej rundzie. Każda rudna zawodniczki była utrzymywana w podobnym tempie przez co walki bardzo dobrze się oglądało. Justyna konsekwentnie stosowała różne techniki, które mocno odczuwały przeciwniczki. Walka finałowa odbyła się podczas gali finałowej. Już na początku starcia Justyna dobrze czytała swoją rywalkę, dlatego walka zakończyła się w drugiej rundzie przez KO poprzez silne trafienie w brzuch obrotowym kopnięciem.

Gratulacje dla Justyny, która zdobyła drugie Mistrzostwo Polski w przeciągu miesiąca. Uprzednio w formule low-kick, a teraz w K-1. Te świetne wyniki zaowocowały powołaniem do kadry Polski. Dlatego zawodniczka jest w ciągłych przygotowaniach i nie zwolniła tempa przed Pucharem Świata w Budapeszcie, który odbył się w połowie czerwca. Podziękowania dla trenera Wiesława za wykonaną pracę i wspólne treningi z podopieczną, które dają zamierzone rezultaty oraz za trafne wskazówki w narożniku. Podziękowania również dla trenera Wojciecha Adamskiego za sekundowanie w narożniku.

Zadanie *Ciało – umysł – siła* jest realizowane przy wsparciu finansowym miasta i gminy Niepołomice.

Udane starty w Kraśniku

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

46 medali (19 złotych, 16 srebrnych i 11 brązowych) zdobyli karatecy Akademii Karate Tradycyjnego podczas Drużynowego Pucharu Polski w Karate Tradycyjnym, Mistrzostw Polski Weteranów oraz Children's Day Cup. Wszystkie 3 imprezy rozegrano 27 maja 2023 w Kraśniku

Nasz klub zwyciężył też w klasyfikacji generalnej klubów, wyprzedzając Klub Karate Tradycyjnego Chidori i Roztoczański Klub Karate Tradycyjnego.

W zawodach wzięło udział w sumie 500 startujących. W Drużynowym Pucharze Polski wystartowało ponad 100 ekip, które rywalizowały w kata drużynowym i kumite drużynowym. Weterani walczyli w kata i kumite indywidualnym. Uczestnicy Children's Day Cup zmierzili się tylko w konkurencji kata indywidualne. Na zawodach w Kraśniku po raz pierwszy odbyła się transmisja na żywo z walk. Można było obejrzeć starty rozgrywane



się na jednej z mat. W przyszłości kamery będą zamontowane przy każdej macie podczas podczas turniejów.

Gratulujemy udanych startów! Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółowymi wynikami zawodów na www.karate-niepolomice.pl.

Najmłodszy zawodnik PRO w Polsce

Joanna Kocot

Referat Promocji i Kultury

21-letni mieszkaniec Niepołomic – Maciej Nabagło został najmłodszym profesjonalnym zawodnikiem PRO w Polsce. Swoją kartę PRO w kat. Classic Physique zdobył podczas drugich w tym roku zawodów kulturalnych NPC w Warszawie

To pierwszy przypadek w Polsce, że do tak profesjonalnej grupy wchodzi tak młody zawodnik. Zdobyta karta pozwoli mu przejść z amatorskiej kulturystyki na zawodową i zacząć rywalizację z najlepszymi zawodnikami na świecie. Tegoroczny okres startowy Maciej Nabagło zakończył zdobywając:

– IFBB PRO CARD MEN'S CLASSIC PHYSIQUE

– 14 pucharów
– 14 złotych medali.

Wygrał w każdej kategorii, w jakiej startował w tym roku, a to dopiero drugi sezon startowy tego zawodnika.

Maciej Nabagło, oprócz tego, że sam startuje, pracuje jako trener personalny na terenie Niepołomic, ale też prowadzi wiele osób pod kątem treningowo-dietetycznym w wersji on-line.



Batory na Wiśle

Krzysztof Fiema

trener

13 maja dzięki uprzejmości trenera Marka Wilka i gościnności Wiślackiej Szkoły Futbolu drużyna żaków rocznik 2014/15 zagrała w grach szkoleniowych na obiektach przy Reymonta 23 w Krakowie. W grach udział wzięły drużyny Wiślackiej Szkoły

Futbolu, Akademii Piłkarskiej Cracovii i KS Batory Wola Batorska. Nie prowadzono klasyfikacji, bo najważniejsza była dobra zabawa poprzez grę w piłkę. Z dumą możemy powiedzieć, że nasi chłopcy w niczym nie ustępowali swoim rówieśnikom z Krakowa. Ten wyjazd był dla drużyny nieocenioną lekcją, a dla zawodników wspaniałą przygodą.



Mistrzostwo Polski zawodnika Spartakusa

Marek Burda
MKS Spartakus

Dominik Kwinta, zawodnik MKS Spartakus Niepołomice, w wieku 18 lat został najlepszym zawodnikiem w Polsce, zdobywając tytuł Indywidualnego Mistrza Polski Elity w badmintonie. A przypomnijmy, że niedawno Dominik zdobył bezdyskusyjnie tytuł Mistrza Polski w swojej kategorii wiekowej, czyli juniora (w historii dwa tytuły w jednym roku zdobył tylko Przemysław Wacha – historia polskiego badmintonu).

Zawodnik niepołomickiego klubu od początku zawodów świetnie się prezentował i bez problemu doszedł do finału nie tracąc seta. W finale, po wspaniałym i toczonym na wysokim poziomie pojedynku, pokonał broniącego tytułu Mistrza Polski Krzysztofa Jakowczuka w trzech setach: 21:13, 18:21, 21:16.

Jest to największy krajowy sukces Dominika, bo należy dodać, że w ub.ro-

ku został on brązowym medalistą Mistrzostw Europy Juniorów. Pokazuje, że mimo młodego wieku szybko się rozwija i gra już na bardzo wysokim poziomie. Dla MKS Spartakus jest to największy indywidualny sukces zawodnika klubu.

Dominika Kwintę czekało w czerwcu kolejne wyzwanie jako reprezentanta Polski na Igrzyska Europejskie. Na zawodach w Tarnowie Dominik w swojej grupie miał m.in. Duńczyka Viktora Axelsena – Mistrza Olimpijskiego z Tokio.

Dodajmy, że na Mistrzostwach Polski Elity wystąpiła jeszcze trójka zawodników Spartakusa

Bartosz Wata, Jessica Orzechowicz oraz Karolina Gajos.

Bartek Wata w pierwszej rundzie trafił na aktualnego jeszcze wtedy Mistrza Polski Krzysztofa Jakowczuka. Po bardzo

dobrej grze, szczególnie w pierwszym secie przegrał 21:18, 21:10. Również w deblu, po pechowym losowaniu w parze z Piotrem Tomaszewskim w drugiej rundzie trafili na późniejszych Mistrzów Polski, przegrywając w dwóch setach: 21:18, 21:13

Dziewczyny, Jessica i Karolina, po walce przegrywają niestety w pierwszych rundach Turnieju.



Szachowa mozaika

Kinga Siwek
Prezes UKS Goniec Staniątki

Srebrny medal szachistki ze Staniątek

Poronin w dniach 28 kwietnia-7 maja był miejscem rywalizacji w Mistrzostwach Polski Dzieci do lat 6, 7 oraz 8. Wystartowało w nich siedmioro reprezentantów UKS Goniec Staniątki. Najwięcej emocji przysporzyła rywalizacja w grupie dziewcząt do lat 8. Tu walka o czołowe lokaty była bardzo zacięta. Trzy zawodniczki uzyskały jednakową liczbę – 7 pkt i o medalach decydowała punktacja pomocnicza. Ostatecznie złoto przypadło Laurze Grzeszczyk z Warszawy, srebro wywalczyła Alicja Przewłocka (UKS Goniec Staniątki), a brąz przypadł w udziale Helenie Taradajko z Rzeszowa. Druga zawodniczka ze Staniątek – Aleksandra Karcz wywalczyła dobre, 19 miejsce, zdobywając 4 pkt.

Tym samym Alicja wywalczyła miejsce w reprezentacji kraju i pojedzie na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w miejscowości Mamaia (Rumunia). W przyszłym roku bez dodatkowych kwalifikacji będzie mogła zagrać w Mistrzostwach Polski Młodzieckich do lat 10.

Wysoką 13 lokatę w rywalizacji chłopców do lat 6 wywalczył zaledwie 5-letni Julian Morawiec. W klasyfikacji rocznika 2018 zajął drugie miejsce.

Za przygotowanie zawodników w Mistrzostwach Polski odpowiadali szkoleniowcy klubowi: Stanisław Turecki, Kinga Siwek oraz Damian i Żaneta Bednarczyk.

UKS Goniec w pierwszej lidze

12 czerwca w Lublinie rozpoczęła się rywalizacja pierwszoligowych drużyn juniorów. W gronie dwudziestu drużyn gra beniaminek – drużyna UKS Gońca Staniątki. Doborowe grono rywali stanowią: Polonia Warszawa, Hetman Częstochowa, KTS Kalisz, Górnik Czerwionka-Leszczyny, KKSz Kraków, Pałac Młodzieży Katowice, MDK Śródmieście Wrocław, Laura Chylice, MDK Gdynia, Ognisko Rydułtowy, Pionier Jastrzębie-Zdrój, Baszta Wodzisław Śląski, MS MOS Wieliczka, KSz Suwałki, AZS Politechnika Śląska Gliwice, Victoria Kielce, Czternastka Warszawa, Dwójka Grodzisk Mazowiecki, Stilon Gorzów.

Skład zespołu stanowią: Julia Gaczoł, Emilia Nowak, Zuzanna Nowak, Filip Wnęk, Piotr Rainer, Jakub Mićuła, Karol Kozak, Damian Gaczoł oraz Michał Glaz. Trenerem jest Marian Twardoń.

Za nami pierwsze mecze. Zaczęliśmy od porażki z Hetmanem Częstochowa – 1,5:4,5 zwycięstwa z Victorią Kielce – 4:2 oraz wygraną z Pałacem Młodzieży Katowice – 4:2.

Celem drużyny, która po raz pierwszy walczy na tak wysokim szczeblu, było utrzymanie się w pierwszej lidze.

Nasze projekty

Od 1 kwietnia realizujemy rządowy program KLUB 2023 prowadzony tym razem przez Krajowe Zrzeszenie LZS, na który uzyskaliśmy stosowne wsparcie finansowe. Pozwoliło nam ono dobrze przygotować drużynę juniorów do walki w pierwszej lidze i doposażyć klub w sprzęt szachowy.

Z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego otrzymaliśmy dofinansowanie do naszego corocznego turnieju SZACHY – RUCH W STRONĘ INTELEKTU, który realizować będziemy we wrześniu.

SPOJRZENIE W NIEBO 2023

Wakacje

Jak zwykle w okresie wakacyjnych urlopów będziemy się starać korzystać z dobrodziejstw słonecznego nieba i to zarówno w dzień, jak i w nocy. Jest to wprawdzie okres długich dni, a krótkich nocy, które niezbyt sprzyjają obserwacjom astronomicznym tym niemniej, wiele ciekawych zjawisk będziemy mogli zaobserwować na niebie w okresie tegorocznych wakacji, z których niewątpliwie na wyróżnienie zasługują w drugiej dekadzie sierpnia słynne Perseidy. Postarajmy się w tym celu wykorzystać wolny czas, a być może pogoda wreszcie dostosuje się do naszych oczekiwań. Zatem z głową podniesioną do góry spójrzmy, co tam na naszej sferycznej scenie, w roku poświęconemu pamięci Mikołaja Kopernika, szykuje nam pogodne niebo

W miesiące wakacyjne na południowo-wschodnim niebie, gdy dobrze się ściemni (w lipcu to dopiero około godz. 23.00), króluje tzw. trójkąt letni. Tworzą go trzy gwiazdy pierwszej wielkości: Deneb, Wega i Altair. Należą one, w kolejności, do gwiazdozbiorów: Łabędzia, Liry i Orła. W trójkącie tym najwyżej nad horyzontem mieści się prawie w całości Łabędź (jego jasne gwiazdy tworzą krzyż), na prawo, nieco poniżej Lira i u dołu Orzeł. Przez wszystkie te trzy gwiazdozbiory, w ich tle, przebiega Droga Mleczna, w której centrum króluje masywna czarna dziura. Aby galaktykę na niebie dostrzec, wystarczy tylko sprawne oko i poświęcenie paru chwil w bardzo późny pogodny wieczór, ale z dala od zbędnych świateł. W drugim tygodniu szkolnych wakacji, 6 lipca wieczorem, Ziemia na orbicie okołosłonecznej znajduje się najdalej od Słońca (w aphelium), w odległości ponad 152 mln km od niego. Natomiast Słońce w swej „wędrówce” po ekliptyce podąża powoli ku równikowi niebieskiemu, przez co jego deklinacja będzie systematycznie maleć, a w związku z tym noce staną się nieznacznie, ale coraz to dłuższe, a dni niestety krótsze.

W Niepołomicach 1 lipca Słońce wschodzi o godz. 4.35, a zachodzi o godz. 20.53, czyli dzień będzie trwał 16 godzin i 18 minut. Będzie już krótszy od najdłuższego dnia w roku o 5 minut; natomiast 31 sierpnia Słońce wschodzi o 5.54, a zachodzi o 19.26, czyli będzie nam świecić przez 13 godzin i 33 minuty; zatem przez wakacje ubędzie nam dnia o 2 godziny i 45 minut. W międzyczasie zaś Słońce w swej „wędrówce” wśród znaków Zodiaku, przejdzie 22 lipca ze znaku Raka w znak Lwa, a w miesiąc

później wstąpi w znak Panny. Jeśli zaś chodzi o aktywność magnetyczną Słońca, to utrzymuje się ona w wakacje nadal na bardzo wysokim poziomie. Znacznie zaś zwiększona, w jego 25 cyklu aktywności, może wystąpić w połowie lipca i sierpnia, czego widomą oznaką będą wzrosty ilości plam, protuberancji i rozbłysków w fotosferze Słońca. Natomiast zawsze należy się liczyć z niespodziankami z jego strony, np. nagłym silnym rozbłyskiem i wyrzutem plazmy w przestrzeń międzyplanetarną z prędkością ponad 1000 km/sek., co może zagrażać astronautom w Międzynarodowej Stacji Kosmicznej zwiększeniem szkodliwego promieniowania, a u nas możliwością zaobserwowania w Małopolsce zorzy polarnej.

Księżyc natomiast rozpocznie i zakończy wakacje praktycznie w superpełni, ponieważ wystąpi ona w dniach, gdy nasz satelita będzie nieomal w perygeach. Kolejność jego faz w lipcu będzie zatem następująca: pełnia 3 VII o godz. 13.39, ostatnia kwadra 10 VII o godz. 03.48, nów 17 VII o godz. 20.32 i pierwsza kwadra 26 VII o godz. 00.07. W sierpniu zaś: pełnia 1 VIII o godz. 20.32, ostatnia kwadra 8 VIII o godz. 12.28, nów 16 VIII o godz. 11.38, pierwsza kwadra 24 VIII o godz. 11.57 i pełnia 31 VIII o godz. 3.36. W perygeum (najbliżej Ziemi) znajdzie się Księżyc 4 VII o północy oraz 2 VIII o godz. 08 i 30 VIII o godz. 18.00. Natomiast w apogeum (najdalej od Ziemi) będzie 20 VII o godz. 9.00 oraz 16 VIII o godz. 14.00. Warto też pamiętać, że 20 lipca miną już 54 lata, od kiedy to statek Apollo 11 wylądował na Księżycu, a dzień później, stopy człowieka (Neil Armstrong i Buzz Aldrin) po raz pierwszy dotknęły

powierzchni Srebrnego Globu. Wypada zatem spojrzeć bardziej sentymentalnie na nasz Księżyc, będący jeszcze aktualnie rezerwatem ścisłym, gdzie, jak głosi legenda, wciąż na nowych śmiałków (dotychczas było ich tylko 12) czeka nasz Mistrz Twardowski.

Jeśli zaś chodzi o planety, to Merkurego będzie można obserwować na wieczornym niebie nisko nad zachodnim horyzontem praktycznie od drugiej dekady lipca do końca sierpnia. Najlepszy okres na jego obserwacje to drugi tydzień sierpnia. Do Merkurego zbliży się młody Księżyc w dniu 19 VII, a Merkury do Marsa w dniu 13 VIII. Oba spotkania będą w odległości 4 stopni. Ponadto 28 VII planeta zbliży się do Regulusa, najjaśniejszej gwiazdy w konstelacji Lwa, na odległość zaledwie 0.1 stopnia.

Wenus przez cały lipiec będzie dążyć systematycznie do spotkania ze Słońcem, co jej się wreszcie uda z początkiem sierpnia. Widoczna będzie w lipcu na wieczornym niebie, gdzie 1 VII zbliży się do Marsa (4 stopnie), a w ostatniej dekadzie sierpnia znacznie już pełnić rolę Jutrzenki, poprzedzając wschód Słońca aż do stycznia 2024 roku. W swej wędrówce po niebie 16 VII planeta zbliży się na odległość 2 stopni do Regulusa.

Mars, przebywający w lipcu w gwiazdozbiórze Lwa, będzie widoczny coraz krócej na wieczornym niebie, gdzie 10 VII zbliży się do Regulusa na odległość 0.6 stopnia, a następnie w sierpniu przewędruje do gwiazdozbioru Panny, by z początkiem października zniknąć w promieniach Słońca. Do Marsa zbliży się Księżyc w dniu 21 VII i 18 VIII, na odległość 2-3 stopni, co ułatwi nam obserwację czerwonej planety.

Jak z tego widać, trzy planety będą chciały latem zagościć w Lwie, a Regulus to serce Lwa.

W gwiazdozbiornie Barana możemy w drugiej połowie wakacyjnych nocy, coraz dłużej z upływem dni, obserwować Jowisza z jego gromadką galileuszowych księżyców, który dopiero 2 listopada będzie w opozycji do Słońca. Do Jowisza zbliży się Księżyc: 11 lipca po godz. 23, a 8 sierpnia – niestety – w południe. Uważam, że warto będzie poświęcić chociaż parę chwil na obserwację tej pierwszej koniunkcji.

Saturn zaś, przystrojony w pierścienie, które możemy podziwiać już przez niewielką lunetę, wschodzi w lipcu już przed północą, gości w gwiazdozbiornie Wodnika. Będzie on w opozycji do Słońca w dniu 27 sierpnia, zatem możemy go praktycznie obserwować na nocnym niebie cały czas przez drugą połowę wa-

kacji, również akademickich. Do Saturna też zbliży się nasz Księżyc, a mianowicie: 7 lipca nad ranem oraz 3 sierpnia w południe i 30 sierpnia wczesnym wieczorem.

Natomiast Uran i Neptun widoczne będą późno w drugiej połowie nocy, odpowiednio w gwiazdozbiornach Barana i Ryb. Końcówka urlopową będzie lepszym niż początek wakacji okresem do obserwacji tych planet w związku z ich przebywaniem bliżej opozycji: Neptun – 19 IX, a Uran – 13 XI. Aby te planety dostrzec, musimy się jednak posłużyć chociażby lornetką, a najlepiej stosując do obserwacji lunetę. Okiem nieuzbrojonym w optykę po prostu ich nie zobaczymy.

Jeśli zaś chodzi o naturalne fajerwerki, to w drugiej połowie lipca, z maksimum 28 VII, można obserwować powolne meteory z roju Akwarydów, których radiant leży w gwiazdozbiornie Wodnika;

w obserwacjach wieczornych będzie nam przeszkadzał Księżyc cztery dni przed nowiem. Natomiast od 17 lipca do 24 sierpnia promieniują – znane ludziom od stuleci – Perseidy, zwane też łzami św. Wawrzyńca. Główne, rozciągnięte ich maksimum wystąpi rankiem 13 sierpnia. Obserwacjom w drugiej połowie nocy nie będzie przeszkadzał Księżyc podążający do nowiu. Zapraszam więc do obserwacji tego słynnego roju meteorów – warto bowiem zarwać trochę nocy z soboty na niedzielę, aby zobaczyć te liczne „spadające gwiazdy”. Pamiętajmy też o długoterminowej staropolskiej – wciąż aktualnej – prognozie pogody:

Jak po lipcu gorącym sierpień się ochłodzi, to później zima z wielkim śniegiem chodzi.

DR ADAM MICHAŁEC

Młodziżowe Obserwatorium Astronomiczne

Czy Mikołaj Kopernik był w Niepołomicach?

Adam Michałec

MOA w Niepołomicach

W tym roku obchodzimy 550. rocznicę urodzin i 480. rocznicę śmierci Mikołaja Kopernika – astronoma i człowieka Renesansu.

Mikołaj Kopernik zapisał się na studia za sprawą wuja, późniejszego biskupa warmińskiego, Łukasza Watzenrode. Początkowo wraz z bratem Andrzejem uczył się w słynnej Akademii Krakowskiej. W 1491 roku figuruje na 32 miejscu listy immatrykulacyjnej, ponieważ wpłacił w kwesturze całą obowiązującą wówczas sumę za studia. Można to sprawdzić, zwiedzając Muzeum UJ w Collegium Maius. W latach 1491-1495 był uczniem m.in. Wojciecha z Brudzewa. O samych jego studiach wiemy niewiele więcej, nie było wtedy kart egzaminacyjnych ani indeksów.

Bracia Kopernikowie, udając się na studia do Krakowa, nie byli pozbawieni opieki. Za sprawą wuja pieczę miał sprawować nad nimi Kallimach, sekretarz, i wychowawca dzieci Króla Kazimierza Jagiellończyka, a późniejszy doradca króla Jana Olbrachta.

Biskupa warmińskiego i Kallimacha łączyła przede wszystkim idea przesiedlenia Zakonu krzyżackiego z Prus Książęcych na Podole, celem obrony granic Rzeczypospolitej przed atakami ze strony Turcji.

Kallimach (prawdziwe nazwisko brzmiało Filippo Bounacorsi) w 1470 musiał opuścić Rzym, bowiem zamie-

szany był w spisek przeciwko papieżowi Pawłowi II. Uciekł do Polski i znalazł opiekuna w osobie biskupa Grzegorza z Sanoka. Sejm piotrkowski, już od 1468 roku, sprzeciwiał się wydawaniu uchodźców politycznych, dlatego na szczęście Bounacorsiego, król Kazimierz Jagiellończyk wziął go pod swoją opiekę. Od 1472 roku Kallimach był wykładowcą w Akademii Krakowskiej. Jako sekretarz, a później doradca króla, wiele podróżował służbowo w misjach dyplomatycznych, nie tylko po Europie. Prawdopodobnie w te wojaże zabierał ze sobą Mikołaja.

W tamtych czasach latem, kiedy w Krakowie panowały upały, „niezdrowe powietrze” i różne choroby, królowie z rodzinami wyjeżdżali do Zamku w Niepołomicach. Musiał tu też bywać i Kallimach, a prawdopodobnie z nim – Mikołaj. Być może obaj zwiedzali też kościół pod wezwaniem 10 tysięcy męczenników i odpoczywali w cieniu dębów w pobliskiej puszczy.

Trzeba pamiętać, że w tych czasach Wisła niosła dużo wody, rozlewała się szeroko i była splawna od Krakowa aż do Gdańska. Była to zatem w tym czasie, bardzo bezpieczna i wygodna droga do Torunia.

Kallimach w 1494 roku przybył do Torunia. Organizował wówczas wizytę króla Jana Olbrachta w tym mieście i jego spotkanie z generalnymi stanami pruskimi. Kupił w Toruniu dwie kamienice, blisko

domu Rodziny Koperników. Jednak nie cieszył się nimi długo, sprzedał je już wiosną w 1496. Wtedy Mikołaj wyjechał już na studia do Bolonii. Latem 1496 roku z powodu panującej w Krakowie zarazy Kallimach zmarł. Został pochowany w kościele OO. Dominikanów.

Pojawia się zatem pytanie: czy jeszcze kiedykolwiek Kopernik był w Niepołomicach?

Wiadomo jedynie, że jako student Mikołaj był w Wieliczce i zwiedzał kopalnię soli. Być może zawitał też do zamku w Niepołomicach. Ta wizyta w Wieliczce, musiała Kopernikowi niezwykle głęboko utkwąć w pamięci, gdyż polecał zwiedzenie kopalni swemu jednemu uczniowi, Retykowi, około 1540 roku. Dzisiaj jedna z komór kopalni nosi jego imię i można w niej oglądać pomnik Kopernika wykuty w soli (halit) dłuta Władysława Hapka.

Mikołaj Kopernik obronił doktorat z prawa kanonicznego w Ferrarze 31 maja 1503 r. Biskup Watzenrode wzywał go do szybkiego powrotu na Warmię i objęcia stanowiska biskupiego pomocnika od stycznia 1504 r. Jemu jednak nie było zbyt spieszno, wybrał prawdopodobnie drogę wodną z Krakowa Wisłą przez Niepołomice. Już prawdopodobnie układał sobie w głowie szkic przyszłego dzieła *De Revolutionibus*, który to w formie pisanej zatytułował *Commentariolus*, czyli *Komentrzyk*. Napisał go Kopernik prawdopodobnie już w 1508 r. Dzieło życia ukazało się dopiero w 1543 r., w roku śmierci Mikołaja.

Balon stratosferyczny nad Niepołomicami

1 czerwca Niepołomicach odbył się start balonu stratosferycznego z terenu Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego. Już po raz trzeci można było zobaczyć, jak balon wznosi się wraz z ładunkiem i podąża zgodnie z ruchami powietrza nad okolicznymi domami

Balony stratosferyczne są przeznaczone do lotów na wysokość rzędu 20 km – 40 km. W większości wykorzystujemy je do prowadzenia badań zjawisk zachodzących w stratosferze oraz promieniowania kosmicznego. I tym razem taki był główny cel misji.

Start balonu stratosferycznego wyposażonego w pełną telemetrię, czujniki pogodowe oraz kamery został zaplanowany na godzinę 12:00 czasu lokalnego (GMT + 01:00) z tarasu zielonego niepołomiczkiego MOA. Wydarzenie z Niepołomicznych Błoni i terenów przyległych oglądały grupy obserwatorów. Po starcie balon można było śledzić za pomocą aplikacji APRS.fi lub SondeHub tracker pod znakiem SP8KDE. Parametry lotu, czyli częstotliwości lotu, były następujące: APRS 432.500, SFSK 437.600, SSTV 437.625.

Szczegółowy plan misji balonowej przewidywał, że podczas lotu zostaną zgromadzone dane naukowe dotyczące zmiany temperatury, ciśnienia i wilgotności oraz prędkości i zmienności kierunku wiatrów na poszczególnych wysokościach. Posłużą one do planowania przyszłych eksperymentów balonowych i raketowych. Dodatkowo na „pokładzie” znajdowały się nasiona roślin i kwiatów, które eksperymentalnie były poddane wpływom promieniowania kosmicznego i warunkom panującym w stratosferze. Po odzyskaniu ładunku, zostanie sprawdzony stan komórek biologicznych nasion, czyli ich wzrost po wpływie na nie niskiego ciśnienia i temperatury.

Dodatkowo z balonu były nadawane obrazy w formacie SSTV, możliwe do zdekodowania za pomocą aplikacji Robot36 dostępnej na smartfony. Osoby, które odebrały komplet obrazów, mogły wysłać je na adres e-mail: sp8kde@gmail.com i otrzymać pamiątkowy dyplom w postaci elektronicznej z misji balonowej.

Przez cały czas ekipa poszukiwawcza tworzona przez zespoły SP8KDE oraz SP9MOA namierzała pozycję balonu.

I dobrze, bowiem okazało się, że po pewnym czasie obiekt wraz z kapsułą zawisł na jednym z najwyższych drzew w Puszczy Niepołomiczkiej. Tylko dzięki Nadleśnictwu Niepołomiczkiemu udało się go odzyskać. Niesamowite jest to, że przy sprzyjających warunkach balon osiągnął pułap ponad 35 km. Do tej pory to najwyższy wznoszący się balon wypuszczony z niepołomiczkiego obserwatorium. Poprzednie dwie misje nie przekroczyły wysokości 30 km (28 km i 21 km).

Lot balonu stratosferycznego został zorganizowany przy współpracy:

- Szkolnego Koła Łączności SP8KDE przy Zespole Szkół Nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego Nr 2 w Dębicy
- Włodzimierza Tarnowskiego SQ6NLN
- Stowarzyszenia WROspace
- Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach
- Niepołomiczkiego Klubu Krótkofalowców SP9MOA

Cała misja została zarejestrowana przy pomocy kamery podwieszanej w kapsule pod balonem. Zdjęcia z kamery pokazują piękno naszej planety.

Dzień Dziecka w niepołomiczkiemu Obserwatorium okazał się dla wielu spośród dzieci i młodzieży wyjątkowy, ponieważ



wraz z nauczycielami mogli brać udział w niecodziennym wydarzeniu. Odliczając do startu balonu i machając mu na pożegnanie obserwowali, jak balon poleciał w swoją trasę, aby po kilku godzinach lotu zawrócić w kierunku Niepołomic i opaść na terenie Puszczy Niepołomiczkiej.

Dziękujemy za wspólną misję balonową i zapewniamy, że to nie była ostatnia taka akcja.

73!

MONIKA MAŚLANIEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

WIELKA LETNIA WYMIANA KSIĄŻEK

**6 SIERPNIĄ 2023 R.
GODZ. 15:00 - 18:00**

Park Miejski w Niepołomicach
w razie niepogody Laboratorium Aktywności Społecznej
ul. Bocheńska 26

Dla dzieci przygotowaliśmy mnóstwo atrakcji.



Zapraszają
Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice
oraz Biblioteka Publiczna w Niepołomicach



BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH
IM. TADEUSZA BIERNATY

Spotkanie z Marcinem Koziółem

22 i 23 maja mieliśmy ogromną przyjemność gościć w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach oraz filiach w Podłężu i Zabierzowie Bocheńskim autora książek dla dzieci i młodzieży – Marcina Koziola

Podczas 8 spotkań pisarz zdobył sympatię swoich słuchaczy, niezależnie od wieku. Oczarował nas nie tylko swoją twórczością literacką, ale również pogodną i ciekawą osobowością. Ale jak to się dzieje, że książki dla tak różnych odbiorców stają się bestsellerami? Któż nie zna fantastycznej serii powieści o perypetiach Julki, Toma i labradora Spajka? *Skrzynia Władcy Piorunów* to najprawdopodobniej jedna z najchętniej czytanych lektur szkolnych. Z kolei cykl powieści podróżniczych o przygodach Wombata Maksymiliana zdobył Nagrodę Magellana dla najlepszego przewodnika dla dzieci, nie wspominając o pozostałych książkach w dorobku pisarza. Uczestnicząc w spotkaniach, mogliśmy poznać receptę na sukces autora. Z całą pewnością jego wszechstronność i otwartość to przepustka do serca czytelnika w każdym wieku. Nie byłoby to możliwe bez ogromnej pasji do literatury i nie tylko... Bo pisanie o naszym gościu wyłącznie jako o autorze książek byłoby dość sporym niedomówieniem. Kto uczestniczył w spotkaniach, mógł się o tym osobiście przekonać, bo autor dał się nam poznać z wielu stron.

Pan Marcin jest zapalonym podróżnikiem, odwiedził już ponad 60 krajów. O zamiłowaniu do podróży, szczególnie tych bardzo dalekich, dowiedzieli się uczniowie I i II klas, którzy poznali sympatycznego bohatera serii książek – Wombata Maksymiliana. Wraz z tym uroczym stworzeniem o osobliwych zwyczajach przenieśli się na krańce świata, bo aż do Krainy Grzmiącego Smoka. A dzięki specjalnym kodom zamieszczonym na stronach książki i Wy możecie odwiedzać odległe krainy. Bez zamiłowania do przyrody i zwierząt nie powstałaby *Pagoda dla puchaczy*, seria *Stajnia pod tęczą* czy *Bajka o bąkach i jednym trzmielcu*. Przedszkolaki przecież uwielbiają historie o zwierzętach, szczególnie te, które uczą i bawią. A jeśli jeszcze można pobujać się w rytm sowego u-hu, końskich kopyt czy melodyjnego szczekania, to radość dzieci gwarantowana! Dla miłośników czworonogów pan Marcin napisał wyjątkową książkę *Psyjaciele*. Historie,



które autor zgromadził, wertując stopy archiwalnych dokumentów, wspomnień i pamiętników, wzbudziły szczere uznanie, ale także rozbawiły dużych i małych. Przedmiotem zainteresowań pisarza stali się bowiem psi „psyjaciele” znanych ludzi, jak uroczy Markiz Chopina, Puk – pies Żeromskiego, który przez całe swoje życie myślał, że jest kotem czy ratlerek Olgi Boznańskiej o wdzięcznym imieniu Boby La Beauté czyli „Piękno”.

Starsi uczniowie IV-VII klas mieli okazję zaprzyjaźnić się z *Detektywami na kółkach*, czyli Julką, Tomem i Spajkiem oraz przeżyć kilka „pełnych napięcia” chwil. Niektórzy nawet na moment mogli stać się prawdziwymi „władcami piorunów” niczym Nikola Tesla, którego tajemnice odkrywamy w *Skrzyni Władcy Piorunów*. A jeśli chcecie wiedzieć, co łączy pewną dziewczynkę mieszkającą w Londynie na początku XX wieku z egipską kapłanką, oraz czym pewien genialny astronom zasłużył sobie na miano „Blachonosego”, koniecznie sięgnijcie po kontynuację cyklu powieści. Zobaczcie, jak współczesna akcja spleta się z autentycznymi wydarzeniami sprzed setek, a nawet tysięcy lat!

Uczniowie Technikum Informatycznego poznali pana Marcina jeszcze z innej strony – jako specjalistę od różnorodnych technologii oraz właściciela

rezerwatu starych komputerów. To zamiłowanie z kolei było impulsem do napisania *Szalonej historii komputerów*. Młodzież z przyjemnością odbyła pasjonującą podróż w czasie, oglądała stare nośniki danych i co nieco majstrowała przy sprzętach, które pamiętają czasy naszych rodziców i dziadków.

Zdobycie tak różnorodnego i wierne go grona odbiorców wymaga wyobraźni, lekkiego pióra, dawki dobrego humoru, charyzmy, ale i sporego poświęcenia. Przekonaliśmy się o tym, oglądając samego autora unoszącego się beztrudko z aparatem i kamerą nad Himalajami.

Czym jeszcze zaskoczy nas Marcin Koziół? Czy w imię miłości do literatury odważy się na kolejne ekstremalne wyzwania? Kto wie, czego jeszcze można się spodziewać po absolwencie Gordonstoun, które było przecież pierwowzorem Hogwartu...

Serdecznie dziękujemy Marciniowi Koziółowi za niezwykle inspirujące, a momentami nawet elektryzujące chwile! Uśmiech na twarzach blisko 280 dzieci i młodzieży oraz kolejki po książki z dedykacją autora to chyba największy dowód uznania dla jego twórczości.

ANNA URBANEK

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Spotkanie z Marcinem Kostrzyńskim

5 czerwca w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach, a także naszej filii w Staniątkach odbyły się spotkania z wyjątkowym obserwatorem przyrody i autorem książek o zwierzętach, w tym bestsellera: *Gawędy o wilkach i innych zwierzętach* – Marcinem Kostrzyńskim

Pan Marcin z wykształcenia jest dziennikarzem, obecnie leśnikiem i operatorem kamery prowadzącym programy o tematyce przyrodniczej, autorem kanału na You Tube *Marcin z lasu*, wideobloga na Facebooku oraz współautorem wielu filmów i cyklicznych audycji dla dzieci i młodzieży: *Wokół Natury*, *Teleranek*, *Król Zwierząt*, *Leśne zwyczaje*, *Sówka*, *Jedyneczka*, *Magazyn Przyrodniczy*, jak również dla dorosłych: *Arka Noego*, *Animals*, *Dzika Polska*, *Przyroda i ludzie*. Za wyjątkowe filmy z cyklu „Dzika Polska” otrzymał Nagrodę Popularyzatora Nauki, Puchar Prezydenta RP, GRAND PRIX na III Festiwalu Filmów Popularnonaukowych w 2008 roku oraz GRAND PRIX X Ogólnopolskiego i VI Międzynarodowego Festiwalu Filmów Ekologicznych im. Macieja Łukowskiego EKOFILM.

To człowiek, który czerpie prawdziwą przyjemność z obcowania z naturą, jest jej niekwestionowanym miłośnikiem, docenia jej piękno i, co bardzo ważne, potrafi o tym wspaniale opowiadać. Od dziecka dużo czasu spędzał w otoczeniu lasu i wśród myśliwych. Jednak zamienił strzelbę na kamerę i mocno zaangażował się w ochronę zwierząt, a także aktywną walkę z kłusownictwem.

Pan Marcin opowiadał o swojej życiowej pasji – badaniu świata zwierząt i ochronie ich praw. Podkreślał, jak ważne są dla niego spotkania z dziećmi i pokazywanie im, że przyroda jest piękna, a nasze odpowiednie zachowanie podczas jej poznawania bardzo istotne. Dlatego zaprosił nas na swoje podwórko, do swojego domu, który znajduje się w środku lasu i pokazał swoich „dzikich” przyjaciół, zwierzęta którym udzielił pomocy, dał schronienie, ale i te, które same go odwiedzają, czując się po prostu bezpiecznie w towarzystwie *Marcina z lasu*. Zdradził tajniki skutecznej obserwacji z ukrycia i opisał rolę zapachów w świecie zwierząt. Poinstruował również, jak zachować się w obliczu spotkania z niedźwiedziem lub żubrem i jak rozszyfrować zachowanie dzikich zwierząt, które mogliśmy zobaczyć na nagranych



przez niego filmach. Największą radość sprawił dzieciom opowiadając o ekstremaalnych przygodach, które miały miejsce podczas nagrywania ukrytymi kamerami. Salwy śmiechu wywołała także instrukcja pokojowego obezwładniania dzików i zbudowania sztucznego wilka. Czy dzieciom spodobały się te spotkania? Głośne okrzyki sprzeciwu na wieść, że czas się pożegnać były najlepszym dowodem, że takie „lekcje” przyrody mogłyby trwać bez końca. Jesteśmy pewni, że słowa pana Marcina: *Podpatrujcie przyrodę, to znajdziecie przygodę* zachęcą niejednego uczestnika spotkania do bacznej obserwacji otaczającego nas świata.

Będziemy z niecierpliwością oczekiwać kolejnych spotkań z Marcinem Kostrzyńskim, a do tego czasu zapraszamy do sięgnięcia po jego książki: *Plotki o zwierzętach*, *Puszcza*, a także *Przyrodziki* napisane dla młodszych i starszych czytelników, zainspirowane niesamowitymi spotkaniami ze zwierzętami.

Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom i dorosłym za liczne przybycie, a panu Marcinowi za ciekawe i wesołe opowieści, za ogrom pracy, którą wykonuje dla zwierząt i za jego książki pełne wrażliwości i miłości do przyrody.

MAŁGORZATA TURECKA
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Lokalne karczmy

Na majowym spotkaniu Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic historię lokalnych karczm przybliżył Tadeusz Ziobro – mikrohistoryk z Zakrzowca, który już po raz kolejny był naszym gościem. Materiały, które zebrał, i którymi się z nami podzielił, dotyczyły Baryczy i Balachówki

Karczmy wpisały się na stałe w krajobraz Polski. Były potrzebne chłopom, ale przede wszystkim – przynosiły dochody szlachcom. Stanowiły one dla chłopów miejsca rzadkiego odpoczynku, zabaw i spotkań. To w nich często koncentrowało się życie całej gromady. Także w takich sytuacjach, gdy polskie wsie miały swoich reprezentantów, ale nie posiadały żadnych budynków urzędowych, karczmy stawały się też miejscem oficjalnych zgromadzeń czy nawet odprawiania sądów.

Profesor Andrzej Wyczański twierdził, że już w XVI wieku karczmy stały w niemal wszystkich wioskach. Karczmarze byli zdecydowanie najliczniejszą grupą wśród wszelkich, szeroko pojmowanych „zawodów przemysłowych” na polskiej prowincji.

Prawie we wszystkich wsiach należących do Klasztoru Sióstr Benedyktynek w Staniątkach czy parafii Bodzanów były gospody, m.in. na Balachówce w Zakrzowie, na Baryczy w Zakrzowcu, w Zagórzcu, w Bodzanowie, w Węgrzicach Wielkich, a w Staniątkach nawet trzy.

Najstarsze znane informacje o karczmach Barycz i Balachówka pochodzą z XV wieku. Znajdują się m.in. w dziełach Jana Długosza (III tom *Liber Beneficiorum*)



Staniątek) i była własnością Klasztoru Benedyktynek w Staniątkach. Pierwszymi dzierżawcami i karczmarzami byli Baryccy. W księdze ziemskiej w Archiwum Narodowym w Krakowie z XV w. pojawiają się zapisy, z których można dowiedzieć się, że w 1470 r. karczma Barycz płaciła 3 grzywny czynszu właścicielkom wsi – staniąteckim Benedyktynkom. Karczmarz z kmieciami tej wsi odrabiał 2 powaby rocznie (dodatkowa robocizna chłopów,

Niestety Barycz nie przetrwała do czasów dzisiejszych.

Kolejna karczma, o której opowiedział nam Tadeusz Ziobro, to Balachówka w Zakrzowie, znajdująca się przy skrzyżowaniu dawnego traktu wołowego i trasy Wieliczka – Niepołomice.

Od średniowiecza po XIX wiek przez gościniec w Węgrzicach Wielkich przebiegał tzw. trakt wołowy, którym przepędzano z ziem wschodnich na zachód bydło. Przegon trwał od wczesnej wiosny aż po późną jesień. Z lustracji dróg z 1570 roku dowiadujemy się, że dalsza część traktu wołowego wiodła przez: Targowisko, Gruszki, Staniątki, Balachówkę, gościniec w Węgrzicach, Śledziejowice, Biezanów, Prokocim, Wołę (Duchacką) aż do mostu na Wiśle na krakowskim Kazimierzu.

Znajdujące się przy trakcie trzy karczmy klasztoru staniąteckiego: w Chrości, Balachówce i Węgrzicach, stanowiły łakomy kąsek dla arendarzy. Przy spisaniu kontraktów dzierżawnych na propinacje, każdorazowo podkreślano w nich, że karczma stoi przy trakcie wołowym.

W 1796 r. ksieni Helena Scholastyka Ogrodzka wydzierżawiła karczmę Piotrowi i Salomei Dziubandowski. W *Kontraktcie o Austeryję* zobowiązują się oni (oprócz czynszu rocznego) do

Nie każda osada miała własny kościół; nie wszędzie też stały folwarki. Trudno jednak wyobrazić sobie miejscowość w nowożytnej Rzeczpospolitej, która byłaby pozbawiona karczmy: najważniejszej instytucji na dawnej wsi.

Kamil Janicki

oraz w lustracjach województwa krakowskiego z XVI wieku. Karczmy te były własnością Opactwa Staniąteckiego aż do I połowy XX w.

Karczma Barycz (Thaberna Baricz) znajdowała się koło Zakrzowca (dziś baryczkowskie pastwiska w granicach

niewliczana do zasadniczego wymiaru pańszczyzny) i oddawał klasztorowi dziesięcinę sнопową (danina stała, uiszczana przez ludność Kościołowi katolickiemu w wysokości 1/10 plonów; DLb. 2 s. 110; 3 s. 287) oraz że dzierżawcą Baryczy w 1484 r. był Jan Barycki (Baryczsky).



do spółki z właścicielami gospody w Węgrzcach Wielkich – Mendlem i Chają Lewingerami.

W 1926 r. Maksymilian i Zofia Lamensdorffowie kupili karczmę od siostrzeńców i tego czasu pozostaje ona własnością rodziny.

Córki Maksymiliana i Zofii przeżyły Holocaust i w 1958 roku nabyły prawa spadkowe – Hoffmann Julia – 1/2 i Rosenberg Sydonia – 1/2. Od 2006 r. właścicielkami działki i zabudowań po karczmie Balachówka są: Irena Lorenc i Zofia Romisher – wnuczki Maksymiliana i Zofii Lamensdorffów.

W latach 1960-1975 w części pomieszczeń karczmy mieściła się Szkoła Podstawowa w Zakrzowie, a reszta była zamieszkała przez państwa Tuczapskich (dentystę i nauczycielkę w tej szkole).

Tadeusz Ziobro przytoczył również kilka historii związanych z karczmami, które zostały opisane w sądowych dokumentach.

Jedną z nich dotyczy wydarzenia z 1424 r., kiedy to rycerz Bartosz z Dębna wraz z swoimi kompanami: chrześcijaninem i Żydem wdarł się do karczmy Barycz. Pobili karczmarza Stanisława, poturbowali końmi dzieci, za co ksieni Małgorzata i konwent klasztorny pozwali ich za wyżej wymieniony napad do sądu ziemskiego krakowskiego.

Kolejną dotyczyła wydarzeń w karczmie Balachówka z 1647 r. W tymże roku „w Sądzie Grodzkim Krakowskim zjawił się niejaki Radziński, sługa Stanisława Karwickiego. Okazało się, że jadąc do Pleszowa pod Krakowem po ważne dokumenty dla swego Pana, zatrzymał się na spoczynek w karczmie Balachówce w Zakrzowie. Tam bez żadnego powodu ani prowokacji, ni stąd ni zowąd, został cięty szablą przez sługę Zygmunta Tarły, kasztelana przemyskiego. Radziński domagając się sprawiedliwości, okazał więc sądowi na drugi dzień po zdarzeniu ciętą, głęboką i krwawiącą ranę na lewym boku...”

Takich historii było znacznie więcej, świadczą o tym dokumenty znajdujące się w archiwach.

Dziękujemy Zespołowi Melodia z Zakrzowca (do którego należy pan Tadeusz) za wspólny śpiew, którym zakończyliśmy spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic.

EWA KORABIK, AGNIESZKA GRAB
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

zamawiania „klasztornych trunków” do karczmy oraz odprowadzania 5% prowizji z ich sprzedaży.

Kolejnym dzierżawcą był Franciszek Czyżowski, który w 1834 r. wydzierżawia „wszystko”, czyli prawo propinacji

z trzema karczmami (na Balachówce, Węgrzcach i Chrości) i dziesięcioma domami szynkowymi, browarami, rolami i łąkami we wsiach klasztornych.

W 1888 r. dzierżawcami karczmy zostają Abraham i Sala Lamensdorffowie

SZTUKA EUROPEJSKA

Dziecko w malarstwie

Obecność dziecka w malarstwie oraz sposoby jego obrazowania są niemal bezpośrednim odzwierciedleniem roli społecznej dziecka i uwagi, jaką mu poświęcano w danym okresie historycznym. Przeglądając się europejskim dziełom sztuki, można zauważyć, że przedstawienia dzieci pozostają w mniejszości. W średniowieczu temat dziecka był reprezentowany przez Dzieciątka Jezus, a później także dziewczęcą Marię. Jednak mały Jezus na średniowiecznych ikonach wyglądał jak pomniejszona postać dorosłego człowieka. Wynikało to z poglądu, że zadaniem artysty było przekazanie teologicznego przesłania o podwójnej bosko-ludzkiej naturze Chrystusa, a nie skupianie się na realizmie postaci. Zgodnie z ustaleniami soboru chalcedońskiego z 451 r. Jezus od urodzenia był doskonały, w pełni ukształtowany. Dlatego przedstawiano Go jako małego dorosłego. Sytuacja zmieniła się w XIII wieku, gdy św. Franciszek zwrócił uwagę na ludzki aspekt Chrystusa, a malarze zainteresowali się motywem Bożego Narodzenia. Jednak dopiero rozwój malarstwa portretowego powoduje, że w XV wieku dziecięce twarze coraz częściej spoglądają z obrazów. Artystyczne przedstawienia dzieci w malarstwie nowożytnym i dziewiętnastowiecznym poddane są normom zależnym od stylistyki epoki. Na tych obrazach nie jest przypadkowe ani w portrecie, ani w malarstwie rodzajowym. Przez stulecia



Saturnin Świerzyński, „Uczące się dzieci”, 1861, ze zbiorów MNK, Pracownia fotograficzna MNK.

portrety dzieci wpływowych rodów uwikłane były w rodzinną politykę dynastyczną. Bowiernie uroczo wyglądające dzieci były gwarantem ciągłości rodziny i stabilizacji władzy królewskiej. W rozwijającym się malarstwie portretowym XV i XVI wieku indywidualność dzieci nie była istotna. Ważniejszy był przekaz, że są przede wszystkim częścią swojej rodziny. Szesnastowieczna praktyka artystyczna pozwalała zachować dzieciom swój wygląd, poddając je jednak stylizacji tak, aby upodobnić je do rodziców. Odbywało się to za pomocą takiej samej fryzury czy stroju. Podobne zabiegi stosowano już w starożytności. Dobrym przykładem jest rzymski Ołtarz Pokoju, na którym twarze synów Liwii noszą wyraźne podobieństwo do wizerunków „ojczyma” – Oktawiana Augusta, po którym mają w przyszłości przejąć władzę. Ta konwencja będzie się utrzymywała jeszcze do początku XIX wieku, kiedy to nie indywidualne rysy twarzy, lecz rodzinne związki będą malarsko podkreślane. Takie podejście do tematu



Cornelis de Vos, „Portret chłopca”, lata 20. XVII wieku, ze zbiorów MNK, Pracownia fotograficzna MNK.

dziecka obowiązywało do XVIII wieku i miało związek ze stosowanymi metodami pedagogicznymi i przedmiotowym traktowaniem dziecka. Postrzeganie dziecka we wcześniejszych wiekach pozbawione było koncepcji dzieciństwa, ponieważ w społecznej hierarchii dzieci zajmowały bardzo niską pozycję. Już od czasów starożytnych życie ludzkie dzieliło się na etapy, z których początkowy był okresem „dzieciństwa”, kończącym się w siódmym roku życia. Po tym mniej więcej wieku oddawano dzieci do szkoły lub na naukę zawodu czy służbę. Nie roztkliwiano się nad maluchami, czekano, aż szybko dorosną i pójść do pracy. Dzieci rolników wypasały bydło, łuskały ziarno, odstraszały ptaki od plonów. Potomstwo rzemieślników wcześniej odsyłano z domu, by uczyło się fachu. Mali czeladnicy mieszkali u majstra we wspólnej izbie (w taki sposób rozpoczynali też swoją karierę malarze). Zadaniem rodziny było zachowanie majątku, wspólne wykonywanie zawodu, codzienna wzajemna pomoc w świecie, gdzie samotny człowiek nie mógł przeżyć. Dopiero wiek XVIII wprowadził nowe podejście do dzieci dotyczące sposobu ich wychowania, uczenia, ubierania, jak i portretowania. Pierwsze zmiany nastąpiły już z końcem XVII wieku. Dotyczyły Anglii i poglądów



Franciszek Streitt, „Tak idzie robota, gdy majstra nie ma w domu”, 1890, ze zbiorów MNK, Pracownia fotograficzna MNK.



Aleksander Kotsis, „Wiejski mechanik”, 1865, ze zbiorów MNK, Pracownia fotograficzna MNK

Johna Locke’a (1632–1704), który opierał system wychowawczy na znajomości psychologii dziecka. Swoją teorię Locke umieścił w traktacie *Myśli o wychowaniu* (1693). Postępowe metody wychowawcze opierające się na uważnym studium dziecięcej psychiki zostały entuzjastycznie przyjęte na Wyspach Brytyjskich i bardzo szybko zastosowane w praktyce.



Marcin Kober, „Portret królewicza Władysława”, 1596, Muzeum Narodowe w Warszawie, fot. domena publiczna. Porter przedstawia jednorocznego przyszłego króla Polski, Władysława IV Wazę, w stroju uszytym zgodnie ze zwyczajem nieróżnicowania płci oraz wykrochmalonej, gofrowanej krezie zapowiadającej przyszłe skrępowanie surowymi zasadami wychowawczymi.

Na kontynencie europejskim bardzo podobne poglądy wygłaszał Jan Jakub Rousseau (1712-1778). Swoje przemyślenia dotyczące m.in. wychowania i kształtowania osobowości dziecka zawarł w dziele *Emil, czyli o wychowaniu* (1762). Był przeciwny pogładowi, że dzieciństwo jest tylko przygotowaniem do dorosłego życia, uważał że jest ono wartością samą w sobie. Obaj filozofowie krytykowali m.in. ówczesny sposób ubierania dzieci. Francuska moda była niewygodna i niezdrowa dla dorosłego, a co dopiero dla dziecka. Tak naprawdę deformowała sylwetkę.

Nowe, rewolucyjne poglądy znalazły odbicie w wielu dziedzinach dotyczących życia dziecka. Pod ich wpływem w Anglii

w drugiej połowie XVIII wieku po raz pierwszy w historii zaprojektowano ubiory specjalnie dla dzieci. Około 1750 roku pojawiła się na wyspach biała lniana lub bawełniana, muslinowa sukieneczka (frock), noszona zarówno przez chłopców, jak i dziewczynki. Sukienki te przewiązywano kolorowymi szarfami sash. We Francji, aby odróżnić płeć dziecka, chłopcy nosili szarfy niebieskie, a dziewczynki różowe. Było to jednak nietypowe dla reszty Europy, gdzie przyjęła się odwrotna zasada doboru kolorów.

Pod wpływem haseł myślicieli Locke’a i Rousseau zaczęto tworzyć literaturę przeznaczoną dla dzieci. Nowe podejście do dziecka znalazło też odbicie w malarstwie portretowym. Przesztano malować dzieci w ubraniach i pozach dorosłych. Zmienili to portreciści angielscy XVIII wieku, Thomas Gainsborough i Joshua Reynolds, malujący dzieci w naturalnych, a więc swobodnych pozach, w otoczeniu ulubionych zwierząt, podczas dziecięcych zajęć i zabaw oraz w odpowiednich, wygodnych ubraniach, specjalnie dla nich zaprojektowanych. Od tego momentu szerzą się sentymentalne wizje dzieciństwa. Tworzonych jest coraz więcej lukrowanych portrecików dziewczynek przytulających ptaszka lub kotka czy poważnych dzieci przeglądających książkę. Pod wpływem Rousseau macierzyństwo staje się modne w arystokratycznych kręgach.



Louise Élisabeth Vigée-Lebrun, „Portret Elżbiety Mniszchówny”, ok. 1797-1798 ze zbiorów MNK, Pracownia fotograficzna MNK. Dziewczynka ma na sobie białą, muślinową sukienkę frock, przepasaną niebieską szarfą sash. Taką sukienkę dziewczynki nosiły nieco dłużej niż chłopcy, zazwyczaj do piętnastego, szesnastego roku życia, do momentu zamążpójścia. Elżbieta była wnuczką Ludwika z Poniatowskich Zamoyskiej – siostry króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W tym samym czasie dzieci z biednych rodzin pracują fizycznie ponad swoje siły. Pod koniec XVIII wieku David Allan maluje kilkuletnich robotników zatrudnionych przy obróbce ołowiu w Leadhills. Coraz bardziej widoczne są ubogie dzieci w XIX wieku pracujące w cegielniach czy basenach portowych zwanych dokami. Francuski malarz hiszpańskiego pochodzenia, Fernand Pelez, przedstawi *Męczennika* – nastoletniego sprzedawcę fiołków, który ze zmęczenia padł na ulicy. Artysta pozostawia nas w niepewności, czy patrzymy na dziecko śpiące, czy martwe.

W zamkowych galeriach sztuki znajdujemy przedstawienia dzieci zarówno w klasycznej XVII-wiecznej konwencji (Cornelis de Vos, *Portret chłopca z psem*), jak również w sentymentalnym przedstawieniu dzieci z książką (Saturnin Świerzyński *Uczące się dzieci*) oraz dzieci przy pracy (Wacław Koniuszko *U szewca*, Aleksander Kotsis *Wiejski mechanik*). Nasz przegląd kończy zabawne przedstawienie małych czeladników w warsztacie (Franciszek Streit *Tak idzie robota, gdy majstra nie ma w domu*).

MARTA PRZYBYLSKA

asystent muzealny
w Muzeum Niepołomickim

KSIĄŻKOWE POLECAJKI KATARZYNY SLANY. PRZEWODNIK PO DOBRYCH KSIĄŻKACH DLA DZIECI

Przeobrażenie pirata Protazego w pampucha domowego!

Justyna Bednarek to poczytna pisarka dla dzieci. Jej utwory znane są nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. Ogromną popularnością cieszą się następujące książki Bednarek: kultowa seria o „skarpetkach”, *Dom nr 5*, *Maryjki. Opowieści o Matce Boskiej*, *Babcocha*, *Nasza niegrzeczna mama*, *5 sprytnych kun*, *Smopsy*, *Pan Stanisław odlatuje*, *Pan Kardan i przygoda z Vetustasem*. Dzieci młodsze lubią opowiadki autorki wydawane przez HarperKids w serii „Czytam sobie” (poziom 1, 2, 3). Bednarek ma niezwykły dar do budowania narracji ludycznych, które inteligentny odbiorca rozumie od razu. Pisarka korzysta z różnych odcieni komizmu, operuje ciekawymi związkami frazeologicznymi, stosuje gry intertekstualne, a także zadziwia czytelników, często karnawalizując tkany przez siebie świat przedstawiony. Lubi też dawać odbiorcom „fabularnego kuksańca”, czyli zagęszczać perypetie oraz stosować suspens w finałach.

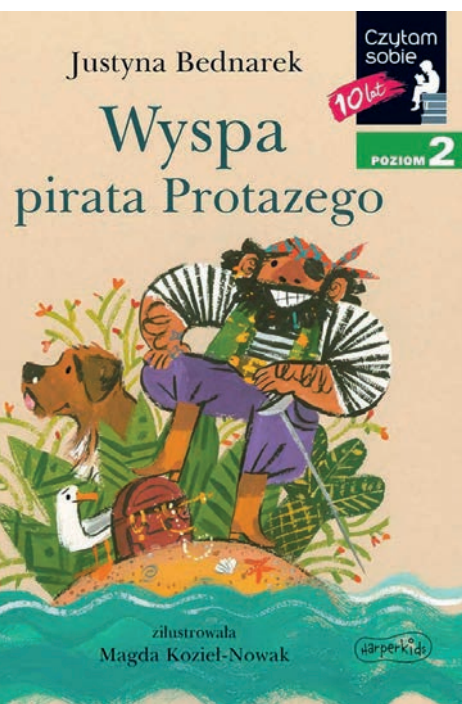
Wymienione atrybuty posiada książka Bednarek pt. *Wyspa pirata Protazego*, która ukazała się nakładem wydawnictwa HarperKids w serii „Czytam sobie”. Poziom 2. Utwór zaciekawi dzieci oryginalnymi i wyrazistymi postaciami oraz licznymi perypetiami, a także niezwykłym zakończeniem. *Wyspa pirata Protazego* jest głęboko osadzona w nurcie karnawalizacji, pajdokracji, ludyczności, a jej główny bohater, pirat Protazy, fizjonomią przypomina znanych z filmów brawurowych pirackich hersztów! Jednak Protazy nie zawsze był piratem. Dawniej nie miał bujnej pirackiej brody, rozczochranej czupryny, kaprawego oka. Był samotnym znawcą azalii i rododendronów.

Niestety Protazego dopadła melancholia, aż któregoś dnia przyszedł mu do głowy piracki pomysł. Zmienił tożsamość i z psem Klefasem zaczął łupić statki wypełnione bogactwami, a następnie składał zdobyte skarby na ukrytej wyspie. Życie pirata Protazego

można podsumować pieśnią: *Bum cyk-cyk i rata-rata, nie ma to jak los pirata, kto na drodze raz mu stanie, z tego kasza na śniadanie!* Protazy hulał bez umiaru, życie miało dla niego smak rumu, piasku, morskiej wody oraz gargantuicznej adrenaliny. Niestety przyszła kryzys i na Protazego, bowiem zakochał się biedak w syrenie. A syrena w życiu pirata nigdy nie zwiastuje niczego dobrego! Obłąd miłosny przypłacił Protazy bankrutem. Zdradzę wam w tajemnicy, że syreny wabią żeglarzy śpiewem tylko po to, by pozbawić ich ostatniej szklanki rumu i ostatniej złotej monety.

Pirata po przejściach uratować może tylko dzielna piratka. I taka osobliwa postać w życiu Protazego się pojawia. Nazywa się Baba Rossa i jest superpiracją, która w mig ocenia fatalną sytuację życiową naszego bohatera. Tymczasem Protazy, ponownie trafiony strzałą Amora w serce, zostawia piracką robotę Babie Rossie, pojmując ją za żonę, na znak przemiany goli brodę i wraca do dawnej roli znawcy rododendronów. Jest teraz Protazym bez Brody, którego złośliwa Baba Rossa przedstawia następująco: „Dawno temu pogromca fal. Teraz pogromca falbanek od firanek” [47].

Metamorfozy Protazego zostały znakomicie przedstawione, podobnie jak jego intencje i pragnienia. Owinięte karnawałowym kokonem, sprawiają, że dziecko i dorosły mogą się pośmiać z wielu spraw poruszonych w tekście m.in.: z genderowej rewolucji w domu Protazego, gdzie doszło do totalnej zamiany ról społecznych, z pirata, któremu trafiła się żona na schwał, i który chętnie został pampuchem domowym, z pociągu fizycznego Protazego do lilit-



Ewa Nowak, „Szarka”, il. Anna Wielbut, Harperkids, 2022 Warszawa. [7+].

ki (eee...przepraszam...syreny oczywiście...) oraz z Protazowej infantylności oraz nikłej przedsiębiorczości.

W „finale na opak” tylko Baba Rossa pojmując meandryczne metamorfozy Protazego, który grał pirata, a stał się pampuchem domowym w ciepłych pieleszach. Piratka rozumie nawet jego zamiłowanie do azalii i rododendronów. Tworzy z Protazym rodzinę, opiekuje się nią i nadal jest wybitną piratką! Bo dla kobiety bycie piratką lub kimś innym nie jest grą. To praca, zadanie, odpowiedzialność. Takie już kobiety są, zawsze „piracą” na całego, działając na rzecz dobra wspólnego. W końcu świat to przepiękny kosz z nektarem i ambrozją niesiony na głowach tysięcy kobiet, które podtrzymują przy życiu wszelkie twory Matki Ziemi. Czas zatem dowartościować piratki dnia codziennego!

Warto podkreślić edukacyjne możliwości tekstu. *Wyspa pirata Protazego* podlega przekładowi intersemiotycz-

nemu, a także możliwe jest przeniesienie jej na deski teatru, celem przygotowania przedstawienia. Ciekawym rozwiązaniem byłoby spotkanie dzieci z pasjonatem lub naukowcem, który poprowadzi prelekcję na temat piratów w kulturze i literaturze oraz odpowie na pytania dzieci. W szkole można ogłosić konkurs na pirata i piratkę roku, podkreślając ich oryginalność, ekscentryzm, maniery, sposób mówienia, gestykulację itp. Piraci i piratki powinni przygotować się do nowej roli nie tylko fizycznie. Powinni wygłosić monolog piracki, który oceni publiczność. War-

to byłoby stworzyć księgę ze zdjęciami kostiumów, makijaży oraz najlepszymi pirackimi monologami. Inne zadanie polegałoby na zapoznaniu dzieci z szantami, a następnie poproszeniu je, by napisały własne, zgodne z duchem stworzonego/stworzonej przez nich pirata/piratki. Pomysły można mnożyć, gdyż tekst oferuje nauczycielom wczesnej edukacji mnóstwo ciekawych gier oraz zabaw. Dla zdolnego, ambitnego, posiadającego wiedzę nauczyciela klas 1-3 omawiana książka to konglomerat wspaniałych edukacyjnych i artystycznych pomysłów.

Reasumując, *Wyspa pirata Protago* jest zdecydowanie grzechu warta! Wyśmienita literacko, ciekawa i niejednoznaczna tematycznie, sprawia, że idealnie nadaje się jako podarunek dla dziecka. Chcąc was zachęcić do przeczytania tej świetnej książeczki, zawołam gromko wraz z Babą Rossą: Ahoj, przygodo! Mam nadzieję, że nas słyszycie!

DR KATARZYNA SLANY

literaturoznawca, badaczka współczesnej literatury dziecięcej i młodzieżowej

Pełna wzruszeń Noc Poetów

Marcin Urban

Zgodnie z wieloletnią tradycją podczas Dni Niepołomic w Zamku Królewskim spotkały się ze sobą muza poezji Erato oraz muza pieśni Polihymnia. Prowadzący spotkanie fraszkopisarz i felietonista Marcin Urban przyznał, że po raz pierwszy umieścił w Internecie zaproszenie do udziału – co spowodowało, że chętnych było tak wielu, że Noc Poetów przekształciła się w... Moc Poetów. Dość szybko konieczne było zamknięcie zapisów, ale i tak w sobotę 17 czerwca w Piwnicy Gotyckiej swoje wiersze zaprezentowało kilkanaście osób

Prowadzący spotkanie rozpoczął od wyjaśnienia, że udostępniony pół roku temu użytkownikom Internetu Chat GPT, czyli narzędzie wykorzystujące sztuczną inteligencję, nie tylko udziela odpowiedzi na rozliczne pytania, lecz również potrafi tworzyć teksty literackie, wiersze i piosenki. Jednakże na tym spotkaniu wszystkie wiersze powstały w tradycyjny sposób, czyli z wykorzystaniem ludzkiego mózgu. Następnie licznie zgromadzona publiczność z prawdziwą przyjemnością słuchała zarówno tek-

stów refleksyjnych, jak też pogodnych, humorystycznych i lirycznych. Szczególnego uroku spotkaniu dodały wiersze w gwarze góralskiej, bo niektóre osoby przyjechały do nas z Podhala. Każdy występujący otrzymał pamiątkowy dyplom, piękną czerwoną różę, aktualną Gazetę Niepołomicą i zestaw sympatycznych pamiątek.

Absolutnie zachwycający był występ wokalistki Julii Nowak, która pochodzi z Rzeszowa i była w Niepołomicach po raz pierwszy w życiu. Co ciekawe –

ta młoda artystka dosłownie dwa dni wcześniej uzyskała dyplom na studiach prawnych. Pani Julia dzięki swojemu talentowi wokalnemu ma już miliony odsłon wykonywanych przez siebie piosenek w Internecie, ale widzowie w Niepołomicach przekonali się, że śpiewając na żywo czyni to doskonale i dzięki osobistemu urokowi znakomicie wciąga do wspólnej zabawy publiczność. Po zakończeniu imprezy wiele osób podchodziło do wokalistki z gratulacjami i z prośbą o wspólne zdjęcie.

Z uwagi na wyjątkowo bogaty program tegoroczna Noc Poetów trwała aż dwie godziny, ale czas się widzom nie dłużył, ponieważ Marcin Urban pomiędzy kolejnymi piosenkami podawał ciekawe informacje o funkcjonowaniu ludzkiego mózgu, o jego aktywizacji, o czynnikach opóźniających jego starzenie oraz o najkorzystniejszej dla mózgu diecie.

Na kolejną Noc Poetów w Zamku Królewskim w Niepołomicach zapraszamy już za rok.



Wszyscy jesteśmy informacją

Pierwszą taką rewolucją było stworzenie pisma oraz ustalenie jednolitego systemu miar. Bez tego nie byłoby możliwe zbudowanie piramid, sieci rzymskich dróg i Wielkiego Muru w Chinach. Dzięki wynalazieniu pisma można było utrwalić dla przyszłych pokoleń wiedzę filozofów żyjących w starożytnej Grecji. Jednak przez długie wieki informacje te przepisywano ręcznie, więc były dostępne dla bardzo wąskiego grona ludzi. **Można więc powiedzieć, że „nieliczni” przekazywali wiedzę „nielicznym”.**

Kolejnym rewolucyjnym wydarzeniem było opracowanie w Chinach, a potem w Europie prasy drukarskiej. Dzięki tej nowej technice – poglądy, koncepcje, receptury i metody działania można było powielać w tysiącach, a nawet milionach egzemplarzy. **Na tym etapie „nieliczni” przekazywali informacje „licznym”.** Wiedza stała się dostępna powszechnie, co spowodowało ogromne zmiany społeczne i gospodarcze.

Później ludzkość weszła w erę elektryczności. Dzięki urządzeniom takim jak telegraf, telefon, kino, radio i telewizja docieranie z informacjami stało się znacznie łatwiejsze. Okazało się też, że dzięki mediom można kształtować poglądy społeczeństw. Informacja wpływała przez oczy i uszy wprost do głowy. W ciągu minionych kilkunastu lat, dzięki pojawieniu się Internetu, uległ całkowitej zmianie sposób porozumiewania się człowieka z człowiekiem. Prawie wszyscy mają komputery osobiste i telefony, a to sprawia, że wystarczy jedno kliknięcie, aby móc porozmawiać z dowolnie wybraną osobą. Wielostronicowe dokumenty, zdjęcia oraz filmy w ułamku sekundy przesyła się elektronicznie. Komunikacja jest szybka i tania, bo nie jest potrzebny listonosz i znaczek. **Najważniejszą zmianą jest jednak to, że obecnie „liczni” przekazują swoją wiedzę i poglądy „licznym”.** Pojawiają się nieznane wcześniej zjawiska, takie jak algorytmy internetowe i sztuczna inteligencja. W niektórych krajach już teraz realizuje się nadzór nad życiem obywateli poprzez dostęp do urządzeń elektronicznych, którymi się oni posługują.

Co zatem czeka nas w przyszłości? Pewne jest, że systemy informatyczne będą się rozwijały, a ich ogromne „moce obliczeniowe” pozwolą monitorować zachowanie ludzi i sterować ich postępowaniem. Każdy z nas jest dla tych systemów „informacją”, czyli zbiorem danych na temat naszego miejsca pobytu, realizowanych przez nas zakupów, ulubionych rozrywek, a nawet poglądów. Oczywiście zakładam, że działania takie mogą mieć dobre intencje, bo na przykład pozwolą na błyskawiczne ostrzeżenie ludzi o klęskach żywiołowych lub informowanie kierowców o zagrożeniach na drodze. Jednak udostępnienie tych danych niepowołanym osobom niesie potencjalne zagrożenia, z których najmniej dotkliwym jest przesyłanie nam informacji o możliwości zakupu lubianych przez nas towarów. Oby te nowe systemy przyniosły nam więcej korzyści niż szkód.

Patrząc na powyższe wymienione postępy w dziedzinie komunikacji, zastanawiam się, jaki będzie kolejny etap jej rozwoju. **Czyżby czekało nas przekazywanie myśli bezpośrednio z mózgu do komputera?** O ile wiem, już udało się opracować protezy rąk, które są sterowane impulsami nerwowymi odczytywanymi z mózgu. Stworzono również systemy „mózg – komputer”, które umożliwiają osobom sparaliżowanym pisanie tekstów. Przyszłość niewątpliwie nas zaskoczy.

Fraszka o danych wrażliwych

Każdy z nas jest informacją
co robimy, jak i gdzie,
więc rozsądnie udostępniaj
innym ludziom dane swe.

MARCIN URBAN

ZIOŁOMANIA

15 sierpnia 2023, 11.00-17.00

Osada Podegrodzie w Niepołomicach

Warsztaty i prezentacje:

- 11.00-12.00 Zielniki. Warsztaty dla dzieci. Gospodarstwo Agroturystyczne K.T. Połomscy
11.00-11.30 Poznaj smak i właściwości żywych octów. Ziołowe Zacisze
11.00-12.00 Jak zrobić pachnące mieszanki olejków eterycznych na różne emocje i nastroje. Wykład. Eteryczne nuty
12.00-12.45 Wykorzystanie dzikich roślin w kuchni. Degustacja. Dzikie Smaki
12.00-12.30 Lawenda w ziołolecznictwie. Wykład. Lawendowe Zacisze
12.00-13.00 Kimchi. Co to jest i jak je zrobić? Degustacja. Przetwory Kalwaryjskie
13.00-13.30 Hydrolaterapia - terapeutyczne zastosowanie hydrolatów u dzieci i dorosłych. Shaushka Cosmetics
13.00-13.45 Naturalne farbowanie tkanin roślinami barwierskimi. Barwiarka
13.00-14.00 Właściwości lecznicze roślin z ogrodu. Andrzej Mikołajewicz
13.00-14.00 Spacer ziołowy. Zbiórka przy chacie warsztatowej. Anna Pietrusza
14.00-14.45 Pradawne odmiany zbóż. Prezentacja z degustacją. Gospodarstwo ekologiczne Zdrowy Kłos
14.00-15.00 Spotkanie autorskie z Małgorzatą Kalembą Drożdż
14.00-14.30 Ceramiczne breloczki. Max 15 osób. Pracownia Ceramiczna Łapa
15.00-15.30 Róża pomarszczona jako źródło witaminy C. Degustacja. Róża i ska
15.00-15.30 Jak powstaje wino gronowe? Winnica Magdalena
15.00-15.30 Eliksir młodości. Pokaz. Zielarnia Jurajska
16.00-16.30 Poznaj smak i właściwości miodów. Pasieka Morawskich
16.00-16.45 Jak wyprodukować piwo? Browar Kazimierz
16.00-16.30 Cyjanotypia. Obrazy, w których jest chemia. Opowieści o roślinach, fotografii i (światło) - czułości. Mr Chlorophyll Art-KaZek Biernat

Ponadto: Zioła i przyprawy (Ziołowo), Herbaty i kawy na wagę (Herbaciarnia Prowansja), Wino (Winnica Melancholia), Pyszne sałatki, tarty wege, bez cukru i bez glutenu, lemoniady (sTrawa), Makramy, biżuteria (Amarte), Biżuteria ceramiczna (EMU), Ręcznie szyte przytulanki (Leśni Kumple), Kosmetyki z kozim mlekiem (Szeptuchowo), Chatka pachnąca mięta.

Kiermasz: zioła, przyprawy, herbaty, wianki, mydła, przetwory, soki, syropy, piwo, wino, naturalne kosmetyki, miody, książki, rękodzieło.

Plecenie wianków: Joanna Nowosielecka, od 11.00 do wyczerpania ziół i kwiatów.

Konkurs: 15.00 Najpiękniejszy bukiet z ziół na Święto Matki Boskiej Zielnej (należy składać w chacie warsztatowej od 11.00 do 14.00).

Organizator: Ziołowo

Patroni: Miasto i Gmina Niepołomice, Zamek Królewski w Niepołomicach sp. z o.o.

Wstęp wolny



NIEPOŁOMICE



ZAMEK
KRÓLEWSKI
NIEPOŁOMICE

Ziołowo

Z wizytą u żubrów

Ostatnio słowo „żubry” w Niepołomicach odmieniane jest przez wszystkie przypadki. Nic dziwnego, przecież ekstraklasowa już drużyna Puszczy Niepołomicze nazywana jest Żubrami. Określenie wiąże się rzecz jasna z Puszczą Niepołomiczką i istniejącym tam Zachowawczym Ośrodkiem Hodowli Żubrów

To miejsce niedostępne dla zwiedzających. Dostać się tam mogą tylko pracownicy Nadleśnictwa, naukowcy oraz osoby, które otrzymają indywidualną zgodę, a których wizyta odnotowywana jest specjalnej w księdze.

Korzystając z gościnności Nadleśnictwa, miałem możliwość wejść na teren ośrodka i porozmawiać o nim z Michałem Wiciecchem z Lasów Państwowych.

Szymon Urban: Znajdujemy się w Zachowawczym Ośrodku Hodowli Żubrów. Kiedy i w jakim celu został on założony?

Michał Wicciech: Historia ośrodka zaczyna się w 1925 roku, ale dopiero w 1936 roku wydzielony obszar 36 hektarów został ogrodzony płotem. Stał się on domem dla trzech żubrów. A podstawowym celem tego i podobnych ośrodków była ochrona tych pięknych zwierząt przed wyginieciem.

Obecnie teren jest większy.

Tak, to bez mała 70 hektarów podzielonych na pięć kwater.

Ile obecnie żubrów żyje w Puszczy i jaka jest pojemność ośrodka?

Dziś, a mamy czerwiec 2023 roku, w ośrodku mieszka 16 żubrów. To optymalna liczba na tym obszarze. Maksymalnie mogłoby tu żyć 25 żubrów, ale byłoby im ciasno. A założenie jest takie, że mamy wysyłać je w świat. W zeszłym roku dwie krowy pojechały do Hiszpanii, do dużego rezerwatu w prowincji Segovia.

Czyli dzięki takim ośrodkom populacja żubrów się odradza?

W tym roku obchodzimy 100-lecie ochrony żubra. Przed stoma laty na świecie żyły 54 żubry, z czego tylko 12 nadawało się do rozmnażania.

A ile ich jest obecnie?

Dziś w Europie żyje ponad 10,5 tysiąca żubrów, z czego ponad 2600 w Polsce. Rodzą się zarówno na wolności, jak i w ośrodkach. W naszym ośrodku żubry na świat przychodzą co dwa lata.

Co jedzą żubry?

Głównie zioła, trawy, gałązki czy korę drzew. Codziennie otrzymują specjalnie zgniecione ziarna zbóż, czasem preparat witaminowy. W zimie dostają soczystą karmę, czyli buraki i marchew, a latem dodatkowo tak zwaną liściarkę, czyli gałęzie z liśćmi i skoszoną trawę. Oprócz tego żubry mają nieograniczony dostęp do siana pochodzącego z łąk nadleśnictwa oraz do wody.

Zjadają też owoce?

Nie otrzymują od nas owoców. Jeśli zjedzą, to tylko to, co znajdują na krzaczkach. Owoce mogą u nich powodować problemy żołądkowe.



A jaki mają apetyt?

Ogromny. Pojedynczy żubr może zjeść do 50 kg różnego rodzaju pożywienia. Jedzenie zabiera im nawet do 80% dnia.

Czy prawdą jest, że wszystkie żubry w Polsce otrzymują imiona zaczynające się na literę P?

To nie do końca tak. W ośrodkach hodowlanych istnieją dwie linie żubrów. Jedna to Nizinna Białowieska i przedstawiciele tej linii żyją w Puszczy Niepołomiczkiej. Druga to Białowiesko-Kaukaska. Ta linia pochodzi od jednego byka z linii kaukaskiej, który został skrzyżowany z krowami białowieskimi.

I jaki to ma związek z imionami?

Imiona żubrów linii Nizinnej, które się urodziły w hodowlach w Polsce, zaczynają się od litery P, ale ważna jest też druga litera. W większości wypadków jest to O. Dlatego żyje u nas Pomruk, Podolsk, Podjadek czy Pondemia. Wyjątkiem są żubry urodzone w Pszczynie. Tamtejszy ośrodek miał gigantyczny wkład w ochronę żubrów i dla uhonorowania ich pracy imiona zwierząt tam urodzonych zaczynają się na PL. Zaś żubry linii Białowiesko-Kaukaskiej, urodzone w ośrodkach, mają imiona zaczynające się na PU. Stąd żyją w Polsce żubry o imieniu Purkawka czy Pulpit.

A zwierzęta na wolności?

Zwierzęta urodzone na wolności nie mają nadawanych imion, chyba że zostaną pochwycone i przetransportowane do ośrodków w celu poszerzenia bazy genetycznej. Wówczas otrzymują imię na KA, jak słynny żubr Kader.

Nielatwo się w tym połapać.

Dlatego co roku jest wydawana księga rodowodowa żubrów dostępna na stronach WWW Białowieskiego Parku Narodowego. Tam znaleźć można informacje o wszystkich żubrach przebywających w ośrodkach.



Gdzie w Polsce żubry żyją na wolności?

W Polsce stada wolnościowe żyją w Bieszczadach, w Puszczy Knyszyńskiej, Białowieskiej. Ostatnio powstało nowe stado w lasach Janowskich. Ale praktycznie wszystkie stada – poza zachodniopomorskim – żyją pod okiem Lasów Państwowych. To poszczególne Nadleśnictwa czuwają nad dobrostanem zwierząt bez względu, czy są w ośrodkach, czy na wolności.

Czy można się zaangażować w ochronę żubrów?

Opieka nad żubrami wymaga ogromnego doświadczenia. Chodzi zarówno o prawidłowe odżywianie zwierząt, ale też o zasady bezpieczeństwa. Ja odwiedzam ośrodek od kilkunastu lat, ale nigdy nie odważyłem się podejść do żubra na mniej niż 50 metrów bez ogrodzenia. Dodatkowym zagrożeniem dla nich są choroby przeżuwaczy. Dlatego tak ważne, aby osoby pracujące z żubrami nie miały kontaktu z bydłem gospodarczym. Warto pamiętać, że epidemia pryszczycy w 1954 roku zdziesiątkowała nasze stado. Od tego czasu dostęp do ośrodka jest mocno ograniczony.

A co każdy z nas może zrobić dla ochrony tych zwierząt?

Nie ma możliwości bezpośredniego, wolontaryjnego zaangażowania się w pracę ośrodka. Myślę, że najlepsze, co możemy zrobić, to po prostu dać im spokojnie żyć. Nie próbować forsować ogrodzeń, nie rzucać jedzenia. Jeśli uda nam się zaobserwować żubra z daleka, to cieszymy się tą chwilą i go nie stresujemy.

Zwierzęta wyczuwają naszą obecność?

Żubry mają słaby wzrok, ale dobry węch i świetny słuch. Dzięki temu są w stanie z daleka zorientować się, że ktoś się zbliża. Mogą wtedy zwyczajnie odbiec w spokojne miejsce, ale mogą też ruszyć na nas. Dlatego sukcesem jest, że udało nam się spotkać niemal całe stado w jednym miejscu.

Jak długo żubry żyją?

Przeciętnie w niewoli krowa przeżywa 25, a byk 20 lat. Rekordzistka w Polsce dożyła 33 lat, a u nas – 27.

A jak konstruowana jest linia genetyczna kolejnych pokoleń?

Oczywiście hodowla nie jest przypadkowa. Układankę zaczyna się od byka, do którego następnie dobierana jest krowa. Najważniejsze jest, aby potomstwo danego osobnika jeszcze nie weszło w wiek rozrodczy. Gdy tak się dzieje, byk – nazwijmy to – przechodzi na zasłużoną emeryturę.

Szanse na zobaczenie żubra w Puszczy Niepołomickiej są znikome, choć istnieją miejsca, z których można dostrzec pojedyncze zwierzęta. Ale co, jeśli chcielibyśmy

zobaczyć żubra z bliska?

Można odwiedzić pokazowe hodowle. Przykładowo we wspomnianej już zagrodzie w Pszczynie. Nieco dalej, ale w pięknym miejscu, znajduje się Zagroda Pokazowa Żubrów w Muczmem prowadzona przez Nadleśnictwo Stuposiany.

Wspomniałeś o wypadającym w tym roku stuleciu ochrony żubra. Czy w związku z tą datą planujecie jakieś szczególne wydarzenia?

Ochrona żubrów rozpoczęła się w 1923. Planujemy w związku z tym organizację konferencji w Niepołomicach, a w samym ośrodku coś, co z pewnością zainteresuje miłośników tych zwierząt, ale o tym nie mogę jeszcze teraz mówić.

Pracujesz z żubrami od kilkunastu lat. Czy te zwierzęta jeszcze Cię potrafią czymś zaskoczyć?

Za każdym razem, gdy je odwiedzam, zaskakują mnie czymś nowym. To żywe istoty, różniące się od siebie. Jak u ludzi – każdy ma swój charakter, swoje przyzwyczajenia. A ostatnio miałem okazję na własne oczy zobaczyć jak... żubr ziewa. To zjawisko rzadkie do tego stopnia, że jedna z księżek o tych zwierzętach, pióra Wojciecha Sobocińskiego, nosi tytuł *Czy żubry ziewają?*.

Żubry są płochliwe, ale odkąd tu jesteśmy, dwa byki leżą sobie w zagrodzie i ani myślą się ruszać.

Żubry generalnie nie są dynamicznymi zwierzętami. Jako roślinożercy tych rozmiarów cenią energię i starają się jej niepotrzebnie nie zużywać. Dlatego, gdy nie zostaną spłoszone, ich zachowanie przypomina stado krów na pastwisku. Przeważnie stoją, leżą, przeżuwają, a najenergiczniej ruszają się młode osobniki.

Żubry, poza ludźmi, nie mają nawet przed kim uciekać.

Są na szczycie roślinożernego łańcucha pokarmowego. Na wolności zagrażają im tylko wilki i niedźwiedzie. Ale to i tak tyczy się tylko starszych osobników, oddalonych od stada. Więc żyją pełnią życia, starają się nie stresować i spokojnie spędzać dni na świeżym powietrzu. Pozazdrościć.

I to chyba najważniejsze, czego możemy się od nich nauczyć.

Faktycznie, to cenna umiejętność (śmiech).

Dziękuję za rozmowę i czekam z niecierpliwością na zapowiadzaną niespodziankę.

Warto czekać! A w międzyczasie zapraszam na fanpage Nadleśnictwa Niepołomice na Facebooku, gdzie w każdą niedzielę pojawiają się materiały o tych pięknych zwierzętach.



Wiosna i lato – po co warto sięgać?

Okres wiosenno-letni to świetny czas na jedzenie dużych ilości warzyw i owoców. Teraz w pełni możemy korzystać z nich na surowo oraz w postaci dań obiadowych, surówek i przetworów. Dziś parę słów o wartościach, jakie dają nam letnie pyszności

Truskawki

Truskawki są piątym najczęściej spożywanym owocem na świecie. Z wdzięcznością to bez wątpienia swojemu smakowi oraz właściwością odżywczym. Zawierają więcej witaminy C niż cytrusy. Są źródłem istotnych składników: m.in. potasu, manganu, folianów, witamin z grupy B. Mają właściwości antyoksydacyjne – zapobiegają niekorzystnym procesom utleniania i powstawania w organizmie szkodliwych wolnych rodników. Wspomagają układ odpornościowy. Dodatkowo są niskokaloryczne – 100 g truskawek dostarcza około 30 kcal. Zawierają bardzo małe ilości tłuszczu. W porównaniu z innymi owocami (np. bananami, winogronami czy gruszkami) mają niski indeks glikemiczny. Truskawki są cennym źródłem błonnika – zawarte w nich pektyny regulują pracę jelit, a kwasy organiczne wspomagają procesy trawienne. Z racji tego, że truskawki składają się 90% z wody, są moczopędne, zatem wspomagają pracę nerek.

Czereśnie

W 80% składają się z wody, porcja 100 g dostarcza około 60 kcal, więc już dwukrotnie więcej niż truskawki. Mają średni indeks, ale za to niski ładunek glikemiczny. Spokojnie od czasu do czasu mogą sięgać po nie diabetycy. Dodatkowo zawierają duże ilości potasu, który reguluje ciśnienie tętnicze krwi oraz pracę serca, a także wapń, fosfor, żelazo, jod, cynk, miedź, mangan, witaminę C, witaminy z grupy B, witaminę A oraz PP (niacynę). Wspomagają pracę nerek, mogą ograniczać stan zapalny dróg moczowych, a także mogą działać korzystnie w dniu moczowej. Dzięki zawartości antyoksydantów wpływają pozytywnie na zdrowie i wygląd skóry. Im ciemniejszy kolor skórki, tym więcej antyoksydantów w czereśniach. Znajdziemy w nich także KWERCETYNE, która zmniejsza przepuszczalność naczyń krwionośnych i reguluje poziom cholesterolu oraz KEMFEROL o działaniu przeciwzapalnym, przeciwalergicznym i przeciwrzybiczym. Mimo kuszącego,

soczystego, orzeźwiającego smaku, należy jednak pamiętać, że czereśnie należą do grona owoców ciężkostrawnych! Zatem powinny na nie uważać osoby z chorobami przewodu pokarmowego, ludzie starsi i dzieci. Nie powinny być spożywane na czczo ani przed snem.

Arbuz

Zawiera beta-karoten i likopen (silne przeciwutleniacze), które neutralizują szkodliwe wolne rodniki oraz przeciwdziałają nowotworom. Dzięki zawartości cytruliny wspomaga pracę układu krwionośnego i odpornościowego. Poprzez dużą zawartość wody zapobiega odwodnieniu, wspomaga trawienie, a także działa moczopędnie, zawiera też oczywiście cenne dla zdrowia witaminy i składniki mineralne.

Porzeczki

Porzeczki to jedno z polskich superfoods! Mają wysoką zawartość witaminy C, a dodatkowo zawierają rutynę, która wspomaga wchłanianie witaminy C i uszczelnia naczynia krwionośne. Dzięki czemu zapobiega powstawaniu siniaków i pajączków. Bogate są w polifenole, które zwalczają wolne rodniki i działają przeciwnowotworowo. Zawierają kwasy fenolowe mające właściwości przeciwzapalne i przeciwzakrzepowe.

Napar z liści czarnej porzeczki łagodzi objawy zapalenia dróg moczowych, a owoce, ze względu na obecność garbników działających ściągająco, pomagają na biegunki. Zawarte w nich pektyny przyczyniają się do obniżenia poziomu cholesterolu we krwi.

Bób

Bób zawiera znaczne ilości błonnika i małą ilość tłuszczu. Daje uczucie sytości. Szklanka ugotowanego bobu to około 190 kcal. Zawiera dużo białka – może stanowić dobre alternatywne jego źródło dla wegetarian i wegan. Jest źródłem żelaza, miedzi, folianów, witaminy K, B1 i B2. Uwaga! Nie poleca się bobu osobom chorującym na dnę moczową, gdyż jego spożycie powoduje wzrost wytwarzania



w organizmie kwasu moczowego. Bób po ugotowaniu ma wysoki IG (wynosi on 80). Osoby cierpiące na zaburzenia metabolizmu węglowodanów po bób powinny sięgać ostrożnie, pamiętając, żeby taki posiłek zawierał dodatkową porcję tłuszczu i białka. Świetnie sprawdzi się dla nich bób z koperkiem i oliwą z oliwek a do tego szklanka kefiru.

Fasolka szparagowa

Fasolkę możemy wybrać żółtą – bogatszą w potas i fosfor – oraz zieloną – bogatszą w kwas foliowy i prowitaminę A. Zielona fasolka szparagowa w 90% składa się z wody, dzięki czemu sprzyja redukcji masy ciała i zapobiega tworzeniu się cellulitu. Obie odmiany zawierają dużą ilość błonnika, który nadaje uczucie sytości oraz pomaga usuwać toksyny z organizmu. Fasolka w surowej postaci jest trująca. Zawiera toksalbuminę, która podczas gotowania jest unieszkodliwiana. Fasolka w postaci surowej może spowodować ból brzucha, wymioty i inne dolegliwości ze strony przewodu pokarmowego. Fasolka zawiera przeciwutleniacze, a także bogata jest w składniki mineralne, tj. kwas foliowy, potas, fosfor, magnez oraz witaminy.

Skoro wielkimi krokami zbliżają się wakacje, to mamy dla Was przepis na pyszne i zdrowe gofry. Możecie zjeść je z ulubionymi sezonowymi owocami.

WERONIKA KUBAS

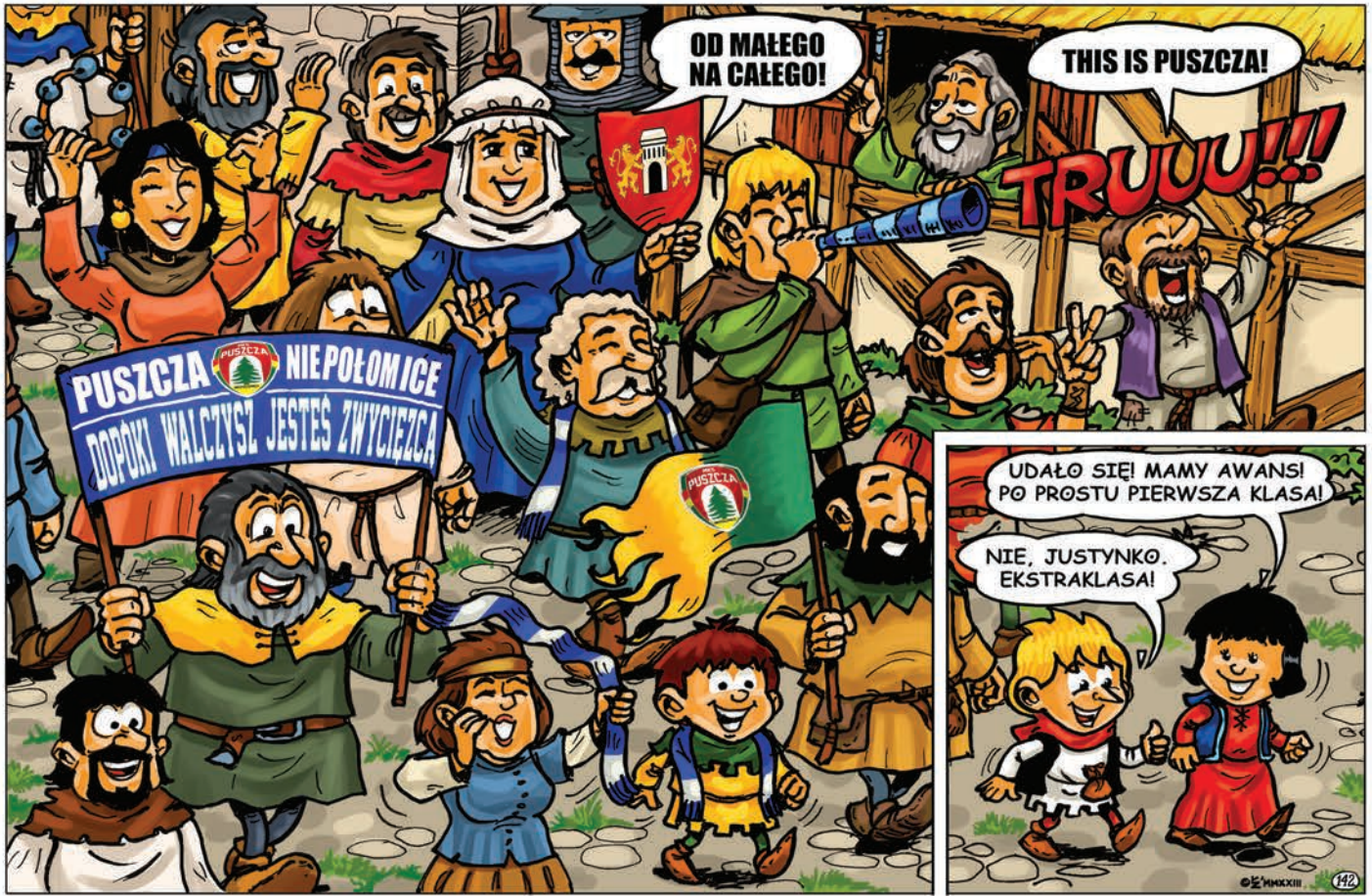
dietetyk, Centrum Dietetyczne Balans

AWANS!

TRZOSZEK

Pomysł
Marta Makowska

Tekst i rysunki
Łukasz Zabdry
zabdrymiks.blogspot.com



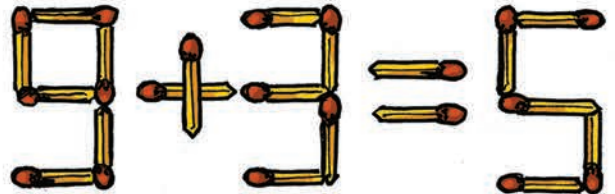
RUSZ makówką z Trzoskiem



ILE KWADRA-
TÓW
PRZEDSTA
WIA
POWYŻSZY
RYSUNEK.



PRZEŁÓŻ JEDNĄ ZAPALKĘ
TAK ABY RÓWNANIE
BYŁO POPRAWNE. UWAGA!
SĄ TRZY ROZWIĄZANIA.



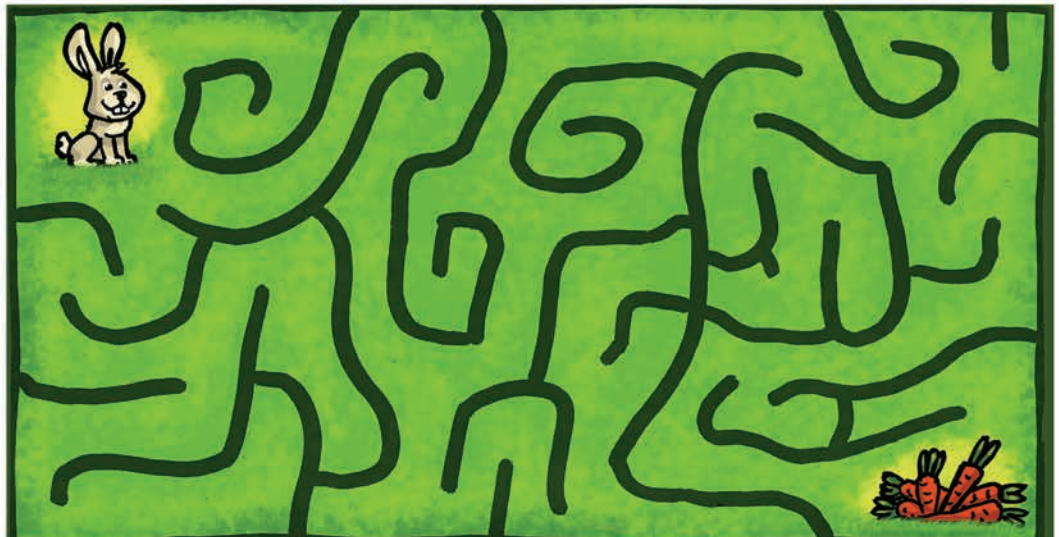
REBUS

S=Z

K=A



CZY POTRAFISZ
WYMIENIĆ
TRZY KOLEJNE
DNI BEZ UŻYCIE
SŁÓW ŚRODA,
PIĄTEK
I NIEDZIELA?



POMÓŻ KRÓLICZKOWI ZNALEŹĆ DROGĘ DO MARCHEWEK.

NIEPOŁOMICE

2035

STWÓRZMY RAZEM
NOWĄ STRATEGIĘ
MIASTA I GMINY NIEPOŁOMICE

TOUR DE NIEPOŁOMICE

20 LIPCA 2023 R.

15.00 CHOBOT przy domu kultury / OCHMANÓW przy domu kultury

18.00 WOLA ZABIERZOWSKA przy szkole

ZAKRZOWIEC na placu zabaw przy stawie

21 LIPCA 2023 R.

17.00 OSIEDLE BORYCZÓW na Zielonym Ogrodzie

17.00 OSIEDLE JAZY na placu zabaw na ul. Kruczej

22 LIPCA 2023 R.

10.00 NIEPOŁOMICKIE BŁONIA

24 LIPCA 2023 R.

15.00 PODŁĘŻE przy szkole / ZAKRZÓW przy szkole

18.00 STANIĄTKI Trakt św. Wojciecha / ZAGÓRZE przy domu kultury

25 LIPCA 2023 R.

15.00 SUCHORABA przy szkole

WOLA BATORSKA przy szkole

18.00 SŁOMIRÓG na placu zabaw przy OSP

ZABIERZÓW BOCHEŃSKI przy szkole